

BAR MLECZNY
w Zakopanem
ul. Nowotarska 4 a
**DANIA NA WYNOS
I NA DOWÓZ**
Tel. 694 297 959
ZAPRASZAMY
DANIE DNIA - 16 zł

Szczepionkowy galimatias str. 3

TYGODNIK Podhalanski

ROK XXXII NR 8/1610
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 25 LUTEGO 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



**TEL. ALARMOWY
601 100 300**

UKAZUJE SIĘ NA PODHALANIE, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

Słowacka apokalipsa

Przepełnione szpitale, setka zmarłych każdej doby, mobilne chłodnie na zwłoki podstawiane pod szpitalami, krematoria pracujące przez 24 godziny na dobę.



Peter i Adriana Dzurillowie wspólnie spędzają weekendy jako wolontariusze przy poborze testów.

Beata Denis-Jastrzębska

Peter i Adriana Dzurillowie każdy weekend spędzają razem, ale nie są to upojne dwa dni, o jakich marzyłoby młode małżeństwo. W sobotę zakładają kombinzony ochronny, przyłbice, maseczki i rękawice. Są wolontariuszami w mobilnym punkcie pobierania testów w Tatrzańskiej Łomnicy. Peter jest miejskim koordynatorem, a Adriana pracuje w administracji, zapisuje wyniki testów. - Najgorszy moment to ten, kiedy musimy komuś powiedzieć, że jego wynik jest pozytywny. Ludzie reagują bardzo różnie. Zdarza się agresja, a nawet sytuacje, że ludzie nie wierzą w pozytywny wynik testu. Trzeba wtedy rozładować napięcie - mówi Peter. W domu zostawiają dwuletnią córeczkę. Dziecko jest pod opieką trzech kobiet - babci, prababci i ciotki. Zawsze jedna z nich wychodzi z dzieckiem choć na pół godziny, żeby mała mogła ulepić bałwana albo pojeździć na sankach z osiedlowej góry. Taki krótki zimowy spacer jest jednak nielegalny. Na Słowacji obowiązuje całkowity lockdown. Z domu można wychodzić tylko po niezbędne sprawunki, do pracy albo po to, żeby poddać się testom.

dokończenie str. 4

Dziennikarskie śledztwo

Polskie wojsko marznie

Tysiące par butów dostarczonych wojsku z Nowego Targu mogą trafić do kosza.

Jurek Jurecki

Gdy żołnierze zaczęli narzekać na przemoczone i zmarznięte stopy, nikt nie traktował tego zbyt poważnie. Polskie firmy szyjące buty wojskowe mają świetną markę, więc żołnierskie narzekania nie mogą mieć podstaw. Bomba wybuchła, gdy ktoś skojarzył, że dostawcom komponentów dla producentów butów nie zgadza się w ra-

chunkach. Gdy oficerowie rozcięli but, okazało się, że ogrzać nóg raczej nie miał szans.

Amerykański materiał

W warunkach, jakie muszą spełniać polskie wojskowe buty, producent zobowiązuje się do stosowania odpowiedniej technologii. Jedną z nich jest wszywanie między podeszwą a skórą specjalnego amerykańskiego materiału o nazwie thinsulate lub innego, ale o podobnych parametrach. To 20 decymetrów materiału gwarantuje, że żołnierz nie zmarznie ani nie przemoczy nóg. To syntetyczne włókno, które wyróżnia się doskonałymi właściwościami. Skutecznie magazynuje ciepło, kumuluje cząsteczki powietrza, co znakomicie wpływa na właściwości izolujące.

Potężną zaletą mikrowłókien thinsulatu jest ich wysoka oddychalność oraz odpor-

**dokończenie
str. 24**

Wojskowy, zimowy trzewik 933/MON

ZAKOPANE

Rozszarpały yorka

Pogryziona przez psi zaprzęg na Gubałówce Tosia męczyła się trzy dni. str. 5

RABKA ZDRÓJ

Przedszkolaki oberwały

Rodzice protestują przeciwko przeniesieniu rabczańskiego przedszkola. str. 11

NUMER ALARMOWY

Chciałem powiedzieć, jak bardzo mnie boli

- Całe moje życie wyglądało, jak wyglądało, tylko po to, żeby ten człowiek nie skoczył z mostu - mówi operatorka numeru alarmowego 112. str. 14

ZAKOPANE

Wojna w „Budrysówce”

Konserwatorzy zabytków oburzeni dewastacją willi. - To dopiero będzie perełka - zapewnia inwestor. str. 6

ZAKOPANE

Pielęgniarki górą

Przepisy dotyczące przerw w pracy, jakie obowiązują w szpitalu są niezgodne z Kodeksem pracy i przepisami unijnymi. str. 3



MAZDA CX-30
JUŻ OD 557 ZŁ NETTO MIESIĘCZNIE
ANNDORA KRAKÓW | al. 29 Listopada 149





Nowy Targ

Pogoda dopisała pilotom
aerostatów i kibicom.

Pandemia z balonem

Ponad 30 załóg startowało w tegorocznych VIII Zimowych Zawodach Balonowych w Nowym Targu. To nowy rekord.

W sobotę załogi z całej Polski przybyły do Nowego Targu rywalizowały w dwóch konkurencjach. Pierwszy start odbył się około ósmej, drugi po południu - przed piętnastą. Na niebie nad Miastem można było podzi-

wiać jednocześnie ponad trzydzieści maszyn. Mimo pandemii lista startowa zawierała w tym roku rekordową liczbę załóg. Wśród startujących byli między innymi członkowie Balonowej Kadry Narodowej.

Bardzo wielu nowotarzań i turystów postanowiło na własne oczy obejrzeć start. Zachęcała do tego piękna, słoneczna pogoda. Na lotnisko przyjechało kilkaset osób. Ulica Lotników prowadząca do lotniska została całkowicie zakorkowana. Przed 16 wyjazd do głównej

drogi zajmował prawie godzinę.

Podczas pierwszego dnia zawodów na płycie lotniska doszło do nietypowej stłuczki. - To była typowa stłuczka lotniskowa. Kołujący samolot zahaczył o przyczepkę i zatrzymał się na zaparkowanym w pobliżu samochodzie - relacjonuje Robert Koprowski z Nowotarskiego Aeroklubu. - Na szczęście nikomu nic się nie stało - uspokaja. Na miejscu wypadku zostali wezwani policjanci, którzy ustalają okoliczności zdarzenia.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski

Nabici w butelkę soku

- Zapłaciłem za sok malinowy, a kupiłem wodę - denerwuje się turysta z województwa dolnośląskiego.

Zapowiedział, że o oszustwie powiadomi Wojewódzki Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Krakowie (WIJHARS). Także do naszej redakcji napływają sygnały o tym, że sprzedawane na podhalańskich bazarach soki często tak naprawdę sokami nie są, tylko syropami. - Na etykiecie jest napisane 100% soku, a w rzeczywistości jest w butelce 40% soku, reszta to woda - tłumaczy nasz czytelnik.

Jak dowiadujemy się w WIJHARS Kraków podhalańskie syropy i konfitury zostały wzięte także pod lupę inspektorów. Tylko w styczniu zostały skontrolowane dwie podhalańskie firmy.

Jak podkreśla Wacław Bojarski, kierownik Wydziału Kontroli w WIJHARS Kraków składający skargę na jakość soków, syropów i konfitur nie podnosił kwestii dodawania wody do soku, lecz skarżył się na nieprawidłowości w oznakowaniu tych produktów. Dlatego w czasie kontroli nie pobierano próbek soku do badań laboratoryjnych na stwierdzenie zawartości wody w sokach.

Niemniej lista wykrytych nieprawidłowości była długa. Jedną ze skontrolowanych firm oferowała do sprzedaży produkty za pośrednictwem portalu Allegro, druga sprzedawała produkty na stoisku w Zakopanem. Pod lupę inspektorów poszły: „Syrop z Pędów Sosny”, „Syrop z Maliny z Podhala”, „Konfitura z Borówki-Jagody z Podhala”, „Sok z Czarnej Bzu Leśnej z Podhala”, „Syrop z Pędów Sosny z Podhala”, „Konfitura z Żurawiny Błotnej z Podhala”.

- Do soków owocowych nie można dodawać cukru i wody, a do syropu można pod warunkiem, że w oznakowaniu syropu będzie o tym informacja - tłumaczy Wacław Bojarski.

Podczas kontroli inspektorzy odkryli dodany cukier m.in. w „100% soku z bzu czarnego”. Za wprowadzanie klientów w błąd uznali też sugerowanie, że oferowana na stoisku konfitura ma szczególne właściwości, podczas gdy w rzeczywistości wszystkie dostępne na rynku spożywczych konfitury mają takie właściwości. Na etykietkach skontrolowanych produktów brakowało m.in. procentowej zawartości składników występujących w nazwie wyrobu. Klient nie mógł też przeczytać, jaka jest zawartość owoców czy cukru w produkcie. Brakowało też informacji o procesie pasteryzacji, warunkach przechowywania, o masie netto żywności. Kontrolerzy nie znaleźli też na etykietkach nazwy i adresu podmiotu odpowiedzialnego za przekazywanie informacji na temat żywności.

Jak radzi Wacław Bojarski, kupując syrop czy konfiturę - niezależnie czy w sklepie, na straganie czy Allegro - warto pamiętać, że etykieta powinna zawierać: nazwę żywności, wykaz składników, procentową zawartość składnika występującego w nazwie wyrobu (najczęściej soku lub danego owocu), objętość netto, datę minimalnej trwałości, warunki przechowywania, nazwę i adres producenta, informację o wartości odżywczej (niektórzy mniejsi producenci mogą być zwolnieni z obowiązku podawania tej ostatniej informacji).

bz

PODZIĘKOWANIE



Tym, którzy byli z nami albo chcieli być...

Tym którzy nam pomogli, albo chcieli pomóc...

Dziękujemy...

Kopa Kondracka, 13 luty 2021

Pielęgniarki górą

Przepisy dotyczące przerw w pracy, jakie obowiązują w szpitalu powiatowym pod Giewontem, są niezgodne z polskim Kodeksem pracy i przepisami unijnymi.

Kamień z serca”, „Wielka radość” - to pierwsze komentarze pielęgniarek, które usłyszały w minioną środę wyrok Sądu Rejonowego w Nowym Targu. Pielęgniarki wygrały proces z dyrekcją szpitala powiatowego w Zakopanem. - Muszę przyznać, że to jest dla mnie ogromna ulga i satysfakcja, bo nałożona na nas kara była niesłuszną - mówi Patrycja Rosa, jedna z pielęgniarek, której zdanie podzielił sąd w Nowym Targu.

- Sąd uznał, że obowiązujący w zakopiańskim szpitalu regulamin pracy w zakresie przerw jest niezgodny z Kodeksem pracy, jaki obowiązuje w naszym kraju, i z przepisami Unii Europejskiej - wyjaśnia mecenas Karolina Szews, która reprezentuje zakopiańskie pielęgniarki. - Sąd uchylił kary nałożone przez dyrekcję szpitala powiatowego w Zakopanem.

Nocna kontrola

Przypomnijmy, że wyrok sądowy to pokłosie opisywanych przez Tygodnik Podhalański w zeszłym roku kontrowersyjnych kontroli, jakie nocą przeprowadzane były w zakopiańskiej placówce. Właśnie po takiej nocnej kontroli z 10 na 11 września, która prowadzona była o godz. 3 nad ranem, dyrekcja ukarała pielęgniarki za rzekome spanie podczas dyżuru. Jak zaznaczają Związki Zawodowe Pielęgniarek i Położnych, zakopiańskie pielęgniarki po prostu ko-

rzystały z przysługującej im 15-minutowej przerwy w pracy. A w sądzie walczyły nie tylko o swoje dobre imię, ale o prawa pracownicze dla personelu medycznego w całej Polsce. Od początku sporu murem za pielęgniarkami stanęły związki zawodowe.

- Nasz związek z ogromnym zadowoleniem i satysfakcją przyjął decyzję Sądu Rejonowego w Nowym Targu o uchyleniu kar upomnienia dla naszych koleżanek - podkreśla Dorota Trojańska, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych szpitala powiatowego w Zakopanem. Przypomina, że to pracodawca ma obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, co nierozdzielnie wiąże się z koniecznością przerw podczas wielogodzinnych dyżurów i odpoczynkiem. Jednak zdaniem związkowców - a sąd to stanowisko najwyraźniej podzielił - to pracownik powinien decydować o sposobie wykorzystania przerwy. Wszelkie ingerencje pracodawcy, próby narzucania form wykorzystania tej przerwy stanowią nadużycie. Są niezgodne z przepisami naszego prawa pracy i dyrektywami unijnymi. Pracodawca określa tylko czas i miejsce wykorzystania tej przerwy, ale nie sposób jej spędzania.

- Dziękujemy lekarzom, pielęgniarkom, którzy mieli odwagę stanąć w obronie naszych koleżanek - dodaje Dorota Trojańska. - Ta sprawa pokazała, jak ważne są relacje międzyludzkie w miejscu pracy. Przecież lekarz i pielęgniarki czy położne to zespół, który powinien na sobie polegać, szczególnie w trudnych dla siebie chwilach, aby zapewnić najwyższą jakość opieki naszym chorym.

Związek przeciwny karom

Szefowa związku zaznacza, że zarząd od samego początku stanowczo

sprzeciwiał się nałożeniu kar upomnienia dla 3 pielęgniarek. Apelowal też o zmianę stanowiska i uchylenie tych kar, ponieważ pracodawca nie przedstawił żadnych dowodów, że pielęgniarki spały. Represja szpitalnej dyrekcji spadła na personel mimo pisemnych i ustnych wyjaśnień załogi, z których wynikało, że żadna z ukaranych nie spała w miejscu pracy. Niestety, po tym, jak opisaliśmy wrzesniowe wypadki i niesłusznie nałożone kary, na stronie szpitala pojawiło się oświadczenie dyrektora Reginy Tokarz. Oskarżała w nim pielęgniarki o narażenie życia i zdrowia pacjentów. - Pielęgniarkom należy się słowo przeproszenia za naruszenie ich dobrego imienia i raczej podziękowania za ich ciężką i odpowiedzialną pracę - podsumowuje Dorota Trojańska. - Tym bardziej że dokuczliwe braki kadrowe w szpitalu zmuszają je czasami do pracy ponad siły.

Sprawę w sądzie wytoczyły dyrekcji dwie z ukaranej trójki dziewczyny. Jedna nadal będzie pracować w placówce na Kamieńcu.

- Ja do pracy w zakopiańskim szpitalu już nie wrócę - mówi Patrycja Rosa. - Przyczyn jest bardzo wiele, ta nałożona przez panią dyrektor niezasłużona kara to tylko była mała kropelka, która przelała czarę goryczy. Uważam, że pracodawca powinien mieć choćby odrobinę szacunku do zatrudnianego człowieka.

Szefowa związku zawodowego podkreśla, że personel medyczny może w każdej chwili liczyć na pomoc organizacji.

- Mam nadzieję, że nasz przykład pokaże innym pielęgniarkom na Podhalu i w Polsce, że warto walczyć o swoje dobre imię. Myślę, że ten wyrok ułatwi im też podejmowanie decyzji o walce przed sądami o swe prawa pracownicze - podsumowuje Patrycja Rosa.

rav

Nowa Biała

Szczepionkowy galimatias

- Dla małych ośrodków zdrowia opóźnienia w dostawie szczepionek to dramat - nie kryje Łukasz Janik, kierownik Ośrodka Zdrowia w Nowej Białej.

W zeszłym tygodniu rozpoczęła się druga tura szczepień seniorów 80+. Ci, którzy dostali pierwszą dawkę jako pierwsi, teraz mieli terminy przesunięte. Wszystkie za sprawą opóźnień w dostawie kolejnej partii szczepionek.

- Moja mama bardzo przeżywa te szczepienia, boi się powikłań. Dla niej przesunięcie o kilka dni to dodatkowy stres. Ja na wtorek wzięłam urlop, żeby mamę dowieźć, więc musiałam wszystko odwoływać i przesuwac - nie kryje irytacji Krystyna z Nowego Targu. Pociągające jest tylko to, że mama jest już kilka dni po szczepieniu i nie miała najmniejszych skutków ubocznych, czuje się dobrze, wreszcie będzie się mogła spotkać z rodziną i znajomymi, bo od marca izolowała się i nigdzie nie wychodziła - dodaje.

- Dla małych ośrodków zdrowia te opóźnienia w dostawie szczepionek to dramat - nie kryje Łukasz Janik, kierownik Ośrodka Zdrowia w Nowej Białej. Na poniedziałek i wtorek do szczepie-

nia zarejestrowane były 24 osoby, informację o tym, że szczepionki nie dotrą w poniedziałek, dostaliśmy mailem w czwartek. Do każdej osoby trzeba się było dodzwonić i poinformować o zmianie terminu. W ośrodku zdrowia na Spiszu były zarejestrowane za pośrednictwem infolinii osoby z Krakowa, Sosnowca i Rzeszowa. Dla nich i opiekunów, z którymi przyjechali, zmiana terminu z dnia na dzień była niemałą komplikacją. - Dla nas to także był organizacyjny kłopot, szczepionki nie mogą czekać, musieliśmy w kolejnych dniach pracować po godzinach, żeby zaszczepić wszystkich - mówi kierownik. Dodatkowy problem jest taki, że nie wolno w tym samym czasie szczepić i przyjmować pacjentów chorych. - Większe poradnie mają na tyle pomieszczeń i lekarzy, że mogą to oddzielić, w takim małym ośrodku zdrowia jak w Nowej Białej jest tylko jedna poczekalnia, więc by przyjąć innych pacjentów, musieliśmy pracować dłużej - tłumaczy dr Łukasz Janik.

bz

Czarny Dunajec

Wlepią grzywnę samobójcy

Niedoszły samobójca wyładował swą frustrację na policjantach - odpowie przed sądem.

W ubiegły wtorek do policji dotarło zgłoszenie od mężczyzny z Czarnego Dunajca. Desperat poinformował, że sam się poranił ostrym narzędziem, dodał jeszcze, że zamierza samookaleczanie kontynuować. Na miejsce natychmiast wyruszył policyjny patrol.

- Mundurowi zastali rannego 50-lata. Natychmiast opatrzyli mężczyznę. Na miejsce przyjechała także załoga po-

gotowia ratunkowego. Mężczyzna od samego początku był bardzo pobudzony i agresywny. 50-latek był pod wpływem alkoholu i krzyczał, że i tak się zabije, wielokrotnie przy tym znieważając interweniujących funkcjonariuszy - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzeczniczka nowotarskiej policji.

Agresor został karetką przewieziony do szpitala. Tam również wszczęła awanturę. - Po zbadaniu i uzyskaniu zgody lekarza 50-latek został zatrzymany do wytrzeźwienia. Wkrótce odpowie za znieważenie funkcjonariusza. Grozi mu grzywna, a nawet więzienie do 1 roku.

mk

Zakopianka na filarach

Mimo zimy prace przy budowie nowej zakopianki idą pełną parą.

Nowa zakopianka na końcu swego przebiegu połączy się ze starą jezdnią węzłem drogowym Nowy Targ Południe, który powstaje w pobliżu Castoramy. Póki co po obu stronach starej drogi stanęły filary mające podtrzymywać nowe jezdnie. W dalszym etapie zakopianka będzie podążać wprost obok lotniska obwodnicą, która będzie miała wylot w stronę Białki Tatrzańskiej oraz Szczawnicy.

Przypomnijmy, że od Chabówki do Nowego Targu powstaje właśnie ponad 16 km dwupasmowej drogi z czterema węzłami. Dwupoziomowe skrzyżowania staną w Obidowej, Klikuszowej oraz dwa w Nowym Targu - na Niwie i na granicy z Szaflarami. W sumie drogowcy postawią 22 mosty, wiadukty czy estakady. Do tego dobudują nowe drogi lokalne dla okolicznych mieszkańców, także ekrany akustyczne, przejścia dla zwierząt czy ścieżki rowerowe.

Prace powinny się zakończyć w październiku 2023 r. Koszt budowy sięga niemal 900 mln zł.

Tekst i fot.: Józef Figura



W Nowym Targu powstaje ostatni węzeł nowej zakopianki.

Chochół

Ta powstańcza niedziela

Chochółowian wyszły na dunajcanów, a władza wiązanki składała. Niedziela 21 lutego upłynęła na wspominaniu zrywu powstańczego sprzed 175 lat. I choć walka szybko upadła, to duch wolności pozostał.

Mija 175 lat od powstania chochołowskiego. Z tej okazji w niedzielę 21 lutego była Msza św., okolicznościowe przemówienia przy pamiątkowym obelisku przed kościołem św. Jacka, a także przedstawienie - rekonstrukcja powstania. Dojechali posłowie, wojewoda małopolski, a także liczni przedstawiciele samorządów z Podhala, w tym gospodarze z Czarnego Dunajca. W Chochółowie zjawiły się liczne delegacje z pocztami sztan-

darowymi Związku Podhalań, OSP i innych organizacji. Niedzielne wydarzenia zakończyły 3-dniowe obchody tegorocznego powstańczego jubileuszu, w ramach których odbyła się sesja naukowa, zawody sportowe (piszemy o nich na stronach sportowych), koncert i konkurs wiedzy dla uczniów. Odśpiewano również tablicę pamiątkową.

175 lat temu mieszkańcy Chochółowa i sąsiednich miejscowości stawili czynny opór



Fragment rekonstrukcji wydarzeń sprzed 175 lat. Inscenizacja odbyła się w niedzielę na placu przy kościele św. Jacka w Chochółowie.

austriackiemu zaborcy, organizując powstanie chochołowskie, potocznie nazywane „Poruseństwem”. Miało ono być częścią ogólnopolskiego zrywu. Niestety data jego wybuchu została przesunięta bez wiedzy górali, toteż powstanie bardzo szybko upadło. „Poruseństwo” w Cho-

chołowie rozpoczęło się 21, a zakończyło się już 23 lutego 1846 r.

Historycznemu jubileuszowi patronował Tygodnik Podhalański.

Więcej zdjęć z obchodów rocznicy zrywu powstańczego na 24tp.pl.

Tekst i fot.: Jan Głabiński

Nowy Targ

Niekończąca się afera

Śledztwo wyjaśniające największą korupcyjną aferę na Podhalu po raz kolejny przedłużone.

Okres śledztwa został przedłużony do 12 marca - informuje prokurator Wojciech Mularczyk, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Krakowie, która wyjaśnia okoliczności afery łapówkarskiej w Powiatowym Zarządzie Dróg w Nowym Targu. - Obecnie wykonywane są czynności końcowe, warunkujące możliwość skierowania do sądu aktu oskarżenia

przeciwko 28 osobom - podsumowuje rzecznik prokuratury.

Śledztwo w sprawie głośnej afery korupcyjnej trwa już prawie trzy lata. Łącznie zarzuty usłyszało 28 osób, w tym cztery osoby z ówczesnego ścisłego kierownictwa Powiatowego Zarządu Dróg z dyrektorem instytucji i jego zastępcą. Pozostali podejrzani to głównie przedsiębiorcy z branży budowlanej, którym w zamian za łapówki PZD zlecał intratne roboty. Łączna suma wręczonych korzyści majątkowych sięga 2,5 miliona złotych.

mk

Słowacka apokalipsa

dokończenie
ze str. 1

- Wiele osób mówi, że my, wolontariusze, jesteśmy na pierwszej linii frontu, ale to nieprawda. Prawdziwa pierwsza linia jest w szpitalach, gdzie walczy się o ludzkie życie - mówi Peter Dzurilla, który na co dzień jest dziennikarzem TV Joj. Jego zdaniem sytuacja w szpitalach jest krytyczna. Umiera tam co trzeci pacjent. - Niektórzy lekarze mówią, że to wygląda jak w strefie wojennej. Np. w szpitalu w Bardiejowie trzeba robić segregację pacjentów i podejmować bardzo trudne decyzje o tym, kogo podłączyć do respiratora. Z powodu niewystarczającej ilości sprzętu szanse na podłączenie nie mają pacjenci, którzy źle rokują - opowiada Dzurilla. Brakuje lekarzy i pielęgniarek, a nowych pacjentów ciągle przybywa. Problem jest również z pochówkiem. Od tygodni krematoria pracują 24 godziny na dobę. W większych miastach na pogrzeb czeka się tydzień. - Na Słowacji obecnie umiera ponad 100 osób dziennie. Jak na taki mały kraj (Słowacja ma 5 mln mieszkańców) to jest naprawdę bardzo dużo - podaje smutne dane Dzurilla.

Codzienne życie
w czasach pandemii

Lucia Málusová Šebová już dziewiąty dzień nie wychodzi z domu. Ona i dwójka jej dzieci są na kwarantannie. W czasie ostatniego obowiązkowego testowania, tym razem testem PCR, całej trójce wyszły wyniki pozytywne. - Czujemy się bardzo dobrze, nie mamy żadnych objawów - mówi Lucia. Za pięć dni będzie mogła wrócić do pracy. Dobra strona pozytywnych testów jest taka, że przez trzy miesiące nie będzie musiała się testować. Na Słowacji od kilku miesięcy trwa obowiązkowe wielokrotne testowanie obywateli,

li, najpierw testami antygenowymi, a teraz testami PCR. To miał być sposób na ograniczenie pandemii, jednak liczba zarażonych ciągle rośnie. - Moim zdaniem rząd popełnił błąd, nie wprowadzając całkowitego lockdownu już w grudniu. Gdybyśmy wtedy zamknęli się w domach, być może dzisiaj sytuacja nie byłaby tak poważna - mówi Lucia.

Málusová Šebová jest menedżerem w hotelu Route66 w Łopiej. Niedaleko stąd do kilku słowackich ośrodków narciarskich. - Z powodu mojego pozytywnego testu musieliśmy odwołać rezerwację grupy biathlonistów z Polski. Myślę, że z powodu całej sytuacji długo jeszcze turystów u nas nie będzie. Właściciel zwolnił wszystkich pracowników. W tej chwili w hotelu zostałam tylko ja. Choć rząd obiecał wsparcie dla przedsiębiorców, mimo przygotowania i wysłania do odpowiednich instytucji wymaganych dokumentów pomoc nie nadchodzi - mówi smutno Lucia. Do jej obaw o pracę dochodzi jeszcze obawa o zdrowie mamy. Ma 64 lata i na razie test negatywny, ale jest w domu sama, nie ma kontaktu z rodziną. Gdyby Lucia mogła, natychmiast by się zaszczepiła, ale podkreśla, że tylko szczepionką z atestem - mógłby być nawet i rosyjski Sputnik V, pod warunkiem że miałby uniwersalny certyfikat - podkreśla.

Sąsiad sąsiada nie
odwiedzi

Obecna dramatyczna sytuacja zaskoczyła Kubę Łoginowa. Pośredniczy w kontaktach między słowackimi i polskimi samorządami. Dzięki niemu uruchomiono autobusową linię transgraniczną Polska - Słowacja. W obecnej sytuacji autobus nie wjeżdża na teren Słowacji. - Wydawać by się mogło, że sytuacja u sąsiadów została opanowana. Oni już we wrześniu, wcześniej niż Polacy, wprowadzili obostrzenia i powszech-

ne testowanie oraz sukcesywne zamykanie poszczególnych branż. 1 października wprowadzili stan wyjątkowy, który jest narzędziem prawnym i zapobiega różnej interpretacji przepisów. Bardzo możliwe, że obecną sytuację spowodowały angielska i południowoafrykańska odmiana koronawirusa - snuje przypuszczenia Łoginow. Podkreśla, że słowackie samorządy bardzo zaangażowały się w powszechne testowanie i dzięki temu proces przebiega sprawnie.

Andrzej Galica pochodzi z Białego Dunajca, ale już od wielu lat mieszka na Słowacji. Obecnie jest na emeryturze. - W Matovicach, gdzie mieszkam, od tygodnia pojawiają się patrole nie tylko policji, ale i straży miejskiej, które monitorują ruch mieszkańców. Tu nawet sąsiad sąsiada nie może odwiedzić. Jakiś czas temu na pobliskim cygańskim osiedlu doszło do zakażeń. Policja otoczyła całe osiedle taśmami i pilnowała, aby nikt go nie opuszczał. Mieszkającym tam ludziom dowożono najpotrzebniejsze produkty samochodem - opowiada Galica. On też się zastanawia, skąd się bierze tyle zakażeń. Może Słowacy jednak nie do końca przestrzegają obostrzeń. W samym rządzie jest duży rozłam na ten temat. Prezydentka Zsuzanna Lőrincz nie bardzo zgadza się z pomysłami premiera i często mówi o tym w mediach - komentuje Galica.

Przez zieloną granicę

W połowie lutego Słowacy wprowadzili kontrole policyjne na granicach, a niektóre mniejsze przejścia nawet zamknęli. Tak jak to w Suchoj Horze. Na drodze Chochółów - Sucha Hora ustawiono betonowe bloki. Od strony Chochółowa ktoś napisał na nich POLSKO, PRZEPRASZAMY. Po drugiej stronie po słowacku niewybredne słowa opisujące premiera Słowacji Igora Matovicza. Słowacy znaleźli objazd po pobliskim



Granica w Chochółowie jest zamknięta, niektórzy próbują ją obejść.

połu i kilka samochodów dziennie przekracza granicę. To tylko jeden ze sposobów dostania się do Polski. Inny polega na tym, że Słowacy zostawiają samochody na parkingu po polskiej stronie. Ktoś podwozi ich do blokad, pieszo dochodzą do parkingu i dalej już ruszają swoim autem. Od czasu do czasu na przejściu pojawia się policja. - W stosunku do przekraczających granicę postępujemy tak jak na każdym innym przejściu. Kontrolujemy, czy mają negatywny test, i na powracających nakładamy dwutygodniową kwarantannę. Za przekroczenie zamkniętej granicy nie ma żadnych kar - mówi słowacki policjant.

Słowacy zamknęli nie tylko niektóre przejścia graniczne, ale i kilkanaście powiatów. Wszystkie oznaczane są w zależności od liczby zakażonych różnymi kolorami. Te oznaczone na czarno to strefy zamknięte. Nie można z nich wyjeżdżać ani do nich wjeżdżać. Takich powiatów było w poniedziałek 19.

Nie chcą czipów, wolą
Sputnik V

Niestety szczepionek na Słowacji, tak zresztą jak i w Polsce, brakuje, choć wydaje się, że sąsiedzi zdążyli zaszczepić relatywnie większą liczbę obywateli. Na przykład szczepionką AstraZeneca zaszczepiono na-

uczycieli. - Po tej szczepionce u większości nauczycieli pojawiły się takie objawy jak: gorączka, bóle głowy, stawów i mięśni, ale na szczęście u większości z nich wszystkie minęły po kilku dniach - mówi Dzurilla. Ponieważ dostawa szczepionek certyfikowanych przez Europejską Agencję Leków została na razie wstrzymana, na Słowacji trwa dyskusja na temat sprowadzenia szczepionki z Rosji. Za takim posunięciem jest premier Igor Matovicz. Niedawno oświadczył, że sam by się nią zaszczepił. Z tej szczepionki korzystają już Węgrzy, mimo że nie ma ona certyfikatu Europejskiej Agencji Leków. Sprowadzeniu niecertyfikowanej szczepionki z Rosji przeciwstawiła się jako jedyna partia Za Ludzi, byłego premiera Andreja Kiskiego. - Może sprowadzenie Sputnika V nie byłoby jednak złym posunięciem. Mogłoby z niej skorzystać ta część społeczeństwa, która ma orientację prorosyjską i odmawia zaszczepienia się szczepionkami zachodnimi z obawy o to, że wraz z nimi wszczepiane są ludziom czipy - komentuje całkiem poważnie Dzurilla. Jego zdaniem jednak bez rejestracji przez EAL Sputnik V nie powinien być dopuszczony na Słowację.

- Do codziennego życia Słowaków wkładło się poczucie bezsilności - uważa Peter Dzu-

rilla. Nie mają wpływu na swoje życie. - Najgorsze jest to, że nie widzą tego światła w tunelu. Nawet ci, którzy przechorowali już wirusa, nie mogą być pewni, czy nie zarażą się jego angielską czy południowoafrykańską odmianą, która już pojawiła się na Słowacji. Obostrzenia są coraz dotkliwsze, ciągle się testujemy, ale mimo to liczba chorych i tych, co umierają, stale rośnie. Rząd otwarcie przyznaje, że nie wie, co robić. Dlatego też Słowacja zwróciła się z prośbą o pomoc do Unii Europejskiej. Czekamy, czy nam ktoś odpowie - podsumowuje dziennikarz.

Wydaje się, że pierwszy na wezwanie sąsiadów zareagował wojewoda małopolski. Na konferencji w minioną sobotę oświadczył, że szpital w Nowym Targu jest gotowy na przyjęcie pacjentów ze Słowacji. - Na razie zgłaszamy tę informację do ministra Dworczyka i prześlemy ją do rządu. Decyzję będą zapadały na stopniu ministerialnym. Musi iść w świat informacja, że Małopolska, też przecież dotknięta koronawirusem, są solidarni i gotowi do współpracy. Musimy poczekać na informację z Ministerstwa Zdrowia i decyzję również Słowaków, czy taka pomoc jest przez nich oczekiwana - wyjaśnia Łukasz Kmita, wojewoda małopolski.

Beata Denis-Jastrzębska

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Husky rozszarpały yorka

Pogryziona przez psi zaprzęg na Gubałówce Tosia męczyła się trzy dni.

Nie pomogły operacje, nie udało jej się uratować - ze łzami w oczach mówi właścicielka Tośki. Takie samo imię nosiła zagryziona nad Dunajcem przez husky z innego zaprzęgu suczka w Nowym Targu. Tym razem do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło na zboczach Gubałówki. To kolejny taki wypadek z udziałem psiego zaprzęgu w przeciągu tygodnia.

Tym razem do fatalnego zdarzenia doszło nad Salaman-drą w środę 17 lutego. Nieopodal skrzyżowania drogi wiodącej w stronę Witowa z Butorowego z Drogą Zubka. - Ta pani nie chciała się odsunąć z psami, a miała dwa psy - tłumaczy Mateusz Knapik, właściciel stacji Wataha Tatry, która organizuje przejażdżki dla turystów saniami ciągniętymi przez psie za-

przęgi. - Jej psy, yorki, biegły luzem, jeden z nich wpadł w mój zaprzęg. Został pogryziony.

Właścicielka przedstawia przebieg wypadków zupełnie inaczej niż prowadzący działalność przedsiębiorca. - Chodzę wtedy codziennie na spacer, mam 3 psy, tutaj mieszkam od dziecka i znam tu każdy kamień - mówi Bożena Mickiewicz. - Wiem, gdzie mieści się siedziba Watahy, tamtędy nie chodzę, omijam te tereny szerokim łukiem.

Pechowego dnia była na spacerze z trójką swych pupili - dwoma yorkami i małym kundelkiem, którego tydzień wcześniej przygarnęła ze schroniska. Zaczął sypać śnieg. Spuściła psy ze smyczy, żeby mogły sobie pobiegać. Gdy psy się wybiegały, zaczęła wracać. Wtedy zobaczyła nadjeżdżający psi zaprzęg. Prowadzący sanie machał na nią z oddali. - Widziałam, że na mnie macha, przypięłam psy i zesłam ze ścieżki na jakieś 3 metry. Ale on zupełnie nie panował nad tymi psami.

Kobieta twierdzi, że psi za-

przeg ją wyminął, ostro zakreślił, psy wraz z linkami owinęły się wokół jej nóg. Wszystko stało się błyskawicznie. - Najmniejszego psa miałam w ramionach. Ale się wywróciłam. Wtedy puściłam Tosię - relacjonuje właścicielka zagryzionego psa. Gdy kobieta się podniosła, zobaczyła tylko, jak husky szarpia jej Tośkę. Prowadzący zaprzęg próbował odciągać sforę. W pewnym momencie wyrwał yorka z pętlaniny linek i odrzucił na kilka metrów od zaprzęgu. W trakcie szarpaniny drugi york Peggy i kundelek uciekły ze smyczą do domu. - Ten człowiek po prostu odjechał. Ja byłam w szoku. Zadzwoeniłam po siostrę, razem zawiozłyśmy Tośkę do weterynarza - dodaje właścicielka.

Pies źle rokował już przed operacją. Nic dziwnego: wstrząs mózgu, otwarta jama brzuszna, złamana tylna łapa z puszczelą na wierzchu. Lekarz robił, co mógł. Pies po operacji dochodził przez dwa dni do siebie. Właścicielka była dobrej myśli. Niestety. Po trzech dniach pies padł.

Zgłosiła sprawę na policję. W poniedziałek, po śmierci pupila, postanowiła też złożyć doniesienie do prokuratury. Uważa, że na drogach publicznych, ogólnie dostępnych dla pieszych, czy terenach narciarskich nie powinno się urządzać przejażdżek psimi zaprzęgami. Tym bardziej że na drodze sfory może stanąć dziecko.

- Faktycznie jest takie zgłoszenie z 17 lutego - mówi aspirant sztabowy Roman Wieczorek, rzecznik zakopiańskiej policji - że na Butorowym Wierchu psy z zaprzęgu spłoszyły się i przewróciły kobietę. A następnie zaatakowały jej psa. Sporządzono dokumentację procesową w sprawie. Prowadzimy też postępowanie w sprawie zgłoszenia ze stycznia. Oba postępowania z art. 77 kodeksu wykroczeń o niezachowaniu ostrożności w trzymaniu zwierzęcia.

Czy tego typu zaprzęgowie psy pociągowe nie powinny mieć jednak jakichś kagańców pozwalających na swobodne oddychanie w biegu, ale zabezpiecza-

Tośka po operacji.



jące przed pogryzieniem? - To jest jakieś wyjście - mówi Beata Czerska z Tatrzańskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. - Szczególnie że to są miejsca publiczne, a poziom ekscytacji tych psów musi być ogromny, skoro potrafią się rzucić na inne zwierzę. Innym rozwiązaniem jest, aby poruszały się poza miejscami ogólnie dostępnymi. Po jakichś własnych terenach czy ścieżkach.

W połowie stycznia pisaliśmy o podobnym zdarzeniu w tej okolicy. Wtedy jed-

nak poszkodowani - para turystów z Łodzi - bronili swego psa. Mężczyzna okładał rozszalałe husky pięściami. Pogryzionego czworonoga - również po operacji - udało się uratować. Właściciel zaprzęgu broni się, że panuje nad swymi psami, lecz zasięg zaprzęgu wynosi około 8 metrów. Tak jak długość linek. Dlatego, gdy jedzie, w polu widzenia nie powinno być żadnych innych psów. W takim razie może trzeba pomyśleć o mniej uczęszczanych rejonach niż Butorowy Wierch i pasmo Gubałówki?

rav

Pandemiczne świętowanie Witkacego

Trwają urodziny Teatru Witkacego, zupełnie inne niż dotychczas.

Mieły właśnie 136. urodziny Stanisława Ignacego Witkiewicza i 36. Teatru Witkacego. Zawsze pod koniec lutego w teatrze przy Chramcówkach odbywało się huczne świętowanie, obfitują-

ce w ciekawe imprezy - premie-ry, koncerty, spotkania i wystawy. Zjeżdżali się na nie goście nie tylko z całej Polski, ale także z różnych stron Europy, a nawet z Oceanu. W tym roku - choć niedawno spektakle na żywo już wróciły - urodziny są bardzo nietypowe, bo online.

Rozpoczęły się wczoraj od urodzinowego koncertu Stowa-

rzyszenia Konstruktorów Słów i Dźwięków, czyli zespołu Andrzeja Bieniasa (relacja za tydzień). Dziś (25.02) można obejrzeć spektakl online - „The Underground Man” wg „Notatek z podziemia” Fiodora Dostojewskiego, w piątek - „Rzeźnię” wg Sławomira Mrożka.

Dobra informacja jest taka, że teatr nie mógł nigdy pomie-

ścić wszystkich chętnych urodzinowych gości, bilety trzeba było rezerwować z wyprzedzeniem, w tym roku liczba uczestników obchodów jest nieograniczona.

Tak więc „Gdziekolwiek Jesteś, Drogi Przyjacielu - Widzcie Teatru St.I. Witkiewicza, wznieś - proszę - Toast za Naszego Patrona! Do zobaczenia - Hej!”

bz



Fot.: Beata Denis-Jastrzębska

W tym roku nie będzie wspólnego hucznego świętowania, tak było 2 lata temu.

Tragedia wraca do prokuratury

Prokuratura musi wznowić postępowanie w sprawie choinki, która spadła na Krupówkach na turystkę z Węgier.

Edit Hampel 20 grudnia 2019 roku doznała rozległych obrażeń po tym, jak w czasie wiatru halnego zwała się na nią choinka na Krupówkach. Prokuratura umorzyła śledztwo.

Sąd Rejonowy w Zakopanem, który rozpatrywał w środę zażalenie na decyzję prokura-

tury, nakazał wznowienie śledztwa. Sąd argumentował, że prokuratura powołała biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Zdaniem sędziego Marka Marchalewicza nie był on w stanie ocenić, czy drzewo było odpowiednio zamocowane. Prokuratura powinna ustalić, czy choinka została postawiona w prawidłowy

spół sposób i czy takie duże drzewo powinno tam stać w czasie wiejącego halnego. Taką opinię może wydać biegły od spraw budowlanych.

Marcin Pacholski, reprezentujący kancelarię prawną, która jest pełnomocnikiem Edit Hampel, nie był zaskoczony decyzją sądu. - Wykazaliśmy wiele nie-

ściśłości w postępowaniu prokuratury i cieszę się, że sąd się z nami zgodził - powiedział po ogłoszeniu decyzji. Zaznaczył, że Edit Hampel jest w złym stanie. Jej mąż musiał zrezygnować z pracy, żeby się nią zajmować. Cała rodzina znalazła się w fatalnej sytuacji, również ekonomicznej.

jas

Kacwin

Niebezpieczna zrywka

36-latek wpadł prosto pod tylne koło ciągnika zrywkowego.

Wypadek zdarzył się w piątek po godz. 14 w Kacwinie. 36-latek wraz z trzema innymi mężczyznami pracował przy wywózce drewna. Do tragedii doszło podczas przejazdu ciągnikiem po kolejną partię drewna. Maszyna leśna ma bardzo ciasną kabinę. Dlatego zapewne 36-latek jechał na zewnątrz - siedząc na masce silnika. - W pewnym momencie mężczyzna spadł z po-

jazdu wprost pod tylne koło - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik prasowy nowotarskiej policji. - Z pomocą natychmiast ruszyli znajomi mężczyzny, którzy wezwali pomoc - dodaje. Na miejsce zdarzenia został wezwany śmigłowiec LPR, który przewiózł rannego do szpitala. Jak ustaliła policja, kierujący pojazdem był trzeźwy. - Na miejscu wykonano czynności procesowe, a dokładne okoliczności tego zdarzenia będą wyjaśniali policjanci podczas prowadzonego postępowania - dodaje rzecznik policji.

mk

REKLAMA

TILCOR
ROOFING SYSTEMS

BEZPOŚREDNI IMPORTER
DACHÓWKI TILCOR
Z NOWEJ ZELANDII

F.H.U. OKNO-DACH

ROSSROOF GROUP

☎ **602 151 906** 📍 **Kolejowa 61**
☎ **606 815 145** **Nowy Targ**

www.oknodach.com.pl

Wojna w „Budrysówce”

Konserwatorzy zabytków oburzeni dewastacją willi po generale Sosnkowskim. - To dopiero będzie peretka - zapewnia inwestor.

Obie strony sporu składają doniesienia do prokuratury. Konserwator za niszczenie zabytku, inwestor - za nieprawne najście i przekroczenie uprawnień.

- Willa „Budrysówka” rangą zabytku jest tożsama z Domem pod Jedłami, a jej wartość jest bezcenna - tłumaczy Natalia Skiepmo, miejski konserwator zabytków w Zakopanem. - Zniszczenie „Budrysówki” jest wielką stratą dla dziedzictwa kulturowego naszego kraju.

Inwestor, góral z dynastycznego rodu znanego na Podhalu i w całej Polsce, wyjaśnia, że jego celem jest przywrócenie świetności historycznemu obiektowi. Wraz ze swym architektem jest oburzony bezprawnym, jak twierdzi, najazdem ekipy konserwatorów z Krakowa na jego prywatne włości. Tak on, jak i architekt, mówią o włamaniu.

Szokująca destrukcja

- To był jeden z najcenniejszych obiektów tego typu w Polsce - podkreśla Monika Bogdanowska, wojewódzki konserwator zabytków w Krakowie. - Dlatego złożyliśmy zawiadomienie o popełnieniu przestęp-

stwa - zniszczeniu zabytku.

O dewastacji „Budrysówki”, dawniej willi generała Sosnkowskiego, poinformowała w minionym tygodniu. „Zniszczono nawet bramę wjazdową, zastępując ją współczesnym kiczem” - alarmuje na profilu społecznościowym małopolski wojewódzki konserwator zabytków. I prezentuje zdjęcia z wnętrza domu. A na nich: zerwane stropy, pogłębione piwnice, pocięte i zrzucone zabytkowe belki.

- Informacja, jakoby w willi „Budrysówka”, której jestem właścicielem, miało dojechać do dewastacji zabytkowych wnętrz, jest dla mnie absolutnie szokująca - dziwi się góral-inwestor. Zarzuca służbom konserwatorskim bezprawne wtargnięcie na jego teren. W dodatku bez zgody policji, która odmówiła wejścia na posesję. Kontrola prac prowadzonych w willi odbyła się 17 lutego, pod nieobecność właściciela. Tym samym złamane miały być przepisy ustawy o ochronie zabytków. Zapowiada złożenie wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko łamiącym w ten sposób prawo urzędnikom. Twierdzi, że na nagraniu z monitoringu widać, że jedna z osób przeskakuje przez płot, otwiera bramę od wewnątrz i wpuszcza pozostałych na jego teren. Zapewnia, że prace pod nadzorem jego architekta prowadzone są w uzgodnieniu z miejską konserwator zabytków. Dodaje też, że

ogłędziny konserwatorskie planowane były na 22 lutego.

Cyniczne półprawdy

Monika Bogdanowska zaprzecza: kontrola była zaplanowana przez miejską konserwator na 11 lutego. Jednak ani właściciel, ani reprezentujące go osoby nie stawiały się na miejscu. Dlatego tydzień później do „Budrysówki” wkroczyła jej ekipa. - W obecności policji podjęliśmy decyzję o wejściu na teren posesji - wyjaśnia Monika Bogdanowska. - Mieliliśmy kontakt z przedstawicielami firmy, w tym z architektem, który zapewnił, że nie są realizowane żadne prace. Równocześnie nabraliśmy przekonania, że ktoś jest na terenie posesji. Chcieliśmy wstrzymać te prace. Podjęłam decyzję o otwarciu bramy zamkniętej na drewniany skobel.

Gdy ekipa obchodziła budynek, kontrolujący odkryli, że można do niego wejść przez piwnicę. - Wewnątrz odkryliśmy skalę prac. Zatrzymaliśmy osobę w stroju roboczym, którą przekazaliśmy policji - podsumowuje wojewódzki konserwator.

Jan Słowik-Sułkowski, zatrudniony przez inwestora architekt, przypomina, że „Budrysówka” nie jest wpisana do rejestru zabytków, a jedynie ujęta w gminnej ewidencji zabytków. To zasadnicza różnica. - Chronimy bryłę obiektu, zgodnie z zaleceniami przepisów i miejskiego konserwatora, z którą konsultowałem projekt już w grudniu



Skala prac w zabytkowych wnętrzach przeraża konserwatorów - tu pogłębione piwnice.

minionego roku. Wtedy inwestor odstąpił od pomysłu przebudowy, otwarcia pości dachu, tak by nie naruszać bryły - zapewnia architekt. Dodaje jednak, że konserwator nie ma prawa narzucać prywatnemu właścicielowi, jakiego rodzaju boazerie mają być położone na ścianach. A żeby dom docieplić - trzeba było dostać się do drewnianych konstrukcji od wewnątrz. Przyznaje, że póki co starosta nie wydał jeszcze pozwolenia na budowę. Tłumaczy, że zaproponował zmianę terminu oględzin na 22 lutego, ponieważ wcześniej nie można było udostępnić willi. - Działanie konserwatorów zabytków, bez względu na towarzyszące im pobudki, nie przystaje do działań organów administracji publicznej w demokratycznym państwie prawa XXI wieku - podsumowuje Jan Słowik-Sułkowski.

Totalizm zniszczenia

Miejski konserwator tłumaczy, że prace w obiekcie są prowadzone bez pozwolenia na budowę oraz bez uzgodnienia z konserwatorem zabyt-

ków. - Pan Słowik w grudniu 2019 roku otrzymał szczegółowe wytyczne co do możliwości ingerencji w obiekt - wyjaśnia Natalia Skiepmo. - Zaznaczona została wielka wartość zabytku oraz praktycznie całkowity zakaz ingerencji w układ oraz wystrój wnętrz. Rozpoczętych prac zdecydowanie nie można określić mianem remontu konserwatorskiego, nie można też twierdzić, że są zgodne z zaleceniami konserwatorskimi, gdyż samo wydanie zaleceń nie uprawnia do rozpoczęcia prac, o czym pełnomocnik został pisemnie poinformowany w 2019 r.

Willa „Budrysówka” została stylistycznie ukształtowana w latach 1930-1933 przez architekta Stefana Meyera przy współpracy inżyniera Leopolda Torunia. - Jest najpiękniejszym i najcenniejszym przykładem architektury stylu zakopiańskiego drugiego. Kwintesencja stylu art déco w architekturze drewnianej. Dzieło totalne. Skończone, dopieszczone w detalu i w każdej szczeblinie boazerii miernie ułożonej w rąbek - opisuje z żalem to, co zostało stracone

Natalia Skiepmo.

Jan Słowik-Sułkowski przysłał do naszej redakcji wizualizację „Budrysówki”. Jedną z koncepcji, która została znacznie ograniczona po konsultacjach z miejską konserwator. Zdaniem Natalii Skiepmo planowana przebudowa świadczy o tym, z jak wielką ignorancją spotkał się zabytek tej klasy. Miejski konserwator wielokrotnie podkreślał, m.in. w wydanych zaleceniach konserwatorskich, jak wielką wartość ma stylistyka art déco willi „Budrysówka”. I że to właśnie ona, jako unikat, podlega bezwzględnej ochronie konserwatorskiej. - Inwestor zakupił konkretny dom, w historycznym stylu, z wielką historią, i to on winien dostosować się do zabytku, a nie odwrotnie - podsumowuje Natalia Skiepmo.

Jak informuje prokurator rejonowy Barbara Bogdanowicz, ruszyło śledztwo z art. 108 Ustawy o ochronie zabytków, który mówi, że „Kto niszczy lub uszkadza zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”. - Do nas wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, natomiast całość materiałów odesłaliśmy do Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu, by oceniła, która prokuratura ma sprawę prowadzić - dodaje Barbara Bogdanowicz. - Skarżą się bowiem obie strony, zarzuty dotyczą też sposobu prowadzenia kontroli przez służby konserwatorskie, z którymi my przecież współpracujemy. Z drugiej strony konserwator wojewódzki stawia zarzuty wobec zastępcy komendanta policji, a my nie możemy prowadzić postępowania wobec urzędującego funkcjonariusza.

Prokurator wyjaśnia, że to kwestia dni, gdy zapadnie decyzja, kto poprowadzi sprawę „Budrysówki”. **rav**

Wymiana działek

Między „Społem” i miastem Zakopane.

Władze spółdzielni zwróciły się do burmistrza o zamianę działek. Społemowskie znajdują się przy ul. Szymony w obrębie skrzyżowania z ul. Do Samków i górnego odcinka ul. Szymony, prowadzącego do torów kolejowych. Teren spółdzielni potrzebny jest przy budowie centrum komunikacyjnego. Tamtędy będzie prowadził łącznik od dworca kolejowego do ul. Kasprowicza. - W ramach tego przedsięwzięcia odbędzie się przebudowa odcinka ul. Szymony i te działki, należą-

ce do Społem, znajdują się na terenie przyszłej inwestycji - twierdzi Maciej Moskwa z Wydziału Mienia i Nadzoru Właścielskiego zakopiańskiego urzędu miasta.

W zamian „Społem” zyskałoby działki przy ul. Zborowskiego położone pomiędzy Grosem, Lidlem i domem towarowym „Granit”. Teraz są one zabudowane starymi garażami i mają dostęp do ulicy.

Józef Szwab, prezes „Społem” Zakopane zapewnia, że byłaby to zamiana działek z dopłatą, ponieważ wartość terenu w centrum miasta znacznie przewyższa ten przy ul. Szymony.

Jak twierdzi Maciej Moskwa, 3 lata temu działki przy ul. Zborowskiego były wycenione na 946 tys. zł. Teraz będą miały większą wartość, ale trzeba zrobić wycenę. To samo czeka spółemowski teren przy ul. Szymony.

Według wstępnych szacunków, które były potrzebne do decyzji ZRID (Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej), którą w grudniu ubiegłego roku wydał starosta tatrzański zostały wycenione na ok. 300-360 tys. zł. - Decyzja ZRID ma rygor natychmiastowej wykonalności i na jej podstawie miasto może wykonywać już pewne prace - zauważa Maciej Moskwa.

W ubiegłym roku działki w sąsiedztwie „Granitu” znalazły się na liście nieruchomości, które miasto chce sprzedać. Teraz radni muszą dać „zielone światło”, aby były one przeznaczone do wymiany. Wstępnie zgodzili się na to radni z komisji ekonomicznej, ale mimo wszystko czekają na wycenę i wtedy podejmą ostateczną decyzję.

Do miejskich działek przylega jeszcze jedna gminna parcela, która nie jest do sprzedania, ponieważ miasto zamierza ją wykorzystać przy budowie łącznika pieszo-jezdnego między ulicami Zborowskiego i Kościuszki. W tej inwestycji swój udział

będzie miało „Społem”.

- Jeśli doszłoby do zamiany, to naszej firmie będzie zależało na tym, aby wykonać ten łącznik, bo to m.in. zwiększy bezpieczeństwo w rejonie domu handlowego - zaznacza Józef Szwab. - Usprawni to dostawę towarów do naszych sklepów, bo nie będziemy musieli jeździć przez ulicę Kościuszki, która w sezonie jest zatłoczona. Częściowo teren ten przeznaczymy na miejsca parkingowe - zapowiada.

Radny Józef Figiel uważa, że miasto powinno się skupić przy budowie centrum komunikacyjnego. - Taka zamiana ułatwi miastu realizowanie tej inwestycji, nawet kosztem tego, że za dział-

ki przy „Granicie” otrzyma mniej pieniędzy. Poza tym nie będzie problemów z wykonaniem łącznika między Zborowskiego a Kościuszki - mówi radny.

Nie do końca przekonany jest Jacek Kalata, który uważa, że wystawienie do sprzedaży działek w nieograniczonym przetargu przyniesie znacznie większe pieniądze dla miasta.

- „Społem” jest poważnym podatnikiem naszego miasta, który płaci duże podatki. Ponadto współpracuje z nami w dziedzinie kultury czy sportu. Podejmuje różne inicjatywy, sponsoruje imprezy w naszym mieście - przekonuje Jan Gluc, przewodniczący zakopiańskiej rady miasta.

Jolanta Flach

Czerwony Dwór na plusie

Finansowo jest powiązany z Zakopiańskim Centrum Kultury.

Kierownictwo placówki wykazało w sprawozdaniu ze swojej działalności za poprzedni rok przychód w wysokości ponad 23 tys. zł. Składa się na to m.in. prowizja ze sprzedaży wydawnictw, gadżetów, pamiątek. Koszty wydatków na działalność meryto-

ryczną wyniosły ponad 13 tys. zł. - To był trudny rok dla kultury. Galeria przez długi czas była zamknięta - mówi na posiedzeniu komisji ekonomiki jej szef Stanisław Karp.

Jan Gluc, przewodniczący zakopiańskiej rady miasta, zauważa, że galeria Czerwony Dwór jest częścią Zakopiań-

skiego Centrum Kultury. - Ja bym się wstrzymał z oceną, bo Czerwony Dwór jest powiązany z ZCK, który finansuje wiele rzeczy w tej placówce. Ponoś koszty płacowe pracowników. Aby ocenić działalność finansową, trzeba poczekać na sprawozdanie i bilans ZCK - tłumaczy Jan Gluc.

jo

NEKROLOG

Pogrążeni w żalu zawiadamiamy, że 14 lutego 2021 r. zmarł nasz brat

JERZY NAWROCKI

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele Najświętszej Marii Panny z Loreto w Paryżu 19 lutego 2021 r.

Bracia z rodzinami



KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Katarzynie i Wojciechowi Kąckim

z powodu śmierci

Córki

składa

Dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Ortopedyczno-Rehabilitacyjnego w Zakopanem wraz z Pracownikami

Spokój sobotniej nocy

Nie było walentynek, nie było Pucharu Świata i nie było też fiesty na Krupówkach.

W miniony weekend do Zakopanego ponownie przyjechały ty-

siące turystów. Wypoczynkowi sprzyjała pogoda. Wiele osób obawiało się, że niedługo rząd ponownie może zamknąć hotele. - Przyjechałem z rodziną z Katowic, statystyki zakażeń znowu zaczęły trochę rosnąć, więc nie wiadomo, czy niedługo rząd nie zamknie stoków nar-

ciarskich. Korzystamy ze słońca i nart, na Krupówki wpadliśmy tylko na chwilę w masceczkach - mówi nam pan Michał.

Rzeczywiście, wieczorem na Krupówki na spacer wybrało się sporo osób, ale nie było już spontanicznych dużych imprez tanecznych - jak tydzień wcze-

śniej, gdy mieliśmy pierwszy weekend z poluzowanymi obostrzeniami. Wpływ na porządek miały też dodatkowe siły policyjne, które na weekend przyjechały z Krakowa do Zakopanego. W specjalnej odprawie przed wyruszeniem na Krupówki brał udział wojewoda i komendant główny policji.

Z policyjnych statystyk po tym weekendzie wynika, że rzeczywiście w powiecie tatrzańskim było spokojniej niż tydzień wcześniej. Policjanci wystawili co prawda prawie 200 mandatów, ale były to głównie kary za niezaślanianie twarzy. Kilka osób nadużyło alkoholu, było też kilka wezwań do pensjonatów, gdzie turyści głośno się zachowywali. - Jak na tak dużą liczbę turystów, weekend upłynął naprawdę spokojnie. Nie odnotowaliśmy żadnych poważnych zdarzeń - komentuje Roman Wieczorek, rzecznik zakopiańskiej policji.

pp



Fot.: Maciej Jonek

Miniony weekend w Zakopanem był o wiele spokojniejszy od poprzedniego.

Na wyspach pana starosty

Wysepki na Balzera zalał potok aut, droga na Jaszczurówce niebezpiecznie się zawężyła.

W trakcie minionego weekendu odbieraliśmy szereg sygnałów od mieszkańców Zakopanego oraz turystów. Alarmowali w sprawie samochodów, które parkowały na chodniku wzdłuż ulicy Oswalda Balzera, uniemożliwiając poruszanie się nie tylko pieszym. Autokary nie mieściły się między zaparkowanymi autami a wysepkami, które omijały lewym pasem, stwarzając ryzykowne sytuacje dla jadących z naprzeciwka kierowców.

Zdaniem wielu naszych czytelników to jeden z efektów ubocznych zmian w orga-

nizacji ruchu, jaką w minionym roku zafundował użytkownikom starosta tatrzański. Czyli budowa wysepki do lewoskrętów oraz likwidacja miejsc parkingowych usytuowanych w ciągu ulicy Oswalda Balzera. Okoliczni mieszkańcy nazwali już ten rejon „Wyspami pana starosty”.

Zadaliśmy staroście kilka pytań. Czy wprowadzając powyższe zmiany przewidział jakieś inne miejsca dla parkujących zwykle przy ulicy Oswalda Balzera pojazdów? Ile wysepki zostało zniszczonych zimą przez autobusy czy inne pojazdy niemieszczące się na zawężonym przez pryzmy śniegu pasie jezdni? Jakimi były koszty tej inwestycji i napraw zniszczonych wysepki?

Niestety, do chwili oddawa-

nia tekstu do druku odpowiedzi na te pytania nie otrzymaliśmy.

Policja nie miała przez weekend zgłoszeń o nieprawidłowo zaparkowanych samochodach na drodze Balzera. - Owszem, odbieraliśmy informacje o źle zaparkowanych samocho-

rav



Fot.: Jurek Jurecki

Starosta zlikwidował miejsca parkingowe, ale turyści i tak zostawiają na poboczu samochody.

Sezon nie zając, a uciekł

Zimy nie da się odrobić w dwa tygodnie.

Przedsiębiorcy są zadowoleni, że od dwóch tygodni mogą w miarę normalnie pracować, ale powtarzają, że sezon zimowy jest już i tak stracony. Restauracja „Zakopiański Browar” na kilku billboardach humorystycznie podsumowała kończącą się zimę: „Sezon nie zając, a uciekł” - takie reklamy mają poprawić humor, ale nawet trwające od dwóch tygodni otwarcie części biznesów nie zapełni pustych portfeli przedsiębiorców. - Nie ma się co łudzić, ten kończący się sezon zimowy trzeba spisać na straty - mówi Agata Wojtowicz, prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. Jej zdaniem nawet jeśli nie będzie kolejnego

zamknięcia, to przedsiębiorcom uda się odrobić tylko kilka procent strat z całej zimy. - Najwięcej straciłymi na niekonsekwentnej polityce rządu. Byliśmy zaskakiwani zamykaniem, otwieraniem, zamykaniem biznesów. Dlaczego rząd nigdy nie przedstawił planu - dziwi się prezes TIG. Jej zdaniem rządzący powinni stworzyć jasny projekt - przy takiej liczbie zakażeń zamykamy te branże, przy takiej innej, gdy zakażeń będzie tyle, otwieramy całą gospodarkę. - Brak takiego planu sprawił, że przedsiębiorcy cały czas pozostają w niepewności, a to właśnie najgorsze, co może spotkać każdy biznes - mówi Wojtowicz i dodaje, że dwutygodniowe otwarcie najlepszy skutek wywołało nie w kieszeni, a w psychice przedsiębiorców i pracowników, któ-

rzy wreszcie zamiast siedzieć w domu, mogli się czymś zająć.

Również zdaniem Dariusza Galicy, który prowadzi firmę pośredniczącą w wynajmowaniu pokoi, te dwa tygodnie otwarcia nic w finansach przedsiębiorców nie zmienia. - Szczególnie że zapewnia się głównie Zakopane, a gorzej jest w miejscowościach ościennych, w Białce czy Bukowinie. Dodatkowo wielu turystów przyjeżdża tylko na weekend, wtedy ceny są nawet trzykrotnie wyższe niż w tygodniu, gdy turystów jest znacznie mniej - twierdzi Galica i dodaje, że nie wyobraża sobie powrotu do całkowitego lockdownu.

Te słowa potwierdzają także właściciele hoteli, pensjonatów i restauracji. W najgorszej sytuacji są restauratorzy, którzy nadal mogą sprzedawać posiłki tylko na wynos. - Oczywiście

ście to, że do Zakopanego przyjechało więcej turystów, zwiększyło liczbę zamówień, ale aby zacząć odrobić straty, potrzebne jest normalne otwarcie restauracji - twierdzi jeden z właścicieli.

Hotele, pensjonaty również nie nadrobią strat w dwa tygodnie, czy nawet dwa miesiące. - Szczególnie że możemy wynajmować tylko połowę miejsc, a popyt w weekendy jest znacznie wyższy. Trzeba też pamiętać, że dużego hotelu nie da się uruchomić w jeden dzień, to nie jest tak, że wciskamy przycisk i wszystko działa w pięć minut - twierdzi właściciel pensjonatu w Zakopanem.

Jakie są decyzje rządu dotyczące obostrzeń od 1 marca - tej informacji rządzący nie ujawnili przed wysłaniem naszej gazety do druku.

pp

Okiem reportera



Fot.: Maciej Jonek

Młodzi panczeniści z Rumunii, Czech, Słowacji, Węgier i Polski wystartowali w Międzynarodowych Mistrzostwach Zakopanego w łyżwiarstwie. Przed przyjazdem pod Tatry sportowcy musieli przejść testy na koronawirusa. To była kolejna udana impreza na torze łyżwiarskim Centralnego Ośrodka Sportu, który już niedługo ma się zmienić w krytą halę lodową.

OGŁOSZENIE PŁATNE



**7 nowoczesnych ośrodków,
ponad 80 lat tradycji,
wiele całorocznych
atrakcji turystycznych!**

Poznaj nas:

Polskie Koleje Linowe to pracodawca z ponad 80-letnią tradycją, działający obecnie w siedmiu ośrodkach w Tatrach i Beskidach. Grupa PKL oferuje całoroczny, kompleksowy zakres usług turystyczno-wypoczynkowych oraz posiada własną bazę noclegową i restaurację.

Jest jednym z największych pracodawców na Podhalu, zatrudniającym ponad 300 osób.

Dołącz do nas!

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

PRACOWNIK W DZIALE KADR I PŁAC
Miejsce pracy: Zakopane

Opis stanowiska:

- obsługa kadrowo-płacowa pracowników, sporządzanie list płac, naliczanie wynagrodzeń i zasiłków ZUS,
- sporządzanie deklaracji ZUS, deklaracji podatkowych PIT, PFRON, obsługa oraz terminowa realizacja obowiązków w zakresie PPK,
- przygotowywanie umów o pracę, aneksów i świadectw pracy,
- prowadzenie akt osobowych pracowników oraz dokumentacji pracowniczej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa,
- sporządzanie i rozliczanie umów cywilnoprawnych,
- rozliczanie czasu pracy,
- prowadzenie bieżącej ewidencji urlopów pracowniczych, zwolnień lekarskich,
- kontrolowanie terminów badań lekarskich i szkoleń BHP,
- prowadzenie spraw i rozliczeń związanych z zakładowym funduszem świadczeń socjalnych,
- sporządzanie raportów i zestawień kadrowych na potrzeby wewnętrzne i zewnętrzne,
- aktywny udział w prowadzeniu procesu rekrutacji pracowników,

Wymagania:

- wykształcenie co najmniej średnie,
- praktyczna znajomość przepisów z zakresu prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, zasiłków oraz podatku dochodowego od osób fizycznych,
- doświadczenie zawodowe w obszarze kadr i płac,
- dobra znajomość programów: Płatnik, MS Office (w szczególności Ms Excel), mile widziana znajomość Comarch ERP Optima,
- odpowiedzialność, dokładność, terminowość oraz bardzo dobra organizacja pracy,
- zaangażowanie w wykonywanie powierzonych zadań, wykazywanie inicjatywy,
- umiejętność pracy zespołowej, komunikatywność i wysokie umiejętności interpersonalne,

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- możliwość zdobywania doświadczenia w rozwijającej się firmie,
- atrakcyjne wynagrodzenie i pakiet socjalny, karty pracownicze,
- ciekawą pracę w młodym i dynamicznym zespole

Aplikacje prosimy przysyłać na adres: **rekrecja@pkl.pl** z dopiskiem: „PKL HR”

Informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami. Prosimy o dopisanie następującego oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Polskie Koleje Linowe S.A. dobrowolnie udostępnionych moich danych osobowych, zawartych w przekazanych dokumentach, w celu i zakresie niezbędnym do przeprowadzenia naboru na wolne stanowisko pracy.

/podpis osoby składającej oświadczenie/



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać
pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa	kwartalna	70 zł
	półroczna	120 zł
	roczna	210 zł
zagraniczna	kwartalna	150 zł
(Europa)	półroczna	300 zł
	roczna	550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



Gmina Nowy Targ

Kopciuchy do wymiany

Gmina uruchamia własny program z dotacją na wymianę starych pieców.

To program pilotażowy w całości finansowany z budżetu gminy Nowy Targ. Na ostatniej sesji radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie „udzielenia dotacji na dofinansowanie wymiany źródeł ciepła w ramach ograniczenia niskiej emisji w indywidualnych gospodarstwach domowych na terenie gminy Nowy Targ”.

- To nasz gminny, autorski

projekt, który pozwoli przekazać wsparcie naszym mieszkańcom na wymianę starszych kotłów, tzw. kopciuchów, na nowoczesne źródła ciepła - wyjaśnia Marcin Kolasa, zastępca wójta gminy Nowy Targ. W ramach programu można będzie się starać o dotację na kotły na biomasę, pellet, gaz, elektryczne.

- Projekt jest po to, aby w ja-

kiś sposób przymierzyć się do ustawowych obowiązków wymiany pieców bezklasowych do 2023 r. Zobaczymy, jakie będzie zainteresowanie wśród mieszkańców - uzupełnia Wiesław Parzygnat, przewodniczący Rady Gminy Nowy Targ.

Marcin Kolasa dodaje, że wkrótce gmina przekaze m.in. na stronie internetowej szczegó-

łowe informacje dotyczące dotacji i zakresie projektu. - Przekażemy też, jakie wymogi stoją przed mieszkańcami Małopolski i naszej gminy co do konieczności wymiany starych kotłów w najbliższym czasie. Bo pierwsze terminy to koniec 2022 r. - podsumowuje wicewójt.

mon

Gmina Nowy Targ

Dowiozą na szczepienie

Mieszkańcy, którzy mają problem z dojazdem na szczepienie, mogą liczyć na pomoc. Do tej pory skorzystało z niej 10 osób.

Urząd gminy organizuje dowóz na szczepienia. Z pomocy mogą skorzystać osoby niepełnosprawne oraz samotne, których nie ma kto zawieźć do punktu szczepień.

- Do tej pory 10 osób skorzystało z dowozu - poinformował w czwartek na sesji Jan

Smarduch, wójt gminy Nowy Targ. - Podpisaliśmy umowę z firmą transportową, która ma uprawnienia do przewozu osób niepełnosprawnych - dodał. Wyjaśnił, że dotąd zaszczepiło się około 600 mieszkańców z terenu całej gminy.

Mieszkańcy, którzy chcą skorzystać z dowozu, powinni skontaktować się z koordynatorem ds. szczepień Covid-19 w gminie Nowy Targ pod nrem tel. 18 26 32 239.

mon

Czarny Dunajec

Wszystko w rękach mieszkańców

O tym, czy Czarny Dunajec stanie się miastem, zdecydują mieszkańcy. Termin konsultacji społecznych nie został jeszcze wyznaczony.

Przypomnijmy - na ostatniej sesji radni zdecydowali, że zostaną przeprowadzone konsultacje w sprawie nadania statusu miasta Czarnemu Dunajcowi. To mieszkańcy będą mieć decydujący głos, czy miejscowość stanie się miastem. Na razie nie wiadomo, kiedy odbędzie się głosowanie. - Jeszcze nie został ustalony termin - przekazał w poniedziałek Marcin Ratułowski, wójt gminy.

Mieszkańcy zastanawia-

mon

Test na lotnisku się nie liczy

Masz negatywny wynik testu zrobionego na lotnisku zaraz po powrocie do kraju - 10 dni siedzenia w domu i tak cię nie ominie.

Pani Wanda często ze względu na swoje obowiązki zawodowe podróżuje do Wielkiej Brytanii. We wtorek leci do Londynu, w piątkę wraca do Krakowa. Teraz po powrocie z zagranicy do Polski trzeba podać się 10-dniowej kwarantan-

nie. Chyba że jeszcze za granicą zrobimy test na Covid-19. Negatywny wynik testu nie może być starszy niż dwie doby, licząc od momentu przekroczenia granicy.

- Chciałam taki test wykonać na lotnisku w Balicach. Na jego wynik czeka się kilkadziesiąt minut. Dowiadywałam się w zakopiańskim sanepidzie, czy jeśli wynik testu będzie negatywny, zostanie zwolniona z kwarantanny. Usłyszałam, że nie, to kuriozalne - dziwi się mieszkanka Zakopanego. Nie może zrozumieć,

dłaczego w przypadku negatywnego wyniku i tak będzie musiała 10 dni spędzić w izolacji. - Przecież wynik testu będzie negatywny i mogę go natychmiast jeszcze z lotniska wysłać do sanepidu - dodaje pani Wanda.

Na stronach małopolskiego sanepidu znaleźliśmy informację, że wykonanie komercyjnego testu po wjeździe do Polski nie zwalnia z kwarantanny. Dlaczego? Czekamy na odpowiedź służb prasowych małopolskiego inspektora sanitarnego.

pp

Czarny Dunajec



Fot.: Monika Para-Miśkowiec

Budynek po dawnym sądzie w Czarnym Dunajcu popada w ruinę. Obiekt wpisany jest do rejestru zabytków. Władze gminy od kilku lat szukają pomysłu, co z nim zrobić. - Trzeba bardzo poważnie podejść do tematu, bo za rok czy dwa lata może być ciężko go uratować - obawia się Marcin Ratułowski, wójt gminy Czarny Dunajec. Na jednej z sesji zaproponował, aby radni omówili ten temat na komisji i przedstawili swoje pomysły.



OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY

do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce przyjmuje codziennie

KANTOR

„U BOBKA”

Usługi turystyczne

Czarny Dunajec, Rynek 7



Urząd się nagrodził

- Bo te pieniądze im się po prostu należały - mógłby za byłą premier powtórzyć burmistrz.

Chodzi o 350 tys. zł, które na nagrody za miniony rok urzędnikom magistratu wypłacił burmistrz Grzegorz Watycha.

- Czy uważa pan, że wypłacenie dodatkowych nagród w tak trudnym momencie dla mieszkańców i przedsiębiorców związanym z pandemią Covid-19 jest etyczne? - dopytuje się radna Ewa Pawlikowska i przekonuje, że urząd w tym czasie był zamknięty, a urzędnicy mieli mniej pracy.

Takie przedstawienie sprawy najwyraźniej zdenerwowało burmistrza Grzegorza Watychę, który odpowiedź na interpelację wypisał na ponad 2 stronach. Nie wyszczególnił jednak - jak prosiła radna - ile pieniędzy dostali burmistrzowie, ile naczelnicy, a ile zostało dla szeregowych pracowników.

Jak przekonuje - urząd miasta od 16 marca do 1 czerwca

ograniczył swoje funkcjonowanie tylko w zakresie bezpośredniej obsługi klientów. Potem ograniczenia zostały zniesione.

„Zapewne umknęło Pani uwadze, iż w listopadzie, pomimo zaleceń Rady Ministrów, by pracownicy administracji publicznej całkowicie przeszli na pracę zdalną, pracownicy nowotarskiego magistratu pracowali w zasadzie tylko i wyłącznie stacjonarnie. Zapomina Pani także o znaczącej ilości zadań, które zostały zlecone samorządowi do realizacji w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa” - nie bez sarkazmu uzasadnia burmistrz.

I tłumaczy, że przyznane nagrody roczne stanowią wyraz podziękowania pracownikom urzędu za wkład pracy w realizację zadań w okresie pandemii, podczas której „wykonywanie czynności było znacznie utrudnione, a bezpośrednie kontakty z klientami związane były z ryzykiem zakażenia”.

Jak dowiadujemy się z odpowiedzi - środki na nagrody pochodziły z oszczędności wynikających z przebywania części pracowników na zwolnieniach oraz zaplanowanego zamrożenia waloryzacji płac.

Kwota niemal 350 tys. zł to kwota netto - wliczając podatki i ubezpieczenia z budżetu miasta na ten cel przekazanych zostanie blisko 550 tys. zł.

Burmistrz kończy swą odpowiedź swoistą propozycją: „Jeżeli wciąż uważa Pani, że bezzasadnym było przyznanie rocznych nagród, zapraszam Panią na spotkanie z pracownikami, podczas którego będzie Pani miała możliwość osobistego i bezpośredniego zakwestionowania ich pracy”.

Na nasze pytania o wynagrodzenia szefostwa urzędu Grzegorz Watycha odpowiada krótko: - burmistrz - 0 zł, a reszta nagród pozostała na tym samym poziomie co w zeszłym roku.

fig

Pomocy

Apeluje do miasta właścicielka restauracji.

Radni podczas ostatniej sesji przegłosowali zwolnienie z kwartalnego podatku od nieruchomości właścicieli hoteli, wyciągów narciarskich czy pilotów biur podróży. Miasto co prawda zwolniło restauratorów z opłacania opłaty za alkohol za luty i marzec, ale to niewielkie wsparcie - jak przekonują sami zainteresowani.

Magdalena Chowaniec, właścicielka Czarnej Owcy, największej restauracji na Nowej Targowicy, przekonuje, że nie utrzyma lokalu, sprzedając dania na wynos. Konkurencja jest już w mieście duża, a koszty działania dużej kuchni nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do spodziewanych dochodów. - Jak przyjdzie zapłacić podatek od nieruchomości - a to wychodzi prawie 50 tys. zł za rok - to trzeba będzie zawiesić działalność i zwolnić pracowników.

Zwolnienie z opłaty za alkohol wydaje się w porównaniu z tym niewielką pomocą, bo to około 1 tys. zł za kwartał. Właścicielce udało się przynajmniej otrzymać zwolnienie ze składek na ZUS.

Tymczasem restauracja jest zamknięta od niemal roku. Jej główny dochód to nie tyle obsługa klientów targowicy, co organizacja dużych imprez. Nie wiadomo, czy rezerwacje na majowe komunie będą aktualne, bo to zależy od tego, czy rząd w porę poluzuje obostrzenia. Restauracja nie obsługuje wesel, nie organizuje koncertów i imprez okolicznościowych. W latach największego powodzenia Czarna Owca zatrudniała nawet do 20 osób. Teraz utrzymuje 3 kelnerów, 2 kucharzy i osobę na zmywaku.

Dlatego restauratorka postanowiła drugi raz zwrócić się do miasta o zwolnienie z podatku od nieruchomości. Poprzednie, z wiosny ubiegłego roku, zostało odrzucone, na odpowiedź

na drugą, styczniową prośbę wciąż czeka.

Jednak wszystko wskazuje na to, że pomocy od miasta i teraz nie otrzyma. - Miasto też dotknęły skutki pandemii. O ile przedsiębiorcy mogą starać się choćby o dotacje 5 tys. zł, to samorządy nie mają takich możliwości. A przecież też zatrudniamy pracowników w MKZ, zakładzie zieleni czy centrum sportu i rekreacji - przekonuje burmistrz Grzegorz Watycha.

Jak zauważa, nowotarscy restauratorzy próbują sobie radzić, prowadząc sprzedaż na wynos. - To ludzie obrotowi, którzy korzystają też ze wsparcia rządowego. Nie możemy jednak stosować zwolnień od podatku dla jednych, skoro inni płacą. Może gdyby dzierżawili miejski lokal, to można by się zastanowić nad obniżką czynszu. Ale Czarna Owca to prywatna własność na prywatnym gruncie - podsumowuje burmistrz.

fig

Skup jedyny taki

Na Podhalu tylko oni skupują makulaturę. Ale na papier przerabiają ją Niemcy.

W Nowym Targu działają już od 20 lat, a przed trzema - przenieśli się z Nadwodniej na Bereki. To jedyny punkt, gdzie makulaturę się skupuje, a nie jedynie przyjmuje. Choć stawki nie są wysokie. Co ciekawe, tu dopiero rozpoczyna się długa podróż makulatury zbieranej na Podhalu. Firma skupująca papier wywozi wszystko za granicę. Papierania Kwizdyń jest w stanie upadłości i nie odbiera makulatury. Ta trafia więc najczęściej do zakładów w Niemczech.

Biznes w nowotarskim punkcie toczy się dzięki firmom, które mają obowiązek zwrotu opakowań i posiadania odpowiedniego potwierdzenia. Można tu zutilizować dokumenty - oficjalnie z potwierdzeniem, a nawet filmem dokumentującym, że dane wrażliwe zostały zamienione w papierowe ścinki.

- Za makulaturę gazetową płacimy 100 zł za tonę, czyli 10 gr za kilogram - tłumaczy Józef Wójtowicz, właściciel punktu. - Ale chodzi o to, by ludzie zrozumieli, że jeśli przywieź tutaj i dostaną te grosze, to w sumie mniej będą płacić za odbiór śmieci. Bo jeśli firma zbierze mniejszą ilość śmieci

w mieście, to miastu każe mniej zapłacić, a wówczas i rachunki będą niższe. A ludzie nie rozumieją, bo myślą, że firma odbiera surowce wtórne za darmo.

Głównymi klientami skupu są jednak duże firmy, które w myśl nowych przepisów muszą się rozliczać z wprowadzanych w obieg opakowań. Wszystko jest zewidencjonowane w komputerowej Bazie Danych o Odpadach i firmy muszą się z nich rozliczyć. Także punkt skupu podlega ścisłej kontroli - są tu kamery połączone z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska, którego pracownicy w każdej chwili mogą podejrzec, co się tu dzieje i jakie odpady są przywożone.

fig

Znikają

Wydawało się, że nikt nie jest w stanie uporać się z reklamowym bałaganem wzdłuż głównych dróg. Miasto pokazuje, że jednak się da.

Nowe przepisy uchwały reklamowej obowiązują w Nowym Targu od 6 lutego. Choć właściciele mieli rok na przygotowanie się do tej daty - więk-

szość rozpoczęła demontaż dopiero teraz. Efekty już widać, choć wciąż wiele jest do zrobienia. Wiele stelaży zostało wycofanych, część jeszcze stoi pusta, a w innych miejscach reklamy pozostały.



We wtorek rozpoczął się demontaż ogromnej konstrukcji reklamy na Niwie.

Dla Lilianki

Zagrali najlepiej, jak można było. Choć bez lodu, piłeczek i zawodników, za to z pasją pomagania.

Od kilku lat do nowotarskiej tradycji wpisywał się charytatywny mecz w ramach Winter Classic. Grupa kumpli, którzy w dziecięcych latach uprawiali między blokami „hokej na butach”, powróciła z pomysłem. Mecze, w których występowali nawet czołowi zawodnicy Podhala, gromadziły prawdziwe tłumy publiczności. Do tego roku. Niestety - pandemia pokrzyżowała plany, choć nie dała rady złamać hartu ducha organizatorów. I udało się uratować to, co najważniejsze - charytatywny cel imprezy.

I zagrali, choć zamiast biegać za piłeczką zasiedli na kanapie i podczas dwugodzinnej transmisji na żywo na Facebooku zorganizowali aukcję na rzecz Lilianki Głodziak, 3-letniej dziewczynki cierpiącej na uszkodzenie mózgu niewiadomego pochodzenia. Mimo swego wieku dziewczynka nie siada, nie mówi, ma też mózgową zaburzenie wzroku, przez co niewiele widzi, choć trudno nawet określić, jak głęboka jest to wada. Do tego dochodzi padaczka. W diagnozie mają pomóc badania genetyczne, na których wynik z niecierpliwością wyczekują, choć prawdopodobnie trzeba będzie zamówić kolejne.

Potrzeby są duże. Jak przyznaje Agnieszka, mama Lilianki - niezbędny jest zakup specjalnego łóżeczka, krzesła do ćwiczeń, kombinezonu czy ortez oraz stała rehabilitacja, zajęcia z logopedą, fizjoterapeutą czy pedagogiem.

Choć potrzeby są duże - nie mała jest też chęć pomagania. I już podczas internetowej relacji ruszyła lawina wsparcia. W programie nie zabrakło wywiadów ze znanymi hokeistami - od Jarosława Różańskiego po Przemysława Odrobnego. Były też hokeistki MMKS Podhale. Było mnóstwo pamiętek do licytacji, a medal Mistrza Polski ofiarowa-

Przypomnijmy, uchwałę wprowadza 3 strefy krajobrazowe. Pierwsza to centrum miasta, które mieści się w granicach strefy ochrony konserwatorskiej. Druga strefa to pas dróg krajowych i zakopianki o szerokości 50 m w terenie zabudowanym i 200 m poza nim. W obu tych strefach obowiązuje całkowity zakaz stawiania reklam. W pozostałym terenie są bardziej liberalne przepisy.

Tam, gdzie bilbordy mogą stać - obowiązuje nowa opłata. Każdy, kto ma na swojej działce baner, musi zapłacić dziennie 2 zł od sztuki oraz 10 gr od każdego metra kw. jego powierzchni. Choć wydaje się, że to niewiele - w skali miesiąca i przy dużych powierzchniach mogą to być już znaczne kwoty.

Opłata nie dotyczy szyldów umieszczonych na budynkach firm czy instytucji.

Jak dotąd Nowy Targ to jedyny podhalański samorząd przy zakupiancu, który wdrożył restrykcyjne przepisy, mające uporządkować reklamowy chaos. Wcześniej gminą w obydwu podhalańskich powiatach, która wprowadziła w życie przepisy mające regulować reklamowy bałagan, było Kościelisko. Teraz do akcji dołączył Nowy Targ.

Tekst i fot.: Józef Figura



Tym razem Winter Classic zamiast meczu zorganizowali internetową relację na żywo. Tu z udziałem Lilianki i jej rodziców - Agnieszkę i Tomka Głodziaków.

Tylko podczas walentynkowego wieczoru udało się zebrać blisko 20 tys. zł. Wsparcie można okazać nadal, licytując przedmioty wystawione na aukcji - szczegóły na facebookowym profilu @winterclassic.nowytarg. Można także wykupywać cegiełki na stronie www.promocje.jarmarkpodhalanski.pl albo wykonać przelew na konto Fundacji im. Adama Worwy: nr: 53 1240 1574 1111 0010 3480 6570 z dopiskiem: „dla Liliany Głodziak” lub przekazując 1% podatku wpisując w PIT - KRS 0000345171, cel szczegółowy: „Liliana Głodziak”.

Wyciąg w poczekalni

Ochotnica-Ski nadal jest marzeniem, jednak coraz bliższym spełnienia.

Kiedy w 2017 roku pojawiła się informacja, że Ochotnica chce budować stację narciarską, zawrzało. Był entuzjazm i ogromny zapal mieszkańców. W efekcie w ciągu dwóch miesięcy sołtys Ochotnicy Górnej zebrał zgodę na przekazanie swojego gruntu pod wyciąg od 60 gospodarzy, w ciągu czterech miesięcy powstała spółka. To był prawdziwy ewenement w naszym regionie. Ci, którzy śledzili to, co się dzieje w Gorcach, wierzyli, że już niebawem na jednym ze stoków będzie można zszusować na nartach. Tymczasem po ekspresowym początku przyszła pora na formalności, które spowolniły tempo.

Na jakim etapie jest teraz Ochotnica-Ski? Pod koniec stycznia władze gminy spotkały się z przedstawicielami spółki, by omówić plany dotyczące projektów budowlanych inwestycji towarzyszących. Chodziło o wytyczenie miejsca, gdzie ma powstać droga do inwestycji, a także przepraw przez rze-

kę. Była wizja lokalna w terenie i dyskusje o optymalnych rozwiązaniach. W efekcie uzgodniono, że przeprawy oraz drogi dojazdowe na górę Runek prawdopodobnie zlokalizowane będą w osiedlu Zawady.

W połowie lutego była kolejna dyskusja, dotycząca postępu prac związanych ze zmianami w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego, w której uczestniczył planista dr Andrzej Zastawnik. - Zmiany dotyczące tak dużych inwestycji jak wyciąg narciarski są bardzo skomplikowane i czasochłonne, bo wymagają uzgodnień m.in. z marszałkiem województwa małopolskiego, Małopolską Izbą Rolniczą, Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska, Lasami Państwowymi, Obszarem Chronionego Krajobrazu, Wodami Polskimi, a nawet z wojewódzkim konserwatorem zabytków - tłumaczy wójt i przekazuje równocześnie, że pomimo pandemii i związanych z nią wydłużonych terminów uzgodnień, prace są na ukończeniu. Według zapewnienia planisty zostaną zakończone w tym roku, a gotowy dokument ma być zdaniami włodarza „krokiem milowym” do pozyskania strategicznego inwestora i sygnałem dla potencjal-



Tak wygląda wstępna wizualizacja stacji narciarskiej, która ma powstać w Ochotnicy Górnej.

nych inwestorów z całej Polski, że jest nowy obszar z ogromnym potencjałem. - Bez tego dokumentu nikt znający ten biznes nie zdecyduje się na wydanie choćby złotówki na inwestycję, bo podstawą jest uregulowany stan prawny - podkreśla Tadeusz Królczyk.

- Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to najlepszy okres na szukanie inwestora do budowy wyciągu. Większość spółek prowadzących stacje narciarskie obecnie robi wszystko, by przetrwać ten rok i jest niepewna następnego sezonu, ale my musimy działać, by być przygotowanymi na potencjalnego inwestora i aby on był przekonany, że inwestycja w tym miejscu będzie dla niego korzystna - podkreśla wójt. Wło-

darz dodaje, że dodatkowym atutem dla osób zainteresowanych zimowym interesem jest to, że w gminie oprócz Runku są także dwa inne, mniejsze tereny przygotowane pod wyciąg. - Będziemy mieć zatem pełną ofertę inwestycyjną dla potencjalnych inwestorów - zarówno tych mniejszych, jak i większych - dodaje Tadeusz Królczyk.

Andrzej Tarchała, prezes Zarządu Ochotnica-Ski, nie zraża się tempem prac związanych z uzgodnieniami. - Jestem zadowolony z postępu prac i współpracy z wójtem gminy, niestety to wszystko trochę musi potrwać - tłumaczy. Według zapewnienia szefa spółki pod kompleks narciarski jest wydzielony 50-hektarowy teren

z opcją powiększenia go nawet dwukrotnie. Wytyczone trasy omijają miejsca, gdzie nie są uregulowane sprawy spadkowe lub nie ma zgody na dzierżawę.

Jak sama inwestycja ma wyglądać? Zdaniem fachowców czteroosobowa kolej o długości około 820 metrów w tym miejscu będzie optymalnym rozwiązaniem. Docelowo mają zostać wytyczone cztery trasy, jednakże na początek ruszą dwie, połączone ze sobą, o długości około 1400-1500 metrów. - Zależy nam na tym, by to miejsce przyciągało rodziny, więc przygotowane zostaną łatwe trasy, tak by każdy mógł z nich skorzystać - zapowiada Andrzej Tarchała.

ad

Woda w przetargu

Jest dobra wiadomość dla mieszkańców Jaworek i Szlachtowej.

Ci, którzy marzyli o podłączeniu się do wodociągu, niebawem będą mieć taką możliwość. Miasto w najbliższym czasie rozpocznie rozbudowę istniejącej sieci, wykorzystując 3,2 mln zł rządowego dofinansowania. Burmistrz Szczawnicy w ubiegłym tygodniu ogłosił przetarg i szuka wykonawcy. By objąć projektem jak największą liczbę mieszkańców, w trakcie uzgodnień zapadła decyzja o inwestycji bez indywidualnych przyłączy. To według władz Szczawnicy pozwoli na objęcie znacznie większego obszaru obu sołectw. Rozbudową objęte mają być ulice: Biała Woda, Pod Homolami, Cieśliska oraz część ul. Berech (początek od Cieślisk).

Jak informuje burmistrz Grzegorz Niezgoda, przyłącza indywidualne będą zlecane przez zainteresowanych właścicieli nieruchomości. Wychodząc im naprzeciw, urząd miasta udostępni dokumentację przyłączy domowych każdemu objętemu wcześniej przygotowanym projektem technicznym.

W sytuacji, gdyby dany budynek nie został ujęty w dokumentacji - wszelkich formalności związanych z przyłączeniem można dokonać w Miejskim Zakładzie Gospodarki Komunalnej.

ad

Straszny dwór

Widmo kary krąży wokół zespołu dworskiego w Falsztynie.

Od kilku lat kierownik nowotarskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków monitoruje do wójta Łapsz Niżnych o ratowanie zespołu dworskiego w Falsztynie. Do tej pory bez większego efektu.

W styczniu wóldarz gminy odwiedził konserwatora, by zapoznać się z materiałami dotyczącymi wszczętego postępowania związanego z karą za niewykonanie zaleceń pokontrolnych. - Udaliśmy się do delegatury po to, by tę dokumentację i to, co zostało w niej zgromadzone, obejrzeć - informo-



Zespół dworski na Falsztynie niszczeje.

wał radnych na sesji wójt Jakub Jamróz. - Złożyliśmy dodatkowe pismo z wyjaśnieniami - dodał. W dokumencie miało się pojawić zapewnienie, że rada gminy kilka lat temu podjęła uchwałę dotyczącą sprzedaży obiektu, co miało wyjaśniać, dlaczego gmina nie wykładała „bajonkich środków” na jego remont. - Czy to pomoże, tego nie wiem, czekamy, jak się sprawa zakończy - zaznaczył wóldarz.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy kierownika

nowotarskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Usłyszeliśmy, że kontrola nie jest jeszcze zakończona. - Cały czas prowadzimy postępowanie i analizujemy wszystkie okoliczności - powiedział Paweł Dziuban.

Gminie grozi kara - od pięćdziesięciu do pięciuset tysięcy złotych - tyle mogą zapłacić Łapsze Niżne, jeśli nie wywiążą się z konserwatorskich zaleceń pokontrolnych.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

Kasa podzielona

Na drogi, kanalizację i oczko wodne Krościenko wyda pieniądze z rządowego wsparcia.

Wubiegłym roku gmina otrzymała 2,1 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w ramach przeciwdziałania negatywnym skutkom pandemii. Gdy sąsiednie samorządy rozdzieliły środki, władze Krościenka analizowały, na co je wydać. Ostateczną wersję wydatków radni zatwierdzili dopiero na minionej sesji. Specjalnej dyskusji na ten temat nie było, podobnie jak przedstawienia całej listy zadań. Co się w niej znalazło?

Spora jej część dotyczyła inwestycji drogowych. W wydatkach ujęto m.in.: asfaltowanie ul. Ojca Leona i ul. Józefa Robot-

nika w Krośnicy, ul. Źródlanej w Krościenku, drogi na Hucisko w Tylce i drogi na Kurzejówkę w Hałuszowej. Dodatkowo pieniądze mają być wydane na nakładkę asfaltową w centrum Tylki, a także modernizację dojazdu do Szkoły Podstawowej w Krościenku. Na liście planowanych inwestycji znalazła się modernizacja drogi do „Dolinki” wraz z montażem lampy solarnej (Kąty-Niwki), ul. Esperanto w Krościenku i ul. Lipowej w Grywałdzie.

Z tej sumy wykrojono także pieniądze na budowę kanalizacji sanitarnej w ul. K. Wojtyły w Krościenku, na system odwadniający na Węgliskach w Kątach-Niwkach, a także na oświetlenie ul. Józefa Robotnika w Krośnicy, ul. Przyłaski w Dziadowych Kątach i ul. Gielniarza w Grywałdzie.

ad

Dyrektor z konkursu

Krzysztof Czaja, szefem Miejskiego Ośrodka Kultury w Szczawnicy.

Po prawie 3 miesiącach od ogłoszenia konkursu komisja po ocenie i wysłuchaniu kandydatów uznała, że koncepcja przedstawiona przez Krzysztofa Czaję jest najlep-

szą. - Kandydat wykazał się wiedzą niezbędną do wykonywania powierzonych mu obowiązków, co daje gwarancję dobrego poziomu funkcjonowania i rozwoju Miejskiego Ośrodka Kultury - przekonuje burmistrz Grzegorz Niezgoda.

Dyrektor od początku swojej kariery zawodowej był związa-

ny ze szczawnickim MOK-iem. Pierwszą pracę zaraz po szkole średniej rozpoczął w tej placówce, po ukończeniu studiów przez rok pracował jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w ZSEM w Nowym Sączu. Potem przez prawie 5 lat zatrudniony był w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Targu jako

inżynier oświetlenia scenicznego, w 2016 roku podjął równoległe prace w MOK w Szczawnicy. Początkowo pracował tam jako specjalista ds. obsługi technicznej, w roku 2020 r. był p.o. dyrektorem, teraz wygrał konkurs. Pokieruje MOK-iem przez najbliższe 5 lat.

ad

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Monika Musiałka

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Przedszkolaki dostały odłamkami

Ksiądz zrezygnował z podwyżki czynszu, mimo to gmina nadal chce przenieść Przedszkole nr 2 - kuriozalny finał potyczki gminy z parafią św. Marii Magdaleny.

W poniedziałek komisja edukacji rabczańskiej rady miasta po raz kolejny zajmowała się kwestią przeniesienia Przedszkola nr 2 do budynku Szkoły Podstawowej nr 1. Przypomnijmy, pomysł przekształcenia powstał, gdy probostwo, które jest właścicielem obecnej siedziby przedszkola - podniosło czynsz z 200 na 4 tysiące złotych. W tle tej decyzji były rozliczenia dotyczące wywozu śmieci z terenu cmentarza, o których pisaliśmy wielokrotnie. Parafia chciała, by samorząd współfinansował usuwanie odpadów. Gmina nie widziała takiej potrzeby. Burzliwe negocjacje trwały wiele miesięcy. Pod koniec stycznia doszło do spotkania z udziałem księdza Pawła Duźniaka, burmistrza, radnych i przedstawicieli rady rodziców. Rodzice od samego początku protestowali przeciwko przenosinom, uzasadniali, że taka decyzja oznacza w praktyce likwidację najstarszego rabczańskiego przedszkola (historia placówki sięga lat przedwo-

jennych). Punktowali też szczególnie, korzystną dla dzieci - domową atmosferę placówki. Parafia wielokrotnie deklarowała, że chce porozumienia. Stanowisko burmistrza było stanowcze na „nie”. W końcu jednak burmistrz zgodził się partycypować w wywozie odpadów, a proboszcz - wycofać podwyżkę. Pełnomocnik parafii przygotował projekt porozumienia, które zostało przez samorząd odrzucone. Burmistrz wysłał własną, zmodyfikowaną wersję warunków umowy. Szczegóły porozumienia miały być dyskutowane podczas kolejnego spotkania. Tymczasem nieoczekiwanie uchwała w sprawie przeniesienia przedszkola znalazła się w porządku najbliższej (środkowej) sesji rady miasta.

Na tę niekonsekwencję samorządu w bardzo ostrym piśmie zareagował pełnomocnik parafii. Napisał też do wszystkich radnych apelując, by projekt uchwały w sprawie przeniesienia przedszkola zaopiniować negatywnie. W piśmie do burmistrza datowanym na 12 lutego została też zawarta deklaracja, że parafia bez dodatkowych warunków wycofuje podwyżkę czynszu i wraca do stawki 200 złotych. Mimo tej deklaracji projekt uchwały w sprawie przekształcenia nie został wycofany z porządku obrad, a w poniedziałek,

podczas obrad komisji edukacji radni go zaopiniowali (w głosowaniu był remis 5 do 5).

Burmistrz Leszek Świder zapowiada, że projektu nie wycofa. Zaznacza przy tym, że czas przeznaczony na negocjacje już minął. - Uгода została nam zaproponowana jednostronnie przez parafię. Wysłałem pismo do księdza, proponując, jak sobie to wyobraża gmina. O tym też poinformowałem radnych - przekonywał Leszek Świder podczas poniedziałkowej komisji.

- Oczekiwałam propozycji miasta, prosiłam o jeszcze jedno spotkanie. Sam burmistrz napisał kolejny projekt ugody, a spotkania nie było - dociekała radna Aleksandra Koper. - Trzeba było rozmawiać. Teraz radni dostają gotową uchwałę, zostaliśmy potraktowani odgórnie.

Rozgoryczenia odstąpieniem od negocjacji nie krył też Marek Ciepliński. - Przecież ksiądz zaproponował, że zezdję z czynszu. Dlaczego uchwała pozostała w porządku obrad - nie ukrywał zdziwienia.

Z wyliczeń przedstawionych przez magistrat dosłownie pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 1 do potrzeb przedszkola pochłonie około 60 tysięcy złotych. A przygotowywana operacja nie będzie się wiązać ze zwolnieniami wśród nauczycie-

li. Jednak przedstawiciele magistratu nie potrafili jednoznacznie zadeklarować, jak się zachowają, gdy rodzice nie będą zainteresowani posyłaniem swoich pociech do przeniesionej placówki, dzielącej siedzibę ze szkołą podstawową.

- Szkoła to nie jest przedsiębiorstwo, które ma przynosić złote jaja. Podobno nauka to jest inwestycja. A gmina tylko liczy finanse - nie szczędzili burmistrzowi gorzkich słów rodzice. Paweł Kukła, pełnomocnik parafii św. Marii Magdaleny, poszedł jeszcze dalej. Zarzucił Leszkowi Świdrowi „manipulowanie faktami” i mijanie się z prawdą. - Mam nadzieję, że nie dacie się cynicznie manipulować i oszukiwać - apelował pełnomocnik do radnych. Głosowanie w sprawie przyszłości przedszkola już podczas środowej sesji.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Z ostatniej chwili:

Podczas środowej sesji rabczańscy radni podjęli uchwałę o przeniesieniu Przedszkola nr 2 do siedziby Szkoły Podstawowej nr 1. Rady nie przekonały deklaracje parafii o wycofaniu podwyżki ani argumenty rodziców sugerujące, że w praktyce przekształcenie równa się likwidacji najstarszego rabczańskiego przedszkola.

Postrzelili i aresztowali

Areszt dla 54-latk z Rabki postrzelonego przez policjantów - mężczyzna odpowie za napaść na policjantów, groźby i znęcanie się nad rodziną.

Przypomnijmy, dramat rozegrał się 27 stycznia w okolicy rabczańskiego osiedla Gilówka. Wieczorem straż pożarna i policja otrzymały powiadomienie o pożarze kotłowni i awanturze domowej w domu przy ulicy Garncarskiej. Podpalaczem miał być 54-letni domownik, który zagroził, że popełni samobójstwo, a następnie uciekł do lasu, zabierając ze sobą noże kuchenne. Pożar został ugazony. Żonie 54-latka oraz ich dziecku nie się nie stało.

Policjanci i strażacy rozpoczęli przeszukiwanie pobliskiego lasu. Desperata w polach powyżej osiedla Gilówka odnaleźli policjanci. Kiedy podeszli, mężczyzna zaatakował. Jeden z funk-

cjonariuszy użył broni. 54-latek został postrzelony. Policjanci natychmiast udzielili rannemu pomocy i wezwali pogotowie.

Ranny 54-latek został przewieziony karetką na lądowisko w Chabówce, a stamtąd - na pokładzie śmigłowca LPR - trafił do szpitala w Krakowie.

- Przesłuchania świadków i zebrany materiał dowodowy pozwoliły na przedstawienie mężczyźnie zarzutów. 16 lutego, po wyjściu ze szpitala, 54-latek został zatrzymany i osadzony w nowotarskiej komendzie. Następnego dnia w prokuraturze usłyszał zarzuty znęcania się, kierowania gróźb karalnych oraz czynnej napaści na funkcjonariuszy, za co grozi mu kara pozbawienia wolności od roku nawet do lat 10 - informuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji. - Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zastosował wobec podejrzanego areszt na 3 miesiące.

mk

Niebieskie podsumowanie

Na terenie obsługiwanym przez mundurowych prowadził prawie pięćset postępowań.

Doroczne sprawozdanie autorstwa szefa rabczańskiej policji trafiło właśnie do samorządu. Jak się okazuje, Komisarjat Policji w Rabce-Zdroju wszczął w ubiegłym roku 467 postępowań (32 wię-

cej niż w 2019 roku). Wykrywalność przestępstw przekroczyła 77 procent i była wyższa niż w roku 2019. Policyjne statystyki odnotowały wzrost liczby kradzieży, a zarazem zmniejszenie liczby rozbojów i pobić. W dziedzinie przestępstw narkotykowych rabczańscy śledczy mogą się pochwalić najwyższym wzrostem wykrywalności.

mk

Gazem, gazem

Cała rabczańska gmina zostanie zgazyfikowana jeszcze w tym roku - zapowiada magistrat.

Odważna deklaracja to efekt ostatniego spotkania burmistrza Leszka Świdra z prezesem Polskiej Spółki Gazowniczej. - Jedna ze spółek współpracująca z PSG deklaruje, że wykona całą inwestycję jeszcze w tym roku - rela-

cjonuje burmistrz. - Najbardziej zaawansowane prace projektowe trwają w sołectwie Rdzawka, gdzie nie ma żadnych czynnych przyłączy gazowych. Liczba budynków z przyłączeniem do sieci gazowej w gminie Rabka-Zdrój przedstawia się następująco: miasto Rabka-Zdrój - 2448 instalacji, sołectwo Ponice 63 instalacje, sołectwo Chabówka - 16 instalacji - informuje.

mk

Spytkowice

Dieta od duszy

Rada Gminy Spytkowice pojechała się z sołtysiem, wyregulowała mu też pobyry.

O konfliktach sołtysa Józefa Szyszkę z radnymi i wójtem Ryszardem Papanem pisaliśmy wielokrotnie. Samorządowcy próbowali niepokornego sołtysa skłonić do współpracy, obniżając jego pobyry. Sołtys odpowiedział bardzo ostrą krytyką na łamach mediów społecznościowych. Ostatecznie udało się osiągnąć konsensus. Podczas spotkania wójta Ryszarda Papanek zaproponował pokój bez warunków wstępnych. Obie strony postanowi-

ły się pojednać i dawnych ran więcej nie rozdrapywać. Niektórym radnym jednak sołtysowych przytyków wybaczyć łatwo nie było. Jedną z radnych zażądała nawet przeprosin dla całej rady. W mediację włączył się wójt. Ostatecznie sołtys nie przeproszał, a radni nie rozliczali. Wszyscy zadeklarowali poprawną dalszą współpracę. Rada ustalił też nowe pobyry sołtysa. Wedle uchwały Józef Szyszka będzie inkasował dietę naliczaną od każdego stałego mieszkańca wioski (25 groszy za duszę), a dodatkowo otrzyma też 170 złotych za udział w każdej sesji rady gminy.

mk



W poniedziałek przed Urzędem Miasta pojawiło się kilkunastu rodziców przedszkolaków, większość nie została jednak wpuszczona na obrady komisji edukacji.

Spytkowice

Suszyć, jak to łatwo powiedzieć...

Szef samorządu Spytkowic wyjaśnia kontrowersje w sprawie urządzenia do pomiaru prędkości.

Z publikacji na temat urządzenia radarowego wielu mieszkańców miało wyciągnąć mylne wnioski, że w rejonie Szkoły Podstawowej nr 2 w Spytkowicach przy drodze

łączącej wioskę z Skawą ma stać rasy fotoradar służący do karania łamiących przepisy kierowców. Pojawiły się także kontrowersje co do samej lokalizacji. Wójt przyznał, że to jemu lokalizacja przy „Dwójce” wy-

dawała się najwłaściwsza, dlatego wskazał ją podczas ostatniej sesji. Później okazało się jednak, że administrator drogi Powiatowy Zarząd Dróg w Nowym Targu ma w tej kwestii inne zdanie i chce ustawić ma-

szynę na poboczu drogi łączącej Spytkowice i Wysoką. Nieoczekiwanie, mówiąc o mierzeniu prędkości podczas sesji, winą za obydwa nieporozumienia Ryszard Papanek obarczył... prasę.

mk

Powiat nowotarski

Zanim doniesiesz na sąsiada, sprawdź przepisy

Kiedy twój sąsiad buduje bez zezwolenia małą wiatę, staw czy miejsca postojów dla kilku samochodów, nie zawracaj głowy urzędnikom.

Wnadzorze budowlanym nie ma pandemicznego uspienia. A to między innymi za sprawą zmian w prawie budowlanym, pozwalających łatwiej zalegalizować samowole sprzed 20 lat. Wiele kwestii zostało też uporządkowanych, między innymi to, na którą budowę potrzebne jest pozwolenie, w jakim przypadku wystarczy zgłoszenie w starostwie, a która budowa nie wymaga nawet zgłoszenia. Wielu właścicieli na Podhalu postanowiło wykorzystać nowe przepisy, obawiając się, że liberalizacja może nie trwać wiecznie.

Zmiany w Prawie budowlanym obowiązują od 19 września 2020 r. Jedną z najważniejszych nowości dotyczy samowoli wybudowanych przed minimum dwudziestu laty. Teraz można je o wiele prościej zalegalizować. Nie potrzeba na przykład zaświadczenia o zgodności z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. - Trzeba natomiast przedłożyć m.in. ekspertyzę, z której wynika, że stan techniczny obiektu nie stwarza zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzi oraz pozwala na bezpieczne użytkowanie - wyjaśnia Gabriela Przysała, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Nowym Targu.

nego w Nowym Targu.

Dруга zmiana dotyczy samowoli w trakcie budowy lub wybudowanych do dwudziestu lat wstecz. - Inwestor w pierwszej kolejności otrzymuje nakaz wstrzymania robót budowlanych, jest pouczony o ścieżce legalizacyjnej, w tym o konieczności wniesienia w jednym z etapów opłaty legalizacyjnej (te się nie zmieniły) i otrzymuje wybór. Jeżeli do 30 dni wyrazi wolę legalizacji, to postępowanie jest kontynuowane, jeżeli tego nie robi, to otrzyma nakaz rozbioru - tłumaczy inspektor.

Następna zasadnicza zmiana dotyczy obiektów użytkowanych bez pozwolenia na użytkowanie lub bez tzw. odbioru. - Skończyło się przedawnienie. Teraz stwierdzenie przez organ nadzoru budowlanego faktu użytkowania obiektu w taki sposób obliguje do karania aż do skutku. Co prawda przez pierwsze 60 dni inwestor otrzymuje upomnienie, coś na wzór żółtej kartki, ale potem nie ma uproś - podkreśla szefowa PINB.

Jednocześnie podkreśla, że kary finansowe, choćby te określone prawem budowlanym i postępowaniem egzekucyjnym, są nadal wysokie.

Dodaje, że dużym problemem są nadal rudery, które nie posiadają uregulowanych stanów prawnych. - Aż chciałoby się, aby znalazł się w Prawie budowlanym albo w przepisach dotyczących na przykład utrzymania porządku i czystości w gminach przepis regulujący tę sytuację w sposób uproszczony - mówi.

Warto też pamiętać, że od września 2020 r. naruszenie przepisów Prawa budowlanego nie jest już przestępstwem, lecz wykroczeniem. - Czy taka liberalizacja okaże się być korzystna? Być może oszczędzi pracy organom ścigania, gdyż przestępstwa budowlane nosiły zazwyczaj znamiona niskiej szkodliwości społecznej, kary nie były dotkliwe i w związku z tym nie były wystarczającym „straszakiem” na samowolników - mówi szefowa PINB.

Jednocześnie podkreśla, że kary finansowe, choćby te określone prawem budowlanym i postępowaniem egzekucyjnym, są nadal wysokie.

Dodaje, że dużym problemem są nadal rudery, które nie posiadają uregulowanych stanów prawnych. - Aż chciałoby się, aby znalazł się w Prawie budowlanym albo w przepisach dotyczących na przykład utrzymania porządku i czystości w gminach przepis regulujący tę sytuację w sposób uproszczony - mówi.

Beata Zalot



Zimowy okres to jedna z najpiękniejszych pór roku na karpaccich gazdówkach.

Trwają wykoty owiec

Większość jagniąt przychodzi na świat po zachodzie słońca lub przed świtem.

Trwają wykoty, czyli narodziny jagniąt. Zazwyczaj owce mają jedno lub dwa młode, zdarzają się również trojaczki.

Dla hodowców to trudny czas, bo mają przed sobą wiele bezsennych nocy. - Zimowy okres to jedna z najpiękniejszych pór roku na karpaccich gazdówkach. Co prawda owce nie pasą się na halach, ale tuż po świętach Bożego Narodzenia rozpoczynają się wykoty. Nasze gospodarstwo zamienia się wówczas w prawdziwą „porodówkę” - mówi Piotr Kohut, baca z Konikowa, który w 2013 r. prowadził Redyk Karpacki łukiem Karpat. - Jagnięta po urodzeniu stają na nogi i od razu piją mleko od swoich matek, w wyjątkowych sytuacjach są dokarmiane z butelki. Młode karmione są mlekiem matki aż do wiosennego redyku i dlatego właśnie w zimie nie wyrabia się serów owczych - tłumaczy koniakowski baca.

Owczarnie już są pełne jagniąt. Z wykotów zadowoleni są Jan i Andrzej Hyrczykowie ze Starego Bystrego, któ-

rzy swoje letnie gazdówki pasterskie mają na Baligówce za Czarnym Dunajcem i na Łąkach w Jabłonce. Hyrczykowie mają 300 swoich owiec matek. Już urodziło się 250 jagniąt, a liczą jeszcze na co najmniej setkę młodych. - Te owce, które już mają młode, rodziły po jednym jagnięciu, ale mamy też w wielu przypadkach bliźniaki - mówi Janek. Potwierdza, że większość z nich przyszła na świat nocą. - Musimy często zaglądać do owczarni, bo zdarza się, że jakiejś owcy trzeba pomóc przy rodzeniu. Bez tej pomocy można stracić i matkę, i jagnię - tłumaczy baca. W gospodarstwie, w którym młodzi bacowie dorastali, zwierzęta hodowane były od zawsze, najpierw przez dziadków, potem przez rodziców.

Co roku część jagniąt w okresie przedświątecznym była sprzedawana do Włoch i trafiała na wielkanocne stoły, bo jagnięcina jest tam tradycyjną potrawą świąteczną. Nie wiadomo, jak będzie w tym roku w związku z pandemią.

Na przełomie kwietnia i maja rozpoczyna się wypas. Jagnięta wyruszają ze swoim stadem na hale w wiosennym redyku.

Tekst i fot.: Jolanta Flach



Fot.: Maciej Jonek

Strażakom pozostało dogaszenie i rozebranie spalonej konstrukcji.

Jak pochodnia

Ogień strawił szałas na Polanie Biały Potok w Witowie w kilka chwil.

Jak mówili świadkowie, ogień w niedziątkowy wieczór pojawił się w tylnej części budynku i bardzo szybko objął cały szałas. Trzem jednostkom strażackim - z Zakopanego, Witowa i Kościeliska pozostało dogaszenie pogorzeliska. Strażacy oszacowali straty

na 20 tys. zł. Polana Biały Potok w Witowie, leżąca między Doliną Kościeliską a Chochołowską, to miejsce bardzo popularne wśród turystów. Jak grzyby po deszczu powstają tu szałas, małe budynki, mimo że miejsce to jest chronione przed zabudową. O postępowaniach, które prowadzi w tym miejscu nadzór budowlany, napiszemy za tydzień.

pp

Internetu i autobusów

Jesteście zadowoleni z mieszkania w swojej gminie. Najbardziej oceniacie administrację publiczną i komunikację zbiorową, a rządzący powinni zająć się rozwojem transportu i zwiększeniem dostępu do internetu.

Prawie 300 osób wypełniło internetową ankietę dotyczącą warunków życia w swojej miejscowości, którą udostępnił kilka tygodni temu na stronie Tygodnika Podhalańskiego. W sumie w ankiecie na wszystkich portalach internetowych, gdzie była dostępna, wzięło udział ponad 7100 osób. Teraz czas na podsumowanie wyników. Najpierw tych naszych, lokalnych ankiet, które wypełnialiście z pomocą naszej strony.

Najważniejszym pytaniem zadany uczestnikom badania było to, czy są zadowoleni z zamieszkania na terenie swojej gminy. Twierdząco (zdecydowanie tak i raczej tak) odpowiedziało 63% osób, które za pośrednictwem naszego portalu wzięły udział w ankiecie. Rozkład odpowiedzi na drugie pytanie, czy wyprowadziliby się Państwo poza teren swojej gminy, wygląda podobnie. Zmianę miejsca zamieszkania (zdecydowanie tak lub raczej tak) deklaruje 38,6% osób.

Bardzo wysoki odsetek badanych twierdzi, że interesuje się tym, co dzieje się w jego gminie - aż 94,8% ankietowanych. Najważniejszym kryterium wyboru miejsca zamieszkania były walory przyrodnicze, możliwość znalezienia pracy i bezpieczeństwo.

W badaniu padło też pytanie o ocenę obszarów funkcjonowania gminy. Zdecydowanie najchętniej respondenci oceniali administrację publiczną, komunikację zbiorową i usługi medyczne. Najlepiej oceniane są za to możliwości spędzania czasu wolnego oraz środowisko.

Waszym zdaniem gminy powinny rozwijać: transport, dostęp do internetu, obsługę w urzędzie oraz ofertę spędzania wolnego czasu (parki rozrywki, baseny, boiska, ścieżki rowerowe). Gminy dodatkowe pieniądze powinny wydać głównie na drogi oraz chodniki, ścieżki rowerowe i infrastrukturę rekreacyjną. Na pytanie o skojarzenie, które przychodzi na myśl o rodzimym gminie, najczęściej osób odpowiedziało: gmina bez charakteru, ale już na drugim miejscu znalazło się stwierdzenie przeciwne - atrakcyjna gmina pod względem spędzania wolnego czasu.

Pozostaje jeszcze parę słów o osobach, które wzięły udział w ankiecie. 48,1% to kobiety. Większość z ankietowanych (55,1%) ma od 30 do 49 lat, 21,8% to osoby między 50. a 69. rokiem życia, a 19,6% ma od 19 do 29 lat. Porównanie z badaniami na ogólnopolskiej grupie liczącej ponad 7 tys. osób pokazuje, że odpowiedzi niewiele róż-

nią się od siebie. Podobny odsetek osób w skali kraju deklaruje zadowolenie z mieszkania w swojej gminie (63,1%). Nieco więcej osób w ogólnopolskim badaniu chce wyprowadzić się ze swojej gminy (51,2%) - w naszym badaniu lokalnym było to 38,6%. Wśród kryteriów osób biorących udział w ogólnopolskim badaniu (inaczej niż na naszym terenie) zdecydowanie najważniejszym kryterium zamieszkania było znalezienie pracy.

Ankieta miała na celu zbadać opinie mieszkańców na temat stopnia ich zadowolenia z warunków życia oraz oczekiwanych przez nich kierunków rozwoju. Badaniem objęci zostali czytelnicy 58 gazet lokalnych, w tym gazet zrzeszonych w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych, które jest partnerem projektu „InForMe 2.0 - działania informacyjne w zakresie promocji Polityki Spójności w polskich mediach lokalnych” realizowanego we współpracy z Fundacją Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego.

Projekt realizowany jest przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej w ramach konkursu 2018CE16BAT042 „Wsparcie środków informacyjnych dotyczących polityki spójności UE”. Niniejsza publikacja odzwierciedla wyłącznie stanowisko autora. Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek użycie zawartych w niej informacji.

pp

YAM

Trwa i trzyma poziom

To miejsce zrodziło się z marzeń i miłości do sztuki.

Trzyma poziom od lat.

Poziom sztuki najwyższy, obrazy przepiękne i właścicielki galerii, z którymi można porozmawiać o sztuce, „To takie niezwykle miejsce na Krupówkach, zamienionych w tandetną komercję z wywalonym na środku koszmarem zwanym galerią handlową. Ludzie, nie bójcie się wchodzić i oglądać wspaniałego malarstwa(...)”. Wyjdziecie wzbogaceni o sztukę przez duże S – to tylko niektóre z opinii o zakopiańskiej Galerii Yam, świętującej właśnie 30. urodziny. Wizyta w tym miejscu, schowanym nieco, to przyjemna odmiana po przejściu Krupówek, pełnymi tandetnych pamiatków i chińszczyzny. Tu króluje sztuka współczesna artystów z całej Polski.

Krupówki 63

- Ta galeria zrodziła się z marzeń - zaczyna opowieść Anna Tarnowska-Wojak, jedna z właścielek Galerii YAM. - W latach 80. wyjechałam do pracy w Anglii, tam spotkałam Jagę Kozak, którą znałam jeszcze z „Kenara”, i jej męża Piotra. Pracowali w warsztacie rekonstruującym XVIII-wieczne, wiktoriańskie lustra. Załatwili także mnie pracę przy pozłacaniu ram - opowiada. - A wieczorami spacerowałyśmy z Jagą po Londynie, zachwycaliśmy się cudownymi małymi galerijkami i mówiłyśmy, jak by to było fajnie mieć taką galerię na Krupówkach. Wtedy to było jednak zupełnie nierealne - dodaje.

Anna wróciła po kilku miesiącach do Zakopanego, ale z Kozakami była cały czas w kontakcie. Minęło trochę czasu. Po urodzeniu córki Jaga także wróciła z dzieckiem do Zakopanego, Piotr pracował nadal za granicą. - Pewnego dnia razem przyszli do mnie z propozycją, że bym z Jagą poprowadziła w Zakopanem galerię, taką właśnie, jak wymarzyłyśmy sobie w Londynie - wspomina Anna. - Mama Piotra, Nuna, dała nam szopę na podwórku, żebyśmy mogły tam się urządzić. Umowa była taka, że Kozakowie dają miejsce, a ja z mężem remontuję pomieszczenie. I tak w lutym 1991 r. galeria YAM przy Krupówkach 63 stała się rzeczywistością. Tajemnicza nazwa wzięła się od pierwszych imion - Jagi, Anny i Maćka. Tylko „J” zostało zamienione na „Y”, żeby ludzie nie czytali nazwy „dżem”. - Po jakimś czasie w naszej galerii zawitał czarnoskóry miłośnik sztuki i bardzo zdziwił się, bo „yam” to nazwa afrykańskiej jarzyny, nawet zdjęcie nam potem przy-



Dzisiaj nad galerią pieczę mają panowie - Maciej Wojak (na zdjęciu) i Piotr Kozak.

słał - opowiada Anna ze śmiechem.

Stworzenie galerii nie było by możliwe bez wsparcia przyjaciół. Pomysł od razu poparli artyści Staszek Cukier i Marian Gromada, którzy dali swoje prace, oni też mieli wspólną pierwszą wystawę u nas - opowiada Anna. - Mikołaj Witkowski zrobił gabloty, Ewa Berbeka napis nad galerią, Adaś Gosztyła z drutu zbrojeniowego, który pozłocił, wyczarował piękne kraty w oknach - wymienia współwłaścicielka.

Trudne początki

Na początku w galerii było jedno pomieszczenie. Prace, które artyści dawali w komis, na czas wystaw były wynoszone. - Nie było łatwo. Moją Hanię urodziłam dwa miesiące po otwarciu galerii, Jaga także miała małą córkę Ulę. Kiedy Jaga była w galerii, ja siedziałam z dwójką małych dzieci. Następnego dnia ja siedziałam w galerii, a Jaga pilnowała Hani i Uli - wspomina. Miejscowi artyści - poza Cukiem i Gromadą - byli na początku nieufni, nie od razu chcieli zostawić w YAM swoje prace. Właścicielki szukały więc prac wśród artystów spoza Podhala. Swoje prace zgodzili się dać do galerii młodzi artyści z Łodzi, dziś niektórzy z nich to uznani twórcy.

- Nikt do nas nie docierał, Krupówki kończyły się na Coccail Barze, a my byśmy wyżej i w dodatku schowani w zaułku - wspomina Anna. - Nic więc dziwnego, że przez pierwsze 2 lata nie sprzedaliśmy ani jednej pracy - mówi Anna. - Tak naprawdę modliłam się, żeby nikt nie przyszedł, bo byłam bardzo nieśmiała - dodaje. Doskonale pamięta pierwszą sprze-

daną rzecz w galerii. - To była skrzynia malowana w ikony. Kupił ją żołnierz z Włoch. Byłam tak przejęta, że nie potrafiłam jej nawet zapakować - wspomina. - Skrzynia chyba spodobała się nie tylko jego żonie, ale żonom jego kolegów, bo zaczęli zamawiać kolejne - dodaje. Pierwszy sprzedany obraz to płótno Mariana Gromady - portret Karolci, który kupił Holender. - W ciągu 30 lat właśnie prac Mariana Gromady sprzedaliśmy najwięcej. Jego obraz kupiła między innymi Magda Umer, Ryszard Rykowski - wymienia. - To ważny dla nas artysta, ale niełatwy - dodaje i wspomina jego wystawę kartonów, na których malował portrety i akty. - Przygotowałyśmy już całą wystawę, Marian przyszedł i powiedział, że rezygnuje z wystawy, że to nie ma sensu. Ublągaliśmy go, żeby poszedł się przejść, a my w tym czasie zrobimy nową ekspozycję. Jak mu się nie będzie podobać, to zabierze - opowiada Anna. - Bardzo się zmobilizowałyśmy, kartony ustawiliśmy przestrzennie, na podłogę wysypaliśmy liście. Marian przyszedł i oniemiał. Była to najlepsza wystawa w historii galerii - twierdzi. - Była wydarzeniem - podkreśla. - Zosia Fortecka przyprowadziła na wernisaż Andrzeja Wata, który zachwycił się malarstwem Gromady i zaprosił go potem do Paryża, gdzie Marian odniósł duży sukces - dodaje Anna.

Każda wystawa była inna, każdy wernisaż wydarzeniem. Tłumy gości nie mieściły się w małej galerijce, więc na spotkania było zaanektowane całe podwórko, na którym pojawiali się także prace. O podniebieniu gości dbała Jaga, która zawsze przygotowywała inny, oryginalny poczęstunek.

Czy te obrazki są ręcznie robione?

- Z czasem przekonali się do nas inni podhalańscy artyści - swoje prace mieli u nas m.in. Ula Kołaczowska, która tworzyła piękne tkaniny, Jan Kosiński, Ewa Fajkosz, Arkadiusz Waloch. Jego żona Ania Walochowa, która kierowała wtedy Galerią BWA, także bardzo nas wspierała, pożyczając antyramy, gdy były potrzebne, służyła radą - opowiada Anna.

Gdy sytuacja materialna Polaków zaczęła się poprawiać, także w YAM przybyło odwiedzających. Po 5 latach w zaułku została otwarta Cafe Piano. W tym samym czasie Galeria YAM rozrosła się do dwóch sal (dziś są trzy). Podwórko zaczęło żyć. Pojawili się stali klienci, którzy odwiedzali galerię podczas każdej wizyty pod Tatrami. YAM stało się też miejscem spotkań towarzyskich, często można

było tu spotkać któregoś z artystów zaprzyjaźnionych z galerią i porozmawiać o sztuce.

- Raz było gorzej, raz lepiej, ale byłyśmy w tej dobrej sytuacji, że nie płaciłyśmy czynszu, a nasi mężowie zarabiali na życie, więc udawało się przetrwać gorsze momenty - podkreśla Anna. Dodaje, że miały z Jagą misję. Kiedy ktoś się pojawiał, niezależnie, czy przychodził coś kupić, czy tylko oglądał, rozmawiały z nim o sztuce, opowiadały o artystach. - A gości miałyśmy naprawdę różnych, zdarzało się, że ktoś przychodził i pytał: „Pani to wszystko sama zrobiła?” - wspomina Anna ze śmiechem.

Takich anegdot jest o wiele więcej: „Czy te obrazki są ręcznie robione?”, „Czy można wejść w butach?” - Piotr Kozak wymienia pytania, które usłyszał podczas swojego dyżuru. Bo od kilku lat to mężowie przejęli pieczę nad YAM - Piotr Kozak i Maciej Wojak.

Gwiazdy, kolekcjonerzy i... złodzieje

Z czasem galeria YAM stała się zauważalna i znana w całej Polsce. Artyści sami przyjeżdżali z prośbą o umieszczenie tu swoich prac. Poza Polakami prezentują swoje prace twórcy z Niemiec, Rosji, Ukrainy. Galerię lubią odwiedzać kolekcjonerzy. Można tu było spotkać Mikołaja Góreckiego, nieżyjącego już kompozytora mieszkającego w pobliskim Zębie. Bywała Agnieszka Osiecka czy Agnieszka Holland.

- W tych najlepszych czasach odwiedzali nas także złodzieje, całe szajki, kilka razy nas okradli. A potem znowu przyszedły takie czasy, że nawet złodzieje przestali się interesować sztuką - mówi ironicznie Anna. - Klientela zmienia się na gorsze, tak jak całe Zakopane - nie owija w bawełnę Piotr Kozak. - Kiedyś było to miasto elitarne, wyjątkowe, przyjeżdżali tu intelektualisci, miłośnicy sztuki. Dzisiaj Zakopane stało się drugim Władysławowem, odwiedzają nas głównie miłośnicy Sławomira i Martyniuka, których gusty zaspakaja chińszczyzna na kramach i oscypki. Dzisiaj z ulicy nikt już do nas nie przychodzi. Trafiają do nas stali bywalcy i osoby z polecenia - podkreśla Piotr.

W YAM nadal króluje malarstwo Mariana Gromady, rzeźby Stanisława Cukra, Karola Szostaka czy Marcina Rząsy. Mocną reprezentację ma rodzina Młodożeńców - są tu prace Jana, Stanisława i Piotra. Jest też kącik z twórczością ludową - malarstwem na szkle. Wernisaże nie odbywają się już tak często, ruchu nie ma takiego jak jeszcze kilka lat temu. Nadal jednak jest to miejsce wyjątkowe, klimatyczne. Miejsce, gdzie przez chwilę można poczuć atmosferę miasta, które kiedyś było uważane za kulturalną stolicę Polski. Miasta sprzed czasów Sławomira.

Beata Zalot



Galeria YAM była zawsze miejscem spotkań towarzyskich. Często można było tu spotkać artystów, którzy wpadali na kawę i rozmowy nie tylko o sztuce. Na zdjęciu od lewej: Jaga Kozak, Anna Tarnowska - Wojak oraz Magda Kraszewska.

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Fot.: z archiwum Galerii YAM

Chciałem tylko powiedzieć, jak bardzo mnie boli

- Mam wrażenie, że całe moje dotychczasowe życie wyglądało, jak wyglądało, tylko po to, żeby ten człowiek nie skoczył z mostu - mówi Maria Łaś, góralka z Gronkowa, operatorka numeru alarmowego 112, z którą rozmawia Józef Figura.

- Dzwoni telefon z rana - ciśnienie skacze?

- Już nie. Na samym początku rzeczywiście bałam się każdego telefonu. Ale szkolenia, które nas przygotowują, dają nam naprawdę duże kompetencje. I do tego dochodzi doświadczenie. Jestem już w stanie przewidzieć, „z czym ten telefon dzwoni”.

- Tak po głosie?

- Większość rozmów dotyczy dość typowych zjawisk albo problemów zdrowotnych. I tu moje zadanie jest proste - mam zebrać podstawowe informacje na temat tego, co się dzieje, i adres. Nie ma za bardzo czasu na emocje - to szybka i precyzyjna robota. Trzeba jak najszybciej przełączyć z odpowiednimi danymi do dyspozytora medycznego, który przeprowadza wywiad i decyduje o wysłaniu ambulansu bądź nie. Ale z rana mogą też być wypadki...

- To sytuacje najbardziej stresogenne?

- Często osoby zgłaszające są w stanie hysterii bądź szoku. I tu zwykle ciśnienie rzeczywiście skacze, niezależnie od tego, ile kto ma lat doświadczenia. Ludzie nie wiedzą, gdzie są, nie są w stanie odpowiedzieć na pytania, ciężko wydobyć informacje.

- Oczekują natychmiastowej reakcji, błyskawicznego wysłania karetki, a tu operator zadaje jakieś pytania.

- To najgorsze, że niektórzy myślą, że wystarczy zadzwonić, a my każde namierzamy, bo mamy cudowne lokalizatory, które namierzają wszystkich. Z wyjątkiem jednej sytuacji - posiadaczy nowych samochodów z systemem e-call. System ten przesyła nam dokładną długość i szerokość geograficzną, więc nie musimy się martwić o lokalizację.

- Gdy przenoszono centrum z powiatów do Krakowa, były głosy, że operator w Krakowie nie będzie wiedział, gdzie leży Kowaniec, i karetki będą błędzić.

- Rozumiem te zarzuty, bardzo często zgłaszający mówią: jedźcie koło młyna i skręćcie za kapliczką, nie podając nam nawet, z jakiej wioski dzwonią. A my musimy wydobyć konkretną informację. Z drugiej jednak strony atutem takiej centralizacji jest zastępowalność. Wyobraźmy sobie, że mamy halny na Podhalu. Lokalnie centra powiadamiania przyjmują setki zgłoszeń o tym, że gdzieś spadło drzewo, komuś dach zerwa-

ło. W takiej sytuacji istnieje duże ryzyko, że osoba, która ma akurat zawal, się nie dodzwoni albo będzie długo czekać na linii. A centra CPR oferują to, że jeśli w tym momencie jesteśmy przeciążeni, to odbierze inne centrum i ono załatwi zgłoszenie. Nawet jeśli jest na drugim końcu Polski. Druga sprawa to to, że jednym telefonem można wezwać kilka służb, np.: ambulans, policję, straż pożarną i pogotowie górskie lub wodne.

- To teraz krótki instruktarz. Jestem na miejscu wypadku, dzwonię na 112 i co dalej?

- Przede wszystkim musi pan wiedzieć, gdzie dzwoni. Bo ludzie często dzwonią na 997 i są przekonani, że odbierze policjant. A od 2018 roku numer ten łączy ze 112. Nie da się przez telefon zgłosić, że były chłopak nas stalkuje albo była żona ukradła samochód. I tak w takich przypadkach trzeba udać się na komisariat, bo to sytuacje, które nie wymagają nagłego wysłania służb, a do tego służy numer alarmowy.

- Ale tu jest wypadek i trzeba wysłać służby.

- Musimy wiedzieć, gdzie pan jest. W jakiej miejscowości, na jakiej ulicy, pod jakim numerem. Albo określić lokalizację przez słupek pikietażowy bądź numer przejazdu kolejowego. A często ludzie mówią: koło Żabki. Tymczasem my nie mamy mapy Żabek, nawet dostępu do Google Maps. Jesteśmy odcięci od internetu ze względu na bezpieczeństwo i potencjalne ryzyko zhakowania. Mamy precyzyjne mapy do naszych celów, ale „koło Żabki” nie jest adresem. A na drogach krajowych i wojewódzkich są słupki, które dobrze byłoby umieć przeczytać. Nawet kierowcy z dużym doświadczeniem nie potrafią powiedzieć czasem, co to jest ta duża cyfra na słupku przy drodze...

- No właśnie - co to jest ta duża cyfra na dole i mała liczba na górze?

- Mała to numer kilometra, a duża - numer setnego metra danego kilometra. Jeśli jest 752 i 1, to znaczy, że to 752. kilometr i setny metr.

- Jeszcze trzeba opisać, o co nam chodzi.

- Przede wszystkim trzeba słuchać operatora. Bo ta sytuacja, która dla zgłaszającego jest wyjątkowa i może zdarza się pierwszy raz w jego życiu, dla nas jest sytuacją typową. Mamy zestaw pytań zgodnych z procedurą, które modyfikujemy pod konkretne okoliczności.

- Jak tu się nie denerwować, skoro to tak długo trwa?

- Nam też zależy, żeby zgłoszenie załatwić jak najszybciej. To, że zadajemy pytania, to efekt wielu lat doświadczenia wielu operatorów, bo pośpiech może być zabójczy. Kiedyś obsłużyłam zgłoszenie medyczne w 27 sekund, z dokładną lokalizacją. Zgłaszającym był



Miejsce wypadku. Akcja ratunkowa zwykle zaczyna się od telefonu na numer 112.

ojciec małego dziecka, które przestało oddychać. Podał mi adres, ale jak to często bywa, w przekonaniu, że nikt nie wie, gdzie jest ta mała wioska - podał adres pobliskiego większego miasta. I to się mogło skończyć źle. Dlatego my powtarzamy dwa razy adres zgłoszenia. Procedury irytują zgłaszających, ale one naprawdę ratują ludzkie życie w sytuacjach dużego stresu.

- Pamiętam pani wspomnienie po dyżurze: miałam dzisiaj 5 razy przemoc domową, 2 zgony i 3 nagłe zatrzymania akcji serca. To typowy dzień operatora numeru 112?

- To był akurat łatwy dzień. My tych zgłoszeń odbieramy i po 200 dziennie. Czasem trwają 30 sekund, a czasem 30 minut. Pewne rzeczy powtarzają się sezonowo, pewne dzieją się niezależnie od pory dnia czy roku. Przemoc domowa jest dużym problemem, dużym problemem jest alkoholizm. Gdyby operatorzy nr. 112 decydowali o prawie w Polsce, to pewnie mielibyśmy prohibicję. Interwencje te to znaczna część naszej służby. Wiele tragedii można byłoby uniknąć. Po 12 godzinach w Centrum dochodzimy do wniosku, że świat bez alkoholu byłby lepszy.

- Idą święta, co drugie zgłoszenie dotyczy przemocy w rodzinie lub rodzinnej awantury - to inna opowieść. Jak jesteśmy odbierani jako społeczeństwo po drugiej stronie słuchawki?

- Zastanawiam się, czy my na 112 mamy prawdziwy obraz społeczeństwa, czy jednak skrzywiony. Ludzie do nas nie dzwonią, by opowiedzieć, jaki mieli wspaniały dzień, ale w sytuacji kryzysowej. Mamy więc bardzo smutny obraz społeczeństwa. Wiemy, że ludzie będą do nas dzwonić w stanie wzburzenia, ale szkolenia nas do tego przygotowują. Mamy psychologów, którzy chodzą między nami, by nas wspomóc. To znajomienie, że w święta, gdy wszyscy chcieliby być tacy rodzinni i szczęśliwi - wszystkie spory zadawnione odżywają. Ludzie pomagają sobie alkoholem, dochodzi do rodzinnych zgrzytów.

- Czy nadal zdarza się pani słyszeć głuchą ciszę, jakby po „tąpnięciu płyt tektonicznych”, podczas rozmów z ofiarami przemocy domowej?

- To dość częste sytuacje. Bywa tak, że osoba zgłasza po raz piąty przemoc i wciąż liczy, że partner nawróci się i zmieni, jak przyjedzie policja. Jeśli będziemy traktować nr 112 jako jedyną formę przeciwdziałania problemom społecznym, to one nie znikną. Jeśli ofiara nie znajdzie siły, by z tą sytuacją walczyć, nie będzie szukać pomocy długofalowej, to zagrożenie palcem przez policjanta nic nie da. Ale bywają też takie zgłoszenia, gdy kobiety dzwonią po raz pierwszy po latach znosząc przemoc. I ja im próbuję podpowiedzieć, co mają robić. To sytuacje, kiedy mam poczucie, że naprawdę robię coś z sensem. I staram się zrobić coś więcej niż procedury wymagają.

- W takich momentach korzysta pani z własnej wiedzy, czy procedury wystarczają?

- Niby moglibyśmy ograniczyć się do wysłania policji. Ale staram się wyposażać ludzi w wiedzę, która im pomoże, skierować ich do organizacji czy instytucji, które im mogą pomóc długofalowo.

- Jakże trzeba mieć wykształcenie, by zostać operatorem? Pani jest iberystką...

- To o tyle pomocne, że jestem tłumaczką dla osób hiszpańskojęzycznych zgłaszających się z całego kraju. Są kierowane na mój numer z każdego miejsca w Polsce. Każdy operator jest w stanie obsłużyć zgłoszenie przynajmniej w jednym języku obcym. Często tłumaczymy też zgłaszających w kontakcie z innymi służbami. Nie ma szczegółowych wymogów, jeśli chodzi o wykształcenie, powinno być co najmniej średnie. Większy nacisk położony jest na predyspozycje i doświadczenie niż formalne wykształcenie.

- Kto najczęściej dzwoni na 112? Są jakieś typowe sytuacje?

- Ktoś, kto zna się na statystyce, mógłby przeprowadzić fajne badania na tej podstawie. Zresztą w jakimś wymiarze CPR-y takie badania statystyczne robią. Po prostu wiemy, że pewne zgłoszenia będą się zdarzać. Przychodzi wiosna, to ludzie będą wypalać trawy. Wszyscy mówią, że nie wolno, że to szkodliwe, ale i tak się znajdują tacy, co to robią. Czyli wiosna upływa pod znakiem wypalania traw. A wakacje to jedna wielka impreza. Wszyscy będą

pić alkohol, gubić się, będą mieć różne z tym związane „przygody”. Dzwoni też wiele osób z zaburzeniami psychicznymi. To akurat wrażliwy temat. Czasem dzwonią osoby ze szpitali psychiatrycznych. Czasem dzwonią osoby samotne, które sobie nie radzą z samotnością. Dzwonią, bo chcą usłyszeć ludzki głos, porozmawiać z człowiekiem. Czasem dzieje się to nocą, gdy ludzie uświadamiają sobie: mam 80 lat, wychowałem trójkę dzieci i jestem sam... Dzwonię, by porozmawiać z człowiekiem

...dzwonię na 112 choć formalnie nie powinienem...

- Czasem człowiek potrzebuje kontaktu. To wcale nie są rozmowy, z którymi mamy największy problem. A jeśli można komuś przynieść ukojenie i powiedzieć, że świat jednak istnieje, choć od tygodni nie widział ludzkiej twarzy, to to nie jest problem. Nasza interwencja nie zawsze musi się kończyć wysłaniem służb. Staramy się być jak ludzie i po prostu pomóc.

- Bywają przypadki miłe, ktoś podziękuje...

- To sytuacje megaekstremalnie rzadkie. Mnie się taki przypadek zdarzył tylko raz. Ale do nas dzwoni się zwykle w sytuacjach wzburzenia. Czasem to wzburzenie jest większe w sytuacjach prozaicznych niż tych ekstremalnych, gdy jesteśmy w stanie zachować zimną krew. Przy pożarze jakoś potrafimy się ogarnąć, ale już niekoniecznie nam się to udaje, gdy ktoś postawił samochód na naszym miejscu parkingowym. Wtedy zdarza się, że ludzie wyłamują na nas swoją agresję. Czasem mam wrażenie, że służymy za chłopca do bicia w sytuacjach, gdy ludzie czują się bezradni.

- Częściej życzą - jak któryś z operatorów opowiadał - „żebyście wszyscy wyzdychali”?

- Bywa i tak. To nie jest tak, że my po tym płacemy do poduszki. Wiemy, że dzwoniący są w stanie wzburzenia. Bywa, że my też nie jesteśmy uprzedzającą mili i delikatni. Czasem też musimy powiedzieć stop i wyznaczyć granicę. Zwłaszcza jak wymaga się od nas cudów. Nie jesteśmy centrum dowodzenia wszechświata, choć ludziom czasem tak się chyba wydaje.

- Czy po takim dyżurze wystarczy wziąć prysznic, by spuścić wszystkie złe emocje?

- Raczej nie chcielibyśmy, by ludzie widzieli nas po takich trudnych rozmowach. My też rozładowujemy agresję, jaką dostajemy. Przekleństwa czasami słysząc w całym cepeerze. W rozmowie ze stroną musimy być kompetentni, umieć wyłowić najważniejsze informacje, ale po rozmowie z trudnym zgłaszającym trzeba się rozładować. Wtedy wyłączamy się ze słuchawki, klniemy pod nosem albo na głos. Mamy też możliwość przerwy, zrobienia sobie kawy, pójścia na bieżnię czy fotel masażu, porozmawiać z psychologami. Jedną z fantastycznych rzeczy jest to, że to naprawdę praca zespołowa. Gdy trudne zgłoszenie zdarzy się koleżance obok, to po jej reakcji widzę, ile ją to kosztowało.

- Nie każdy to wytrzymuje...

- Są osoby, które rezygnują z pracy po paru tygodniach, już mając certyfikat, który tak trudno było zdobyć. Są ludzie, którzy stwierdzają, że kosztuje ich to za dużo. Ja zawsze mówię, że uwielbiam chodzić do tej pracy, ale wychodzenie z niej też jest bardzo przyjemne. Tu trzeba mieć specyficzne predyspozycje.

- Przydają się, gdy trzeba negocjować życie z samobójcą?

- Jako operatorzy jesteśmy takimi Szeherazadami, które potrafią dużo zdziałać słowem. Na przykład musimy uspokoić kogoś, kto stoi w płonącym budynku, albo kogoś, kto boi się o życie najbliższych. Czasem trzeba rozmawiać z kimś, kto chce targnąć się na swoje życie. Zgłoszenia od osób w trakcie próby samobójczej są w ogóle bardzo trudne. Nie ma tu jednego scenariusza działania. To są zawsze odmienne sytuacje. Przyczyna zazwyczaj nie jest jedna. Nie ma jednej standardowej procedury, bo jej być nie może. Jedną rzecz trzeba ustalić na pewno: gdzie ten człowiek się znajduje. A osoba, która nosi się z zamiarem samobójstwa, nie zawsze jest chętna, by z nami współpracować. Mnie kiedyś udało się osobę z myślami samobójczymi rozśmieszyć i to spowodowało, że mi jakoś zaufała. Bo śmiech jest czymś szczerym, autentycznym, czego nie da się udawać. W końcu ta osoba pozwoliła sobie pomóc. Rozmowy z samobójcami trwają i godzinę, są bardzo trudne i pracuje nad tym więcej niż jedna osoba.

- Nie wystarczy powiedzieć „proszę poczekać, przełączę do psychologa”?

- Ludzie nie zawsze się na to godzą. Historia nie z mojej praktyki, ale od jednego z operatorów. Pani mówi, że właśnie jest w trakcie próby samobójczej. „Nie chciałabym, żeby moja córka wróciła ze szkoły i zastała mnie w tym stanie”. To nie jest tak, że ludzie zawsze dzwonią z nadzieją, że ktoś ich uratuje. Czasem informują tyl-

Porady operatora:

● Pamiętajcie, że można dozwonić się z aparatu NAWET bez karty sim. Nie dawajcie więc dzieciom do zabawy aparatów telefonicznych. Bywa, że one bezwiednie do nas wydzwanają po kilkadziesiąt razy, a nie jesteśmy w stanie się skomunikować. Czasem mają głupie pomysły i potrafią zadzwonić z takiego telefonu, krzycząc: pożar. Pal licha koszty, ale to angażuje służby, które mogłyby komuś w tym czasie uratować życie.

● Nie działamy jak w amerykańskim filmie - nie wystarczy powiedzieć „jestem tu, znajdźcie mnie”.

● Pamiętajmy o słupkach pikietażowych, ale też o tym, że każdy przejazd kolejowy ma swój numer - te 9 cyfr na żółtej tabliczce od strony torów ułatwia nam działanie.

● Jeśli ktoś widzi leżącego na ulicy, nie wystarczy do nas zadzwonić. Oczywiście my moglibyśmy wysłać ambulans do każdego pijanego, ale wtedy może go zabraknąć dla kogoś, kto ma zawał czy udar. Wystarczy zadać pytanie - czy potrzeba lekarza - w większości przypadków to rozwiązuje problem.

● Nie powtarzajcie „szybko, szybko” - od tego nie będzie szybciej. Szybciej będzie, jeśli podacie precyzyjną lokalizację.

ko, gdzie będzie ciało. Kiedyś prowadziłam półgodzinną rozmowę z samobójcą w języku hiszpańskim. Mam wrażenie, że całe moje dotychczasowe życie wyglądało, jak wyglądało, tylko po to, żeby ten człowiek nie skoczył z mostu.

- Wraca pani do nagrań rozmów?

- Nie ma na to czasu. Bywa, że wracamy, bo wydaje się, że jakiś szczegół przeoczyliśmy i mogliśmy nie przekazać służbom. Ale to też jest kwestią zdrowia psychicznego, że te rozmowy wypieramy z pamięci.

- Słuchawki operatora są niczym kratki konfesjonału?

- Czasem gorzej. Do konfesjonału idziemy po przemyśleniach i nie spodziewamy się wyroku śmierci. A tu zgłoszenia są ekstremalnie trudne. Czasem jesteśmy tą jedyną osobą, do której można się zwrócić. Pamiętam przypadek mężczyzny onkologicznego w stanie paliatywnym, który uznał, że operator nr 112 jest tą jedyną osobą, do której można się zwrócić, opowiedzieć, jak bardzo go boli. Bo nie chce ranić bliskich.

- 28 lutego mija rok od zdanego egzaminu. Jak pani ocenia tę pracę w CPR?

- Mam wrażenie, że moja praca jest bardzo ważna w sensie społecznym i ma realny wpływ na życie ludzi. To był rok bardzo ciężki też przez pandemię, byliśmy dzielnie walcząc przez chorobę, a zgłoszeń było więcej. To też ciężki rok ze względu na stan psychiczny społeczeństwa.

- To praca do emerytury?

- Nie wiem, czy da się ją wykonywać tak długo. Mamy dopiero pierwszą w Polsce osobę, która dopracowała w CPR do emerytury. Ale to praca, którą chciałabym wykonywać tak długo, jak to będzie możliwe.

Życie jest nowelą

Każdy pisze w niej swój los, a Józef Borgosz swym życiem nakreślił scenariusz przynajmniej dla kilku dobrych ludzi, i to wcale nie jest scenariusz z miękkiej telenoweli. Bynajmniej.

Biorę pilota do ręki. Rozjaśnia się czarny ekran. Chwila. Już mam internet. Wpisuję w wyszukiwarce jedno słowo „Klan”. Klik. Przesuwają się kolejne kadry, z głośników płynie filmowy evergreen. „Jak „Pory roku” Vivaldiego zmienia się światło w twoich oczach. Powiedz mi, życie, coś miłego. Nie pędź tak, proszę, daj odpocząć” - to piosenka z ulubionego serialu Józefa Borgosza, inżyniera, żołnierza, sportowca, społecznika i człowieka, który swe życie przeżył z pasją.

- Druga piosenka, która świetnie oddaje to, czym tata żył w ostatnim okresie życia, to „Kolorowe jarmarki” - mówi Barbara Święchowicz, córka Józefa Borgosza. - Co roku w Poroninie 22 lipca, w dzień odpustu w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, gmina i Związek Podhalań wraz ze stowarzyszeniami społecznymi organizują słynne Poroniańskie Lato. Tata aktywnie uczestniczył w imprezie, brał udział w towarzyszących jej zawodach sportowych.

Narty ponad wszystko

Urodził się 29 sierpnia 1925 roku w Sułkowicach pod Krakowem. „Chyba urodziłem się z genem do działalności społecznej i szczęśliwie pokochałem sport” - pisze we wspomnieniach Józef Borgosz. Jego przygoda z nartami rozpoczęła się, gdy miał 12 lat i tata Franciszek kupił mu pierwsze deski wykonane z jesionu w wytwórni Zubka. Niestety Długo się nimi nie nacieszył. Pewnego razu pojechał z ojcem saniami z Poronina na Cyrhłę, do „Siedmiu Kotów”. Ojciec powoził, on jechał za saniami na nartach. Pod knajpą schował nowiutkie narty pod derką. Ojciec był drzewiarzem i tartacznikiem, w „Siedmiu Kotach umówiony był z leśniczym, żeby obgadać interesy. „Ojciec z leśniczym trochę sobie popili, a jakże by inaczej, gdy wychodzili koń się spłoszył i sam wrócił do domu. A narty schowane pod derką - przepadły. Ciekawe, czy ktoś sobie potem na nich chociaż pojeździł” - wspomina Józef Borgosz. Jako ceper naukę rozpoczął w Gimnazjum Kupieckim w Zakopanem w tzw. „Szarotce”. Był harcerzem. Ćwiczył biegi, zjazdy i skoki na nartach. Startował w zawodach rozgrywanych na Antałówce w Zakopanem i na Galicowej Grapie w Poroninie.

„Moimi kolegami byli między innymi: Tadeusz Kwapien, Józef Drozd, Tadeusz Glista, Jerzy Boruch, Józef Polak, Stanisław Noworolnik, Janusz Berliński, Krystyna Gołąb, Krystyna Cukier, Janina Tatar i wielu innych, z którymi połączyła nas bakała sportowej rywalizacji. Czas był gorą-

cy i niespokojny. Zbliżała się nieuchronnie wojna, a my, młodzi ludzie, harcerze, zawadiacy, gdy nadszedł czas próby, patriotów, ścigaliśmy się na narciarskich trasach” - pisze Józef Borgosz. Jeszcze udało im się kibicować narciarzom w Mistrzostwach Świata FIS w narciarstwie klasycznym. Zakopane 1939. Zakochana w nartach uczniowska brać była podekscytowana - pod Giewont zjechała światowa czołówka sportowców. W całym mieście flagi, reklamy, wielki balon promujący błony fotograficzne. „Podpatrywaliśmy trenerów i narciarzy, jak nakładają warstwy smarów na narty” - wspomina Józef Borgosz.

Gdy wybuchła wojna, miał 14 lat. O nartach trzeba było zapomnieć. Niemiecki okupant wprowadził zakaz uprawiania sportu pod surową karą. „W 1942 roku udało nam się zorganizować mecz piłkarski między „Budowlanką” a naszą „Handlówką”. Niestety mecz nam przerwano, zostaliśmy zawieszni w nauce, przeszliśmy przez kilka przesłuchań na Gestapo. Tylko dzięki skutecznej interwencji naszej pani Sapoty, nauczycielki języka niemieckiego, wróciliśmy do szkoły” - podkreśla Józef Borgosz we wspomnieniach.

Dywersyjna „Ciupaga”

W latach 1942-1944 był uczniem Liceum Melioracyjnego w Nowym Targu. Nauka chroniła przed wywózkami na przymusowe roboty do Niemiec. Chciał walczyć o Polskę. Gdy tylko nadarzyła się okazja, jako kilkunastoletni chłopak wstąpił bez namysłu w szeregi Związku Walki Zbrojnej, potem do oddziału dywersyjnego Armii Krajowej „Ciupaga”. Przybrał pseudonim „Borsuk”.

Jednostkę w Poroninie, która w rozkwicie liczyła kilkudziesięciu żołnierzy, uzbrojonych w pistolety maszynowe, ręczny karabin maszynowy, ciężki karabin maszynowy i granaty, założyli emisariusze z Warszawy. Podchorążym Andrzej Ziemilski ps. „Krzyś” i porucznik Tadeusz Wronowski ps. „Przygoda”. Hitlerowcy ogłosili Zakopane miastem zamkniętym. Poronin był ostatnią stacją kolejową dostępną dla Polaków z głębi kraju. Tu lądowali wszyscy chętni, by przekroczyć granicę i dostać się do jednostek Wojska Polskiego tworzonych na Zachodzie. Odbierali ich kurierzy. Na czele służby kurierskiej stał Wincenty Galica „Pokrzyk”. Komendantem placówki był „Marcin”, czyli Wojciech Orawiec. Do największych akcji „Ciupagi” zalicza się zasadzki na kolumny transportowe na szosie Zakopane - Łysa Polana - Javorina. W tym rozbiecie dużej kolumny niemieckiej w rejonie Zazadniczej. Żołnierze „Ciupa-

gi” likwidowali niemieckie patrole i mniejsze placówki okupanta. Pomagali też słowackim partyzantom na przełomie września i października 1944 roku. Wtedy grupa ok. 400 Słowaków przechodziła przez Podhalę ze Spisza na Orawę.

Spodziewając się najgorszego po wkroczeniu Armii Czerwonej, po rozwiązaniu AK żołnierze rozformowali jednostkę i rozjechali się po kraju. Józef Borgosz wraz ze swym dowódcą Wronowskim ruszył do Wrocławia. Jednak po krótkim czasie wrócił. Najpierw do Krakowa, gdzie studiował na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wraz z kolegami zapalającami reaktywował sekcję narciarską AZS Kraków. „Razem z kolegami Tadeuszem i Antonim Kaczmarczykami, Pawłem Szczerbą, Józefem Galicą, Józefem Drozdem, Januszem Karwackim biegaliśmy po ścieżkach Lasu Wolskiego, Kopcu Kościuszki i na Sikorniku” - wspomina Józef Borgosz. Na ponemieckich nartach z zielonym paskiem zdobył w 1946 roku Puchar Polski w Akademickich Mistrzostwach. Choć nigdy nie zapisał się do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ani do jej socjalistycznych przybudówek - to w biało-czerwonych barwach, z orzełkiem na piersiach startował dwukrotnie w Akademickich Mistrzostwach Świata, Mistrzostwach Polski, Memoriałach Bronka Czecha i Heleny Marusarzówny.

Po studiach, w latach 50., pracował przy budowie Nowej



Do końca aktywny, brał udział w zawodach piłkarskich w trakcie Poroniańskiego Lata.

Huty. Do Poronina wrócił na stałe w 1955 roku.

Lata „Porońca”

Zawodnicy i trenerzy zgodnie podkreślają, że gdyby nie Józef Borgosz, nie byłoby dziś „Porońca” takiego, jakim go znamy. Gdy Borgosz wraca w rodzinne strony, Ludowy Zespół Sportowy „Poroniec” działa. Ci, co przeżyli wojnę, założyli klub w 1947 roku. Dopiero 10 lat później powstaje Lu-



Z zawodnikami i trenerami LKS Poroniec, lata 60.

dowy Klub Sportowy „Poroniec”. W grupie założycieli - Józef Borgosz. Najpierw zostaje sekretarzem, a potem prezesem klubu. Kieruje nim przez 30 lat. Szybko rodzą się sukcesy. Klub wysłał dwie zawodniczki na Olimpiadę w Sapporo. Na Igrzyskach w Innsbrucku jedzie już trzech reprezentantów „Porońca”. W roku 1970 Wojciech Jarzębowski na łamach „Tempa” pisał: „20 lat żmudnej pracy przyniosło dziewczętom z Poronina tytuł Mistrzyni Polski”, podając jednym tchem nazwiska Józefy, Władysławy i Zofii Majerczyk, Marii Trebuni, Heleny Zapotocznej i wielu innych. Lista nazwisk zawodników z Poronina była długa i zawierała nie tylko biegaczy, ale też skoczków, kombinatorów norweskich oraz dobrych piłkarzy. Pan Józef w klubie był tam, gdzie trzeba było pracować. Był skarbnikiem, sekretarzem, trenerem, zawodnikiem, a jak trzeba było, to i magazynierem. - Sport nami rządził - wspomina córka Barbara Święchowicz. - W domu wszystko kręciło się wokół sportu. Zimą narty, a od wiosny do jesieni - piłka nożna.

Barbara wspomina, że odkąd pamięta, tata wstał wcześniej rano. O godz. 6 wyruszał niezmordowany do pracy. Pracował jako inżynier meliorant przy wielu inwestycjach. Po pracy krótka wizyta w domu, bo zaraz musiał lecieć do „Porońca”. - Jako mała dziewczynka wiele razy pytałam mamę (Elżbieta, z domu Spychała), gdzie jest tata? Odpowiedź zawsze była ta sama: „W klubie”. Potem już nie pytałam - uśmiecha się Barbara Święchowicz. Nauczyła się, że dziadek Marduła, Antek Kupiec, Marniś Majerczyk, Staszek Trebunia czy Jurek Biela - wa to praktycznie członkowie rodziny. Pamięta, jak z początkiem lat 70. ubiegłego wieku nastąpiła „era Matusiek”. Lata konkurencji siostr Majerczyk z Helą Zapotoczną i siostrami Luberdziankami to dla „Porońca” szczytowy okres

złotej ery. Pojawiały się kolejne utalentowane zawodniczki i sportowcy: Aniela Skiba, Janka Malacina, Marysia Trebunia, Urszula Ślęza, siostry Plichciani, Andrzej Zarycki, Staszek Marduła czy Władek Podgórski. - Wszystkich nie sposób wymienić z tych lat, gdy ojciec był w klubie, dość powiedzieć, że na 50-lecie LKS „Poroniec” miał na swym koncie 225 medali z imprez mistrzowskich, które wywalczyli zawodni-

cy sekcji narciarskiej - podsumowuje Barbara Święchowicz. Śmieje się, że tak wciąż mijała się z ojcem, że najpierw w liceum, a potem na studiach wciąż tatę miała w klubie. Do tego doszły sukcesy piłkarskie „Porońca”, który po kilku latach wszedł do 4. ligi.

- Po transformacjach lat 90., gdy do sportu zawiątała komercja, ojciec przeszedł na zawodową emeryturę. Ale nawet wtedy, przez kolejne ćwierć wieku z górą, w naszym domu wciąż królowały narty i piłka, tata do końca żył sportem i klubem. Piłkarski „Poroniec” wskoczył do 3. ligi. Gdy zmarła mama, nie miałam już kogo spytać, gdzie jest tata. Zresztą nie musiałam pytać. Wiedziałałam dobrze, że przecież jest zajęty, że jest w swym ukochanym klubie - dodaje córka Barbara.

Zaczęliśmy piosenką z „Klanu”, ulubionego serialu Józefa Borgosza, to niech na koniec wybrzmi jej refren: „Życie, życie jest nowelą, której nigdy nie masz dosyć. Wczoraj biały, biały welon. Jutro białe, białe włosy”. Wiadomo, że czasu nie możemy zatrzymać, lecz od nas zależy, czy wypełnimy go owocnie, tak jak śp. Józef Borgosz. W tekście wykorzystałem zdjęcia i relacje z rodzinnej fotoksiążki „Józef Borgosz. Inżynier, żołnierz, sportowiec - człowiek z pasją...”

rav

JÓZEF BORGOSZ, członek

Armii Krajowej pseudonim „Borsuk”, działacz społeczny i sportowy, długoletni prezes LKS Poroniec Poronin, a także honorowy prezes tego klubu zmarł 11 lutego w wieku 95 lat. W czasie wojny był żołnierzem oddziału AK „Ciupaga”, działającym na terenie Poronina (1943-1944), oraz 1. Pułku Strzelców Podhalańskich (1944-1945). Był członkiem Światowego Związku Żołnierzy AK. Z wykształcenia magister inżynier meliorant. Po wojnie wieloletni prezes Klubu Sportowego Poroniec. - W LKS Poroniec Poronin był nie tylko prezesem, ale także trenerem narciarstwa i piłki nożnej. Uwielbiał aktywność fizyczną, jeszcze w 2011 roku zagrał na turnieju piłkarskim w drużynie oldbojów, był oczywiście najstarszym jego uczestnikiem. Działał społecznie na rzecz gminy, był organizatorem wielu imprez - wspominając swego wieloletniego prezesa zawodnicy. Msza Święta żałobna w intencji zmarłego zostanie odprawiona 4 marca w kościele parafialnym, po niej nastąpi odprowadzenie Józefa Borgosza na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu w Poroninie.

Pięć ofiar zimowego K2

Opustoszała baza pod drugim szczytem świata. Była wielka radość, nie tylko Nepalczyków, z dokonania pierwszego zimowego wejścia, ale jest też smutek. Na stokach K2 pozostała na zawsze trójka himalaistów, a dwóch zginęło w czasie zejścia.

W styczniu cieszyliśmy się, że po niespełna 35 latach od pierwszej zimowej próby wejścia na K2 wreszcie się udało. 16 stycznia weszło na szczyt 10 Nepalczyków. Wszyscy z wyjątkiem Nirmala Purji używali tlenu z butli. Sprzyjała im również bogowie, bo w czasie ataku szczytowego pogoda dopisała, a w dniu wejścia na szczyt nie było prawie wiatru. Wszyscy bezpiecznie powrócili do bazy.

Niestety już w tym samym dniu, kiedy Nepalczycy zdobyli szczyt, góra pochłonęła pierwszą ofiarę. Był nią 49-letni Katalończyk Sergi Moreno Mingote, wybitny himalaista, którego na zimową wyprawę na K2 zaprosił Chhang Dawa Sherpa, kierownik dużej komercyjnej wyprawy Seven Summits Treks. Mingote się zgodził, gdyż Chhang Dawa zaproponował mu, doceniając jego doświadczenie górskie, funkcję kierownika sportowego tej wieloosobowej wyprawy. Katalończyk był też spragniony wyjazdu w góry najwyższe, bo nie był w nich od kilku miesięcy z powodu pandemii Covid-19, która uniemożliwiła mu dokończenie ambitnego projektu 14 ośmiotysięczników bez wspomaganie tlenu w ciągu 1000 dni.



Sergi Moreno Mingote

Fot.: fb Sergi Moreno Mingote



Muhammad Ali Sadpara i John Snorri w bazie przez wyruszeniem do ataku szczytowego, z którego nie powrócili.

Projekt ten rozpoczął w 2019 roku i był w stanie go zrealizować, gdyż w ciągu 444 dni wszedł na 7 ośmiotysięczników: Broad Peak, K2, Manaslu, Lhotse, Nanga Parbat, Gasherbrum II oraz 9 września 2019 na Dhaulagiri. Kiedy przymierzał się do następnych, zamknęto granicę i dostęp do gór najwyższych. Był doświadczonym himalaistą, zginął w czasie zejścia do bazy. Wraczał z obozu III na 7300 metrów po spędzonej tam nocy wraz z innymi członkami wyprawy SST, którzy się aklimatyzowali. Poniżej obozu I Mingote nagle upadł i zaczął się zsuwać po stromym, zalodzonej stoku. Spadł ponad 700 metrów w rejon bazy wysuniętej. Świadkiem tego była m.in. Magda Gorzkowska, co potwierdziła w wywiadzie po powrocie do kraju. Był tam również towarzyszący jej Oswald Rodrigo Pereira oraz Włoszka Tamara Lunger i Rumun Alex Gavan. Doszli do Mingote, okryli go śpiworami, zabezpieczyli przed zim-

nem i zawiadomili bazę. Sergi był nieprzytomny, ale jeszcze oddychał. Kiedy z bazy dotarł lekarz, stwierdził, że Sergi Mingote ma rozbitą głowę, nie odzyskał przytomności i po chwili zmarł. Sierpowie przetransportowali ciało do bazy. Prawdopodobnie wypadek nastąpił w czasie przepinania na linach poręczowych.



Juan Pablo Mohr

Fot.: fb Juan Pablo Mohr

Podobny przebieg miał wypadek 42-letniego Bułgara Atanasa Skatowa na Czarnej Piramidzie, poniżej obozu III. Nastąpił również w zejściu, tym razem zerwała się lina, jak powiedział grecki himalaista Antonios Sikaris, który też schodził w dół. Skatow w czasie drugiego ataku szczytowego w pierwszych dniach lutego wspiął się Żebrem Abruzzi do obozu III na wysokość 7300 metrów. Był członkiem wyprawy SST, z której kilka osób w towarzystwie Sherpów dotarło do „trójki”. Nazajutrz mieli wspinać się wyżej, ale zapadła decyzja o zejściu do bazy. Rano z obozu III rozpoczęli zejście przy poręczówkach. Jedną z nich zerwała się i nastąpił upadek z dużej

wysokości. Rozpoczęto poszukiwania z pomocą śmigłowca i wypatrzone ciało Bułgara na wysokości 5500 metrów. Przewieziono go śmigłowcem do Skardu. W akcie zgonu lekarz napisał, że śmierć nastąpiła na skutek licznych urazów głowy i złamań powodowanych upadkiem z wysokości oraz utratą dużej ilości krwi.

Atanas Georgiew Skatow miał na swym koncie 11 ośmiotysięczników, w tym dwukrotne wejście na Mount Everest - od strony Tybetu oraz Nepalu. Zdobył również Koronę Ziemi, a jego ambicją było skompletowanie również Korony Himalajów, jako pierwszemu weganinowi, którym był od 2010 roku. Z wykształcenie był agronomem, specjalistą w dziedzinie ochrony roślin. Studia ukończył na Uniwersytecie w Płowdiwie, potem ukończył studia doktoranckie w Berlinie. Kiedy został weganinem i zainteresowały go góry, postanowił spróbować zdobyć Koronę Ziemi, sprawdzić się, przetestować fizycznie i psychicznie jako weganin. Rozpoczął w 2013 roku od Kilimandżaro, Elbrusu, Aconcaguy, a przy okazji

jeszcze Piku Lenina w Pamirze. W następnym roku jeszcze raz wszedł na Aconcaguę w ramach aklimatyzacji, a potem na Mount Everest, Piramidę Carstensa i Mount Vinson na Antarktydzie. W czerwcu 2017 roku wejściem na Denali zakończył Koronę Ziemi jako pierwszy weganin. W międzyczasie wyruszał również w góry najwyższe, wchodząc na ośmiotysięczniki. Rok 2019 był jego najlepszym, w ciągu 140 dni wszedł na 4 ośmiotysięczniki - Kangchenjunge, Gasherbrum I, Gasherbrum II i Dhaulagiri, te dwa Gasherbrumy bez pomocy Szerpy.

Kilku himalaistów, których celem było również zimowe wejście na K2, postanowiło wykorzystać okno po-

godowe w pierwszych dniach lutego. Taki plan miał również trzyosobowy zespół w składzie: John Sorri Sigurjónsson, Muhammad Ali Sadpara i jego syn Sajidem Ali Sadpara, którzy jako pierwsi, bo już na początku grudnia, pojawili się w bazie pod K2 i najwcześniej rozpoczęli działania górską od poręczowania



Atanas Skatow

Fot.: fb Atanas Skatow

i aklimatyzacji. Działali samodzielnie, mieli zamiar również wejść na szczyt. Kiedy pojawiło się drugie okno pogodowe - wyruszyli z bazy i po dwóch dniach doszli do obozu III, skąd 5 lutego ruszyli do ataku szczytowego. W obozie III dołączył do nich Chilijczyk Juan Pablo Mohr, uczestnik wyprawy SST, kiedy dowiedział się, że z komercyjnej wyprawy nikt nie będzie wchodził na szczyt, a ambicje takie mieli m.in. Włoszka Tamara Lunger, Atanas Skatow, Antonios Sikaris, którzy też doszli do „trójki” na 7300 metrów. Mohr dołączył do ekipy Johna Snorriego i po północy w czwórkę wyruszyli na szczyt. Kiedy doszli w rejon Szyjki Butelki, Sajidem Ali Sadpara zawrócił z powodu awarii aparatury tlenowej, pozostali wspinali się pod duży serak. Ostatni raz widziano ich na wysokości około 8200 metrów. Od tego momentu żadnego kontaktu z nimi już nie było. Trackery przestały działać. Według wcześniejszych wyliczeń szczyt powinni osiągnąć w godzinach popołudniowych, a potem zejść do obozu III jeszcze przed nocą, gdzie czekał na nich Sajidem Ali Sadpara. Następnego dnia prędkość wiatru wzrosła, pogorszyła się widzialność. Syn Sadpary czekał na ojca i pozostała dwójka, ale kiedy ich nie było, postanowił wracać do bazy. Naprzeciw mu wyszli Szerpowie i z nimi doszedł do bazy. W następnych dniach rozpoczęły się poszukiwania zaginionych z użyciem śmigłowca armii paki-

stańskiej, który wykonał kilka lotów do wysokości 7000 metrów, a jeden do 7600 metrów. Z pokładu wykonywano również zdjęcia terenu, ale zaginionych nie zauważono. Przełączono również zdjęcia satelitarne o dużej rozdzielczości, na nich też nie było żadnych śladów zaginionych. W ubiegłym tygodniu Raja

Nasir Ali Khan, minister turystyki i sportu w Pakistanie, podał wiadomość o zakończeniu poszukiwań.

47-letni John Snorri Sigurjónsson był kierownikiem tej małej wyprawy. Był pierwszym Islandczykiem, który wspiął się na Lhotse, K2 i Broad Peak w 2017 roku, a na Manaslu w 2019 roku. Miał sześcioro dzieci. Przed odlotem do Pakistanu czule zebrał się z żoną.

46-letni Pakistańczyk Muhammad Ali Sadpara do 22. roku życia był kamieniarzem, potem zaczął pracować jako tragarz wysokogórski. W ostatnich latach, kiedy uczestniczył w wielu wyprawach, został czołowym pakistańskim himalaistą, miał na swym koncie 8 ośmiotysięczników, w tym pierwsze zimowe wejście na Nanga Parbat w 2016 roku. Był ojcem 4 dzieci.

33-letni Juan Pablo Mohr był Chilijczykiem, z zawodu adwokatem, ojcem 3 dzieci. Uprawiał buldering, przechodził drogi o trudności 8b. Wspiął się na ośmiotysięczniki bez tlenu i miał na swym koncie Annapurnę. Na Lothse i Mount Everest wszedł w ciągu tygodnia, zdobył też Makalu i Dhaulagiri.

Chyż wymieniona trójka himalaistów weszła na K2 i dokonała drugiego zimowego wejścia? Może uzyskamy na to pytanie odpowiedź w sezonie letnim. Na każde 10 wejść na K2 przypadają dwa wypadki śmiertelne, tym razem było ich aż pięć.

Apoloniusz Rajwa



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja łączy cię z ratownikami górskimi i wysle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja cen-

tralna - 18 26 768 80; stacja ratunkowa (całoroczna): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80. Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Zachranna Sluzba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nízke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nízke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

● **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

● **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy, incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

● **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka górska.

TYGODNIK Podhalanski

Wydarzenia pod patronatem TP

■ 136/36 Witkacy Teatr - Urodziny

W środę 24.02 rozpoczął się obchody 136. rocznicy urodzin St. I. Witkiewicza i 36. urodzin Teatru Witkacego. W tym roku nietypowo, bo online.

Przed widzami jeszcze dwa ważne urodzinowe wydarzenia - dwa spektakle: „The Underground Man” wg „Notatek z podziemia” Fiodora Dostojewskiego oraz „Rzeźnia” wg Sławomira Mrożka. Obydwa w reżyserii Andrzeja St. Dziuka.

„The Underground man” zobaczymy w czwartek 25.02 na witkacy.tv. Przekaz z teatru na żywo rozpocznie się o godz. 20.15. Spektakl „to wstrząsający obraz człowieka pogrążonego w ciemności niemocy samoakceptacji i akceptacji „miłości”. To obraz (mroczny? zabawny?) człowieka nieradzącego sobie w kontaktach z innymi ludźmi - boleśnie samotnego.” (za: witkacy.tv).

Na „Rzeźnię” zapraszamy przed monitory w piątek 26.02, również o 20.15.

an

■ Muzyczna Owczarnia zaprasza

Piotr Lupi Lubertowicz i grupa Sagittarius to kolejni goście Muzycznej Owczarni w Jaworkach.

Koncert Piotra Lupiego Lubertowicza odbędzie się w piątek 26.02. Tego nowotarskiego artysty szerzej rekomendować nie trzeba. Nie bez kozery zwany jest „muzyczną legendą Podhala”. Od początku lat 80. związany jest z polską sceną blues-rockową, w tym z takimi zespołami jak Monkey Buissiness, Easy Rider czy Nocna Zmiana Bluesa. Współpracował z SEVEN B - Gienka Loski, Los Agentos z Krzysztofem Ścierańskim i z wokalistą grupy Dżem - Jackiem Dewońskim. Od kilku lat występuje solowo wykonując własne kompozycje i covery muzyki blues-rockowej.

Sagittarius zagra z kolei w sobotę 27.02. Nadal zostaniemy w klimatach, w które wprowadzi słuchaczy dzień wcześniej Lupi. W trakcie koncertu usłyszycie zbiór najlepszych piosenek zespołu, na nowo nagranych i zaaranżowanych na potrzeby płyty „Sagittarius Blues Rock Band”.

an

■ Poezja online

Zapraszamy na 126. Krakowski Salon Poezji w Nowym Targu. Będzie to kolejne spotkanie online.

Miłośnicy poezji niech rezerwują sobie czas tradycyjnie w niedzielę (28.02) o godz. 11. Tym razem gośćmi Salonu będą Kamila Klimczak i Juliusz Chrzastowski. Przy fortepianie zasiądzie Dawid Sulej Rudnicki. Poezji w ich interpretacji posłuchacie oczywiście w trakcie transmisji na: facebook.com/moknowytag. Motto spotkania: „każdy zakochany jest poetą” - Platon.

an

■ Karnawał na śniegu

Dziecięcy Zespół Góralski Mali Śwarni zaprasza na zawody sportowe w narciarstwie biegowym w ramach „Zakończenia Karnawału na śniegu”. Zawody rozegrane zostaną w niedzielę 28.02 na boisku sportowym koło hali lodowej w Nowym Targu. Swoją udział trzeba zgłosić wcześniej telefonicznie: 889 212 733 lub mailowo: mali.swarni@op.pl.

W niedzielę o godz. 11 wydawane będą numery startowe, a same zawody rozpoczną się w południe. Zawodnicy startujący w pełnym stroju góralskim otrzymają bonifikatę czasową. Kategorie wiekowe: Grupa I: 2015-2021, Grupa II: 2011-2014, Grupa III 2008-2010 i Grupa IV 2005-2007. Dodatkowo rozegrane zostaną rodzinne wyścigi na sankach (na czas).

an



kina i teatry

ZAKOPANE

- KINO „GIEWONT” REAL 4K, ul. Kościuski 4, 18 201 53 04, kinogiewont.pl
- 25.02, 16.00 Tajemniczy ogród, 18.00 Come play, 20.00 Jak zostać gwiazdą
- 26-28.02, 14.45 Trolle 2 (2D/dubbing), 16.30 Tajemniczy ogród (2D/dubbing), 18.15 Palm Springs (2D/napisy), 20.00 Obiecująca. Młoda. Kobieta. (2D/napisy)
- 1-4.03, 14.45 Trolle 2 (2D/dubbing), 16.30 Tajemniczy ogród (2D/dubbing), 18.15 Come play (2D/napisy), 20.00 Palm Springs (2D/napisy)
- KINO „SOKÓŁ” DIGITAL 3D, ul. Orkana 2, 18 20 140 40, kinosokol.z-ne.pl
- KINO „MIEJSCE” (sala studyjna kina „Sokół”), ul. Orkana 2
- 25.02, 17.00 Helmut Newton. Piękno i bestia, 18.45 PRZEDPREMIERA! Zabij to i wyjedź z tego miasta, 20.30 Salom
- 26.02, 17.00, 18.45 PREMIERA! Ściana cieni, 20.30 PRZEDPREMIERA! Sound of Metal
- 27-28.02, 15.30 KINO DZIECI: Filonек Bezogonek, 17.00, 18.45 Ściana cieni, 20.30 Sound of Metal
- 1-4.03, 18.00 Ściana cieni, 19.45 Sound of Metal
- TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA, ul. Chramcówki 15, bilety on line: witkacy.pl. Kasa czynna wt.-sob. 10-14 (info: 600 00 15 14).
- 25.02, 20.15 ONLINE - 136/36 WITKACY-TEATR streaming www.witkacy.tv: THE UNDERGROUND MAN Fiodor Dostojewski - STREAMING LIVE!
- 26.02, 20.15 ONLINE - 136/36 WITKACY-TEATR streaming www.witkacy.tv: Sławomir Mrożek - RZEŹNIA
- 27.02, 19.15 DA CAPO AL FINE na podstawie „Cmentarzyska samochodów” Fernando Arrabala/Scena Witkacego
- TEATR ROZRYWKI RZT Szymaszkowa, ul. Szymaszkowa 1

NOWY TARG

- KINO „TATRY”, ul. Jana Kazimierza 17, kino.nowy-targ.pl. Tel. 18 26 626 24 (rezerwacja telefoniczna biletów codz. 10-20, mailowa kinotatry@nowytarg.pl).
- 26.02, 17.15 Trolle 2, 19.00 Saint Maud, 20.30 Palm Springs
- 27.02, 13.40 Trolle 2, 15.15 Tajemniczy ogród, 17.00 Come play, 18.45 Palm Springs, 20.30 Na rauszu
- 28.02, 12.45 Tajemniczy ogród, 14.20 Trolle 2, 16.00 Palm Springs, 20.30 Saint Maud

RABKA-ZDRÓJ

- KINO ŚNIEŻKA, ul. Nowy Świat 8, kino.rabka.pl, tel. 18 544 74 72
- 25.02, 15.15 Tajemniczy ogród, 17.00 Obraz pożądania, 18.45 Palm Springs, 20.30 Polot
- 26.02, 15.15 Pinokio, 17.30 POKAZY PRZEDPREMIEROWE! Oto my, 19.15 POKAZY PRZEDPREMIEROWE! Jeźdźcy sprawiedliwości, 21.15 Come play
- 27-28.02 13.30 Trolle 2, 15.15 Pinokio, 17.30 POKAZY PRZEDPREMIEROWE! Oto my, 19.15 POKAZY PRZEDPREMIEROWE! Jeźdźcy sprawiedliwości, 21.15 Come play
- 1-4.03, 15.15 Pinokio, 17.30 POKAZY PRZEDPREMIEROWE! Oto my, 19.15 POKAZY PRZEDPREMIEROWE! Jeźdźcy sprawiedliwości, 21.15 Come play
- TEATR LALEK „RABCIÓ”, ul. Orkana 3C, 18 26 77 648, rabcio.pl
- 25.02, 10.15 Bajka o Kocie w Butach
- 27.02, 11.00 Karius i Baktus



muzea i zabytki

ZAKOPANE

- Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, ul. Krupówki 10, gmach główny. NIECZYNNY - REMONT; muzeumtatrzańskie.pl. Gmach muzeum to cenny zabytek architektury w stylu zakopiańskim, zbudowany w latach 1913-1922 wg planów St. Witkiewicza (elewacja) i Fr. Mączyńskiego (projekt techniczny).
- Muzeum Stylu Zakopiańskiego im. Stanisława Witkiewicza w „Kolibie” (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Kościeliska 18, 18 26 37 065. CZYNNY: wt.-sob. 10-18 (przerwa 13.30-14.15), niedz. 9-17 (przerwa 12-12.45). Wystawa czasowa: TAJEMNICE TATRZAŃSKICH WYPRAW DOKTORA CHAŁUBIŃSKIEGO (do 28.02). Pierwszy dom w stylu zakopiańskim wybudowany wg projektu i pod nadzorem Stanisława Witkiewicza. Budowa datowana jest na lata 1892-1893. Po remoncie udostępniono wnętrza w najstarszej części obiektu, które zaaranżował Władysław Hasiar na początku lat 90. XX wieku.
- Muzeum Kornela Makuszyńskiego (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Tetmajera 15, 18 2012263. NIECZYNNY. Muzeum biograficzno-literackie w willi „Opolanka”.
- Muzeum Stylu Zakopiańskiego - Inspiracje im. Marii i Bronisława Dembowskich - Chałupa Gąsieniców Sobczaków (Oddz. M. Tatrzańskiego), Droga do Rojów 6. CZYNNY: wt.-niedz. 9-17. Chałupa położona nieopodal słynnej z zabytkowej zabudowy ul. Kościeliskiej, to jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa ludowego w Zakopanem.

- Muzeum Jana Kasprzowicza na Harendzie, 182068426. CZYNNY: wt.-niedz. 10.15-15.15. Pamiętki po poecie i jego rodzinie. Wnętrza mieszkalne pozostawiono w takim stanie, jak przekazała je zmarła w 1968 r. Maria Kasprzowiczowa.
- Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN, ul. Chałubińskiego 42a, 18 20 23 311. CZYNNY: pon.-sob. 8-15, ostatnie wejście o 14. Kino 4D, makietka Tatr, sala odkryć, sklepik z górkimi gadżetami i wydawnictwami oraz wiele innych atrakcji.
- Zespół Dworsko-Parkowy, Kuźnice 1.
- Muzeum Karola Szymanowskiego w willi „Atma”, ul. Kasprusie 19. CZYNNY: wt. 10-17 (dzień bezpłatnego wstępu), śr.-pt. i niedz. 10-16, sob. 10-17; codz. 13-13.30 przerwa techniczna, dezynfekcja. Ekspozycja: Informacje o życiu i twórczości kompozytora, zachowane po nim rzeczy osobiste, rekonstrukcja gabinetu. LEON WYCZÓŁKOWSKI - Z TATRAMI W TLE. Pokaz obrazów.
- Cmentarz na Pękowym Brzyzku i kościół pw. św. Klemensa, ul. Kościeliska. Na zakopiańskim starym cmentarzu spoczywa m.in. pierwszy proboszcz zakopiański ks. Józef Stolarczyk, muzyk Jan Krzeptowski Sabala, pisarz Kornel Makuszyński.
- Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace” - Katownia Podhala, ul. T. Chałubińskiego 7. CZYNNY: wt. i czw. 16-17. Kustosz - tel. 600 447 371.
- Muzeum Harcerskie im. Olgi i Andrzeja Małkowskich, willa Czerwony Dwór, ul. Kasprusie 27, CZYNNY: soboty 10-16. W innych terminach i godz. tel. 608 438 794.

CHOCHOŁÓW

- Muzeum Powstania Chochołowskiego (Oddz. M. Tatrzańskiego), Chochołów 75. CZYNNY: śr.-niedz. 10-14. W zabytkowej chałupie należącej niegdyś do zamożnego gospodarza Jana Bafii.
- Centrum Promocji i Ochrony Torfowisk, Chochołów 40, muzeumplsk.eu. CZYNNY: wt.-sob. 9-17. Ekspozycja multimedialna. Wystawa czasowa: RZADKIE, RZADSZE, NAJRZADSZE - obiekty ornitologiczne z kolekcji Muzeum Tatrzańskiego.

ORAWKA

- Kościół św. Jana Chrzciciela. Najstarszy kościół katolicki na Górnej Orawie. Od marca - zwiedzanie tylko z przewodnikiem: po wcześniejszym zgłoszeniu: 691 204 504, orawka.kosciol@gmail.com, para-fiaorawka.pl.

NOWY TARG

- Muzeum Podhalańskie im. Czesława Pajerskiego, Rynek - ratusz (I p.), 18 26 67776. CZYNNY: pn. 9-17, wt.-pt. 8-16, sob. 9-14, facebook.com/muzeum.podhalanskie. Wystawa stała ze zbiorów muzeum: „Nowy Targ na przełomie XIX i XX wieku, miasto którego już nie ma”. Na parterze wystawa: „Jan Paweł II - Miasto Nowy Targ: przeszłość i obecność”.
- Muzeum Drukarsstwa, ul. Sobieskiego 4. CZYNNY: pn.-pt. 8-16, sobota po wcześniejszym umówieniu. W muzeum odtworzono dawną oficynę drukarską na wzór prowadzonego od 1898 roku zakładu Ignacego Borka, z oryginalnymi maszynami. W zbiorach znajdują się też liczne akcensy oraz druki ulotne.
- Budynek Wieży Wodnej, obok dworca kolejowego, ul. Kolejowa 4. Wstęp wolny. Ekspozycja poświęcona historii linii kolejowej Nowy Targ - Królewiany. CZYNNY: pn.-pt. 8-16.
- Izba Pamięci Zimnej Wojny i Komunizmu „Izwis”, Urząd Miasta, ul. Krzywa 1. Kontakt z oprowadzającym: 18 26 112 78, 795 591 442.

ŁOPUSZNA

- Dwór w Łopusznej (Oddz. M. Tatrzańskiego). CZYNNY: śr.-niedz. 10-16. Z Nowego Targu w kierunku Czorsztyna. Dawna siedziba szlacheckich rodzin Lisickich, Tetmajerów i Lgockich. Dwór wybudował ok. 1790 r. Romuald Lisicki, konfederat barski.
- Izba Pamięci ks. prof. Józefa Tischnera przy GOK-u. CZYNNY: wt.-pt. 10-17, sob. 10-16. Ostatnie wejście pół godziny przed zamknięciem.

JURGÓW

- Zagroda Sołtysów (Oddz. M. Tatrzańskiego), Jurgów 215. CZYNNY: wt.-niedz. 9-17. Ubogie gospodarstwo spiskie. Zagrodę Sołtysów wybudował w 1861 r. pradiad ostatniego właściciela, Jakuba Sołtysa.

NIEDZICA

- Muzeum - Zespół Zamkowy w Niedzicy, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, tel./fax 18 26 29 480, 26 29 489, 26 29 473, zamekniedzica.pl. CZYNNY: wt.-niedz. 9-16 (ostatnie wejście 15.20). Wnętrza zamku górnego i średniego adaptowano na cele muzealne z zachowaniem historycznego układu i charakteru obiektu. We wnętrzu: meble, obrazy, bibeloty z XVII -XX w., grafiki i fotografie z XIX-XX w. oraz przedmioty z badań archeologicznych.
- Wozownia. CZYNNY. Pawilon w pobliżu zamku. Ekspozycja zabytkowych pojazdów konnych z lat 1900-1939.
- Spichlerz w Niedzicy. NIECZYNNY. Drewniany obiekt z XVIII w. Ekspozaty etnograficzne związane ze Spiszem. Przed budynkiem łódzie flisackie (tzw. dębunki) wykonane z jednego pnia drzewa.

KROŚCIENKO N.D.

- Budynek dyrektora PPN, ul. Jagiellońska 107 B. Parking dla zwiedzających. CZYNNY: pon.-pt. 11-15. Wystawa przyrodnicza: makietki, model lasu naturalnej wielkości, ekspozaty geologiczne oraz słynna złamana gałąź relikwioty sosny z Sokolicy.

ZUBRZYCA GÓRNA

- Muzeum-Orawski Park Etnograficzny. CZYNNY: śr.-niedz. 9-15. Ekspozycje obrazują życie różnych warstw społecznych na Orawie na przestrzeni XVIII-XX w., wiejskie zakłady przemysłowe: olejarnię, folusz, tartak i kuźnię. Kościół pw. Matki Boskiej Śnieżnej.

CZORSZTYN

- Zamek Czorsztyn. Zachowane i częściowo utracone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa Baszta Baranowskiego i Zielieniec. Wystawa o historii zamku i starostwa czorszyńskiego, niewielkie lapidarium. CZYNNY: wt.-niedz. 10-15. Wystawa czasowa: ZAMEK CZORSZTYN PĘDZLEM, PIÓRKIEM, RYLCEM (w Zielieńcu - najwyższe piętro Bastii Baranowskiego).

SIDZINA

- Park Etnograficzny. W górnej części Sidziny - Bińkowiec. Ekspozaty związane z historią i etnografią regionu. CZYNNY: pon.-pt. 7-15, rezerwacja odwiedzin: 501597208, skansensidzina@interia.pl).

RABKA-ZDRÓJ

- Kościółek Muzeum im. Władysława Orkana, ul. Orkana 2, 18 2676747, muzeum-orkana.pl. CZYNNY: wtorek-niedziela 9-16. Drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny to jeden z ciekawszych zabytków Rabki. Ekspozycja muzealna: garncarstwo, pasterstwo, strój i dawna rzeźba ludowa.
- Muzeum Górali i Zbojników - Muzeum Gorczańskie Jana Fudali, ul. Sądecka 4. CZYNNY po wcześniejszym kontakcie telefonicznym: 795 222 925, muzeum-zbojnikow.pl. Muzeum interaktywne (stanowiska doświadczalne i multimedialne), w chałupie góralskiej wpisanej do rejestru zabytków, z unikalnymi kasetonami. Malarstwo na szkle Jana Fudali, mini skansen, szlak humoru góralskiego Zygmunta Pytlika.

PORĘBA WIELKA

- Orkanówka - Muzeum Władysława Orkana. CZYNNY: wt.-pt. 9-16, sob. 9-15. W pozostałych terminach po uzgodnieniu: 608 731 557. Wiele przedmiotów należących do pisarza i jego rodziny. W pobliżu domu znajdują się oryginalne zabudowania gospodarza tzw. wironek i boisko.

CHABÓWKA

- Skansen taboru kolejowego w Chabówce. Skansenchabowka.pl. CZYNNY: codz. 8-15. Ekspozycja: parowozy, lokomotywy elektryczne i spalnowe, wagony oraz tabor specjalny taki jak żurawie, pługi śnieżne itp. Część ekspozatów utrzymanych jest w stanie pełnej sprawności.

SZCZAWNICA

- Muzeum Uzdrowiska Szczawnica, Plac Dietla (wejście od ul. Kowalczyk). CZYNNY wt.-niedz. 9-17, 18 5400433, szczawnica-muzeum.pl. Wystawy stałe: „Stadnicy w Szczawnicy”, „Jak do Szczawnicy podróżywać”, „Z historii Uzdrowiska Szczawnica”.

SZLACHTOWA

- Muzeum Pienińskie im. Józefa Szalaya, ul. Łemkowska 37, 18 262 22 58, CZYNNY: wt.-czw. i sob.-niedz. 10-17, piątek 10-16, ostatnie wejście godzinę przed zamknięciem. Ekspozycja prowadzi szlakiem przeszłości regionu pienińskiego.

ZAWOJA

- Skansen budownictwa regionalnego im. Józefa Żaka na Markowych Równiach, Zawoja 155, kontakt: 33 877 50 66. Najstarszym i najcenniejszym budynkiem w skansenie jest „kurna chałupa” z 1840 r. W skansenie odbywają się zajęcia, warsztaty i gry edukacyjne - stałe i sezonowe.

SUCHA BESKIDZKA

- Muzeum Miejskie - Zamek. CZYNNY: wt.-sob. 10-15.20. Informacje na temat zasad zwiedzania: 33 874-26-05, muzeum@sucha-beskidzka.pl. Wystawy stałe: 1. Najstarsze osadnictwo w Dolinie Skawy, 2. wystawa ze zbiorów Marii i Emila Żegadłowiczów: Miłość do człowieka - miłość do sztuki - miłość do natury, 3. malarstwo nowożytne i broń myśliwska z Kolekcji Habsburskiej, 4. Sucha na starej fotografii. Galeria Sztuki - Zamek.



galerie

ZAKOPANE

- Galeria Władysława Hasiora (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Jagiellońska 18b. NIECZYNNY - REMONT. Autorska galeria prac artysty. Znalazły tu swoje miejsce sławne sztandary, kompozycje przestrzenne i rzeźby, tworzone z różnorodnych materiałów.
- Galeria Sztuki XX wieku w willi Oksza (Oddz. M. Tatrzańskiego), ul. Zamoyskiego 25, 692 029 817. CZYNNY: wt.-sob. 10-18 (przerwa 13.30-14.15), niedz. 9-17 (przerwa 12-12.45). Willa jest trzecim dziełem powstałym wg projektu St. Witkiewicza, twórcy stylu zakopiańskiego. Budynek wznosił góralscy cieśle pod kierunkiem Wojciecha Roja i Jana Obrochty w latach 1895-1896.
- Zakopiańskie Centrum Kultury - Miejska Galeria Sztuki im. Wł. hr. Zamoyskiego, ul. Krupówki 41, 18 2012792, galeria.zakopane.pl. CZYNNY: wt.-sob. 10-17. Wystawa (również online): LITERA - IDEA I FORMA - historia miasta i jego mieszkańców opowiedziana poprzez prace Ewy Dyakowskiej-Berbeci, ekspozaty i archiwa TPN, Biblioteki Miejskiej Publicznej w Zakopanem, Muzeum Tatrzańskiego oraz kolekcji prywatnych.
- Galeria Sztuki Współczesnej „YAM”, ul. Krupówki 63, 18 2066984.
- Galeria Sztuki Współczesnej „Dom Doktora”, ul. Witkiewicza 19, 18 20 00239.
- TKIS „Jutrzenka”, ul. Grunwaldzka 3, 18 2012833. Galeria „ARTPARK”. Prace uczestników zajęć plastycznych „Jutrzenki”.

- Galeria Sztuki Współczesnej „Podhalanart”, ul. Witkiewicza 1, 18 20 13014, 606 11 40 42. Malarstwo, grafika, rzeźba.
- Galeria „Pod Makiem”, Pasaż Handlowy, ul. Krupówki 29/11L, 18 20 12044. Prace Wójcika, Fortuny, Karaska, Wątor, Popowicz, Kowalczyk, Kłosowskiego i inne, oraz rękodzieło.
- Galeria Aniger, Zamoyskiego 3a. Tatry w malarstwie: Zygmunt Kłosowski, Zofia Majerczyk-Owczarek, Regina Sośnierz; oferta regionalna.
- Willa Czerwony Dwór - Centrum Kultury Rodzimej, ul. Kasprusie 27. CZYNNY: pn.-sob. 10-17 (oprócz środy). Malarstwo na szkle zakopiańskich artystów - wystawa stała. Wystawa czasowa: Świat kolorów Zenona Remiego. Galeria Sztuki Ludowej.

NOWY TARG

- Małopolskie Biuro Wystaw Artystycznych Galeria „Jatki”, ul. Kościuski 4, 18 2669482. TYMCZASOWO NIECZYNNY.

RABKA-ZDRÓJ

- Galeria MOK „Pod Lilianną”, ul. Nowy Świat 1, 18 267 66 26. W jednej z najstarszych rabczańskich willi „Lilianna” (1880 r.) mieści się galeria twórców ludowych, którzy zapraszają na wystawę i warsztaty. Galeria Pogotowie Sztuki, ul. Orkana 20

SZCZAWNICA

- Galeria Pijalni Wód Mineralnych, plac Dietla, szczawnica-galeria.pl.
- Galeria „Krzywa Jablonka”, ul. Pienińska 4, krzywajablonka.pl. Sztuka artystów pienińskich. Kontakt: 608 154 522.

ZAWOJA

- Galeria na Uciechę, Zawoja Wilczna, naucieche.pl. CZYNNY pn.-sob. 9-16. Kontakt: 696 818 211.



ośrodki kultury

KOŚCIELISKO

- Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, ul. Nędzy-Kubińska 76. CZYNNY: pn.-pt. 10-16, czw. 10-14. Wystawa Magdaleny Gądek JESIENNE IMPRESJE (do 28.02).
- Centrum Tradycji i Turystyki, ul. Nędzy-Kubińska 136. CZYNNY: 9-15. Wystawa czasowa: CZYTANIE POMORZA - fotografie, autorzy: Anna Maria Biniecka, Renata Dąbrowska, Łukasz Głowala, Maciej Moskwa i Krzysztof Mystkowski (do 28.02).

BUKOWINA TATRZAŃSKA

- Bukowińskie Centrum Kultury - Dom Ludowy, ul. Kościuski 87, tel. 18 20 77 221, email: biuro@domludowy.pl, www: domludowy.pl. CZYNNY: pn.-pt. 8-16.

LIPNICA WIELKA

- Gminne Centrum Kultury - Dom Ludowy
- 27.02, 19.00 Spotkanie zespołu Orawiacy; zespół Orawiaczy wznawia próby - zaprasza również nowych miłośników orawskiego tańca i śpiewu - przygotowuje się do wielkiego wydarzenia artystycznego w związku z Rokiem Emila Miki - inscenizacją na podstawie „Snu bacy” autorstwa orawskiego Kolberga



kluby i kawiarnie nie tylko muzyczne

SZCZAWNICA

- Muzyczna Owczarnia, Jaworki, ul. Biała Woda 13
- 26.02, 20.00 Koncert: Piotr Lupi Lubertowicz
- 27.02, 20.00 Koncert: Sagittarius



spotkania, koncerty

NOWY TARG

- Online: facebook.com/moknowytag
- 28.02, 11.00 126. Krakowski Salon Poezji w Nowym Targu: „każdy zakochany jest poetą” - Platon; wystąpią: Kamila Klimczak, Juliusz Chrzastowski, Dawid Sulej Rudnicki/fortepian



imprezy różne

KOŚCIELISKO

- Kościeliski Chotarz - narciarskie trasy biegowe
- 25.02 i 27.02, 14.30 Trening z olimpijczykami; zapisy: 606 131 296

Turysto, odwiedź jarmark w Nowym Targu!

Najpiękniejszy w Polsce jarmark - w Nowym Targu, między Górcami i Tatrami - zaprasza na zakupy.



W dobie pandemii koronawirusa to jedna z tych atrakcji, z których bezpiecznie możesz skorzystać. Potężny teren, na którym zakupy na pewno bezpieczniejsze niż w sklepach, nieograniczony asortyment, niskie ceny, górskie klimaty i styl, bezpłatne parkingi.

Z jednej strony tradycja, z drugiej - nowoczesność. Jeśli czegoś potrzebujesz - tu kupisz wszystko, a jeszcze - zgodnie z jarmarcznym zwyczajem - możesz się targować.

Jeśli chcesz dobrze zjeść - tu znajdziesz najlepsze specjały nie tylko górskiej kuchni.

Tej atrakcji podczas urlopu na Podhalu ominąć nie możesz!

Nowy Targ, ul. Targowa - zapraszamy w każdy czwartek, sobotę i niedzielę.

Galerie zdjęć z jarmarków - na naszej stronie internetowej: targowica.eu oraz na naszym profilu na fb: [novatargowica](https://www.facebook.com/novatargowica)

REKLAMA

Czarna Owca

Największa drewniana restauracja w Polsce, mieszcząca się na nowotarskim jarmarku, zaprasza w swoje progi



Lokal przyciąga niepowtarzalnymi rzeźbami i niezwykle klimatycznym, przestrzennym wnętrzem. To miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla podniebienia.

Dodatkowo - koryta na zamówienie oraz uszka, pierogi, krokiety.

**Nowy Targ, ul. Targowa 45
tel. 693 319 755**

Wiosna za pasem



Najgorszy w historii naszego jarmarku luty dobiega końca. Jaki będzie marzec - nie wiemy, ale mimo to w pierwszy wiosenny miesiąc 2021 roku wejdziemy z nadzieją.



Pandemia od prawie roku jest codziennością, ale też od roku nasi kupcy nie poddają się, dzięki czemu najpiękniejszy w Polsce jarmark - na przykład czasom - wciąż żyje. Inna sprawa, że jest bardzo ciężko, ale poddawanie się naszym kupcom nie w głowie. Towaru w bród, promocji nie brakuje, nowości też z jarmarku na jarmark coraz więcej. A gdy jeszcze pogoda dopisze - według synoptyków dziś znowu ma być pięknie i słonecznie - to spacer po naszym targu jest prawdziwą przyjemnością.

Zapraszamy i czekamy, na jarmarku w Nowym Targu niezadowolonych klientów nie ma!



REKLAMA

Od kożuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów, od tradycji po nowoczesność. Mieszcząca się na nowotarskim jarmarku najpiękniejsza w kraju drewniana galeria handlowa „Kupiecki Dwór” codziennie zaprasza do swoich butików.





Kronika TOPR

Na razie w Tatrach dużo słońca (na zdjęciu widok z Kopieńca). Pogorszenie pogody zapowiadane jest na sobotę.

Co za tydzień! Najpierw mróz, opady śniegu, III stopień zagrożenia lawinowego, do tego mgły ograniczające widoczność. Później wiatr, ocieplenie i słoneczne dni, czyli pogoda jak pod koniec marca. Tłum narciarzy zjazdowych, skitourów, turystów. Ratownicy nie próżnowali.

● **PONIEDZIAŁEK 15 lutego.** Tuż przed 13 za pośrednictwem CPR do TOPR zadzwonił turysta informując, że znajduje się w rejonie Kopieńca. Szlak jest pokryty lodem, on nie ma raków, boi się schodzić, prosi o pomoc. Z Centrali pojazdem terenowym ATV w tamten rejon wyjechało 2 ratowników. Przed godz. 13.30 ponowny telefon od turysty - udało mu się pokonać strome zalodzone miejsce i nie potrzebuje już pomocy. Wobec tego odwołano ratowników na Centralę. Po godz. 13.20 do TOPR zadzwonił turysta informując, że miał wypadek lawinowy w rejonie Krzesanicy. Niewielka lawina porwała go na pd. stronę. Udało mu się

zatrzymać po mniej więcej 100 m. Wystartował śmigłowiec. W rejonie Krzesanicy nie dostrzeżono żadnej lawiny. Turystę i niewielką lawinę dostrzeżono w rejonie Suchych Czub. Tam desantowali się ratownicy. Po udzieleniu pomocy turystę wraz z towarzyszącym mu ratownikiem winą wciągnięto na pokład śmigłowca i przetransportowano na przyszpitalne lądowisko. Turysta może mówić o sporym szczęściu, gdyż poza emocjami i strachem nic mu się nie stało. Po północy do TOPR zadzwonił kolega taterników, którzy wspinali się drogą WHP 207 z Doliny Buczynowej na Przełęcz nad Doliną Buczynową. Ostatni kontakt telefoniczny miał z nimi o 21, gdy byli już po ukończeniu drogi i mieli zejść szlakiem z Koziego Wierchu do Pięciu Stawów. Podał również telefony do taterników. Ratownik dyżurny ze Stawów zauważył światła około 200 m poniżej grani pomiędzy Buczynową Strażnicą a Kozim Wierchem. Przed godz. 1 nawiązano kontakt telefoniczny z taternikami, którzy - jak się

okazało - pomylili drogę i eksponowanym terenem rozpoczęli zjazd. Nic im nie jest, mają sprzęt i sami dotrą do schroniska w Pięciu Stawach. Po godz. 2 taternicy przekazali na Centralę, że dotarli do schroniska.

● **ŚRODA 17 lutego.** Przed godz. 17 do TOPR zadzwonił turysta informując, że w dwie osoby błądzą w rejonie Kołowej Czuby. Dzięki aplikacji „Ratunek” naprowadzono go na szlak prowadzący w kierunku schroniska. Naprzeciw ze schroniska wyruszył ratownik, który o 18.20 spotkał na Wielkim Stawie turystów i doprowadził ich do schroniska.

● **CZWARTEK 18 lutego.** Przed godz. 18 powiadomiono Centralę TOPR, że podczas zejścia z Gubałówki turystka przewróciła się i doznała chwilowej utraty przytomności. Z Centrali na miejsce zdarzenia wyjechało 3 ratowników, którzy przed 18.30 dotarli do turystki. Po udzieleniu pomocy przetransportowano ją do szpitala.

Adam Marasek



Połowa lutego, zima w pełni. Pomimo sporej odwilży śniegu jest sporo, do tego piękna pogoda zachęcała do wędrówek w góry oraz na narty.

Z uwagi na otwarcie stoków oraz noclegów Małopolska w ostatni weekend przeżywała najazd turystów. Znalazienie miejsca parkingowego było nie lada wyzwaniem. Warunki w górach raczej dobre, choć zmienne - od porannych oblodzeń do miękkich śniegów po południu. Na Babiej Górze II stopień zagrożenia lawinowego.

Niestety doszło do bardzo wielu wypadków na stokach narciarskich. Tylko w tym tygodniu zanotowaliśmy ponad 70 wypadków. Niektóre z nich okazały się bardzo poważne i wymagały szybkiej ewakuacji do szpitala.

● **Sobota 20 lutego.** Po 20 GOPR w rejonie Długiej Polany i Kowańca bierze udział w akcji poszukiwawczej. Przed godz. 21 udaje się odnaleźć zaginionego.

● **Niedziela 21 lutego.** Po 11 wezwaniu na Czoło Turbacza - poważne zranienie kończyny górnej. Po zaopatrzeniu transport na SOR Nowy Targ. Po 15 zgłoszenie o wypadku na szlaku niebieskim z Turbacza do Koninek - uraz kolana. Na miejsce ruszyli ratownicy będący na szkoleniu w tym rejonie oraz ratownik z Turbacza. Po zaopatrzeniu medycznym poszkodowany został przetransportowany do Koninek. Po 15 akcja na Mogielicy - na trasach narciarstwa biegowego uraz kończyny górnej.

Rafał Zmarz

Numer ratunkowy w górach 985
Aplikacja ratunek.eu



Książki

Historia prawdziwego Kopciuszka

Słyszeliście kiedyś o Allene Tew? Nie? Ano właśnie. Mało kto zna jej historię, a ta mogłaby spokojnie posłużyć za scenariusz filmowy. Na razie jednak doczekała się biografii zatytułowanej „Amerykańska księżniczka” pióra Annejet Van Der Zijl.

Allene urodziła się w lipcu 1872 roku w Janesville w stanie Wisconsin jako córka małego steczkowego bankiera Charlesa Henry'ego Tewa i jego żony Janet. Niedługo po jej narodzinach rodzina przeniosła się do Jamestown. Dorastająca dziewczyna kochała konie i wolność; marzyła, żeby zobaczyć świat. W 1891 roku zaszła w ciążę z bajecznie bogatym Theodorem Hostetterem, zwanym powszechnie Todem. Cięża bez ślubu w tamtych czasach? Katastrofa. Młodzi uciekli więc do Nowego Jorku, gdzie pobrali się potajemnie w maju tego samego roku. Stamtąd ruszyli do domu rodzinnego Theodora w Pittsburghu. Nie było to jednak najlepsze posunięcie, bo młoda pani Hostetter spotkała się z lodowatym przyjęciem ze strony rodziny męża. Unikała jej też ówczesne towarzystwo, a ich córka Greta, która przyszła na świat we wrześniu, także była uporczywie ignorowana przez otoczenie. Allene za wszelką cenę starała się zyskać powszechny szacunek, dołączając do oddziału Cór Rewolucji Amerykańskiej w 1892 roku, ale ostatecznie skreślono ją z listy członków.

W 1893 roku państwu Hostetter urodziła się druga córka - Verna. Zmarła jednak dwa lata później. W 1897 roku Allene powiła syna, któremu dali imię po ojcu. Tod był już wówczas poważnie uzależniony od hazardu. W ruletkę grał nawet w trakcie rejsu z rodziną, który sam zorganizował, praktycznie nie wychodząc spod pokładu jachtu. Allene zrozumiała wtedy, że przegrała z jego demonami. Odeszła, zabrała dzieci i wróciła do rodziny teściów. Tod zmarł z powodu zapalenia płuc rok później, w 1902, w trakcie partii pokera, dosłownie z kartami w ręku. Po pogrzebie Allene wyjechała z dziećmi do Nowego Jorku, zostawiając za sobą Pittsburgh.

Tak skończyło się jej pierwsze małżeństwo, ale nie ostatecznie. Młoda wdowa wychodziła za mąż jeszcze cztery razy, za każdym wspinając



się coraz wyżej po społecznej drabinie i uzyskując niezależność w świecie zdominowanym przez mężczyzn. Zdobyła też uznanie amerykańskiej socjety, a w finale została księżniczką, dosłownie ratującą holenderską rodzinę królewską przed wyginięciem. Pieniądze wprawdzie szczęścia jej nie dały, ale dały wolność i pozwoliły żyć na własnych zasadach. Jak bardzo jej jednak to życie nie oszczędzało, dowiedzieć się z książki. Warto tu dodać, że The New York Times napisał o niej w pewnym momencie, iż była „najbogatszą, ale niewątpliwie również najsmutniejszą spośród społecznie aktywnych nowojorskich wdów”. Cóż, historia o Kopciuszu nie zawsze musi być bajką.

Choć w życiu Allene sporo było smutku, książka Annejet Van Der Zijl smutna nie jest. To interesujący obraz amerykańskiej i europejskiej socjety tamtego okresu, a przy tym i łuk historii, przygotowany przez autorkę na podstawie przestudiowanych przez nią pod kątem biografii Allene gazet, czasopism, książek i artykułów. Całość uzupełniają czarno-białe fotografie, dzięki którym poznajemy prawdziwych ludzi i realne miejsca. Jest ciekawie i barwnie. Warto przeczytać.

an



Od wydawnictwa Znak Horyzont mamy jeden egzemplarz książki.

Otrzyma go osoba, która napisze do nas jako pierwsza w poniedziałek 1.03 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Allene.

— NOWORODKI

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pocieków do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188

— Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem



Małgorzata Goryl, córka Marii i Andrzeja
29.01.21, 3180 g, 56 cm
Białka Tatrzańska



Krzysztof Jan Topór, syn Urszuli i Józefa
12.02.21, 4100 g, 55 cm
Bańska Wyzna



Wiktoria Haza, córka Natalii i Pawła
16.02.21, 3500 g, 54 cm
Bukowina Tatrzańska

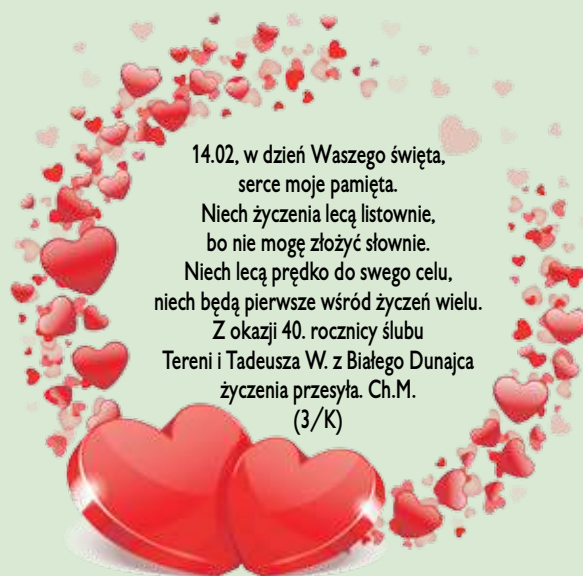


Hanna Król, córka Teresy i Michała
16.02.21, 3860 g, 56 cm
Małe Ciche

— TOWARZYSKA



W tym szczególnym dniu Waszych złotych godów pragniemy z całego serca pogratulować pięknego stażu. Życzymy Wam błogosławieństwa Bożego na dalsze lata małżeństwa. Synowie z żonami i wnuki (1/NT)



14.02, w dzień Waszego święta,
serce moje pamięta.
Niech życzenia lecą listownie,
bo nie mogę złożyć słownie.
Niech lecą prędko do swego celu,
niech będą pierwsze wśród życzeń wielu.
Z okazji 40. rocznicy ślubu
Tereni i Tadeusza W. z Białego Dunajca
zyczenia przesyła. Ch.M.
(3/K)



Krzysio i Chowańcowi Łajczykowi z okazji dnia urodzin. „Mówi się, że najpiękniejsze chwile nigdy nie wrócą. Wrócą. Wrócą w snach, w marzeniach, w tęsknocie. Będą szły w parze ze łzami.” (1/K)

USG, RTG, EEG**Zakopane**

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. **BADANIA USG** JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3B**. Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniczkę u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **Ul. Sienkiewicza 4A. USG DOPPLER tętnic i żył**. 604 067 605. (2/Z)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596**. (3/Z)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza). Lek. EWA SMOŁECKA** specjalista radiolog, Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna** - 509923737. (124/Z)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/Z)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**. Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/Z)

Krościenko

- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski. USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA**Zakopane**

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasińskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA**Zakopane**

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁĘK - pediatra**. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/Z)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Światockiego 4A/3. (21/Z)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Lek. Janina Kovacs**. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA**Zakopane**

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PW**, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/Z)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA** - specjalista chorób oczu, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/Z)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA**. Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/Z)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA**. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miescu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92**. Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/Z)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA**. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/Z)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA** - specjalista chorób oczu przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamowskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/Z)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY**. Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. **LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/Z)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (431/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotyłał** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE**Zakopane**

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/Z)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczn@onet.pl. **PORADNIE**: - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE**: USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/Z)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA**. Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/Z)

LARYNGOLOGIA**Zakopane**

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI**. Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/Z)
- ◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych**. Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/Z)
- ◆ **WOJCIECH MAŁĘK - spec. audiolog laryngolog**. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SIA, ABR; ENDOSKOPIA**. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Dr med. Emilian Kowal** - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych. Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: **ALLMEDICA, Zakopane Chyców Potok 26**; pon. i śr. 14-18, **Nowy Targ Kowaniec 2a**; czw. 9.30-13.00. Rejestracja: 18 265 74 88. (9/NT)
- ◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog. N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek** - specjalista otolaryngolog. Choroby uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", Ilp., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084**. (360/Z)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO**Zakopane**

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**, lek. med. **GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/Z)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL, specjalista ginekolog-położnik**. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/Z)
- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 60128-15-79. (139/Z)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/Z)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/Z)

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski, specjalista ginekolog-położnik** USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRACZYWSTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska**. Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - lek. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum**. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/Z)

Poronin

- ◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODAYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA**. Przyjmuje: ul. Piłsudskiego 36A, Poronin. Tel. 606 420 912. (326/Z)

KARDIOLOGIA**Zakopane**

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna **782 24 20 00** (od 17:00). (417/Z)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DEUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII**. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG**. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)
- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel**. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **PAWEŁ CHRUSCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW**. Lek. med. Daniel Pelczarski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjaliści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasińskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)

ORTOPEDIA**Zakopane**

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/Z)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI**. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/Z)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/Z)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski**. USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

PODOLOGIA**Zakopane**

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure** specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciażeń i ortoz indywidualnych. Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/Z)

ENDOSKOPIA**Zakopane**

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa. Ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/Z)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI - CHIRURG**. Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

CHIRURGIA**Zakopane**

- ◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI** - specjalista chirurg i torakochirurg. Konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (torakochirurgia). Konsultacje i zabiegi z zakresu tzw. „małej chirurgii”. Gabinet: Zakopane, ul. Jagiellońska 1. Tel. informacyjny 608400766. (313/Z)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY** dr n. med. **Anna Gwóźdź**, dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żyłaków kończyn dolnych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/Z)

MURZASICHLE

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL** - specjalista chirurgii dziecięcej. Ul. Chycokówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA.(437/Z)

UROLOGIA**Zakopane**

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/Z)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEMEdica. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szafarska 93d, specjaliści urologów pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

PROKTOLOGIA**Zakopane**

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY** dr n. med. **Paweł Gwóźdź**. Leczenie żylaków odbytu, szczylin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

NEFROLOGIA**Nowy Targ**

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog **Marrek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA**Zakopane**

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA**Zakopane**

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kregosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/Z)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog. Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)
- ◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.inter-med24.pl (242/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta.”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI. Lek. specjalista psychiatra.** Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro.** Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNĄ PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY:** kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezsobowosć, bez kolejek, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

◆ **GABINET PSYCHOTERAPII KRZYSZTOF KOŁODZIEJ.** Femedica, ul. Długa 129, 34-400 Nowy Targ, tel. 663493368, e-mail: krezu9@op.pl, www.pop.e-podhale.com.pl. Leczenie zaburzeń osobowości, pomoc w kryzysach emocjonalnych, nerwicach i stanach depresyjnych. (431/Z)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży.** Diagnostyka, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnostyka i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci.** Choroby tarczycy, przysadki, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00.** Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”, lek. med. Irena Wójcik-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszak, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG.** USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - WENEROLOG**ZY, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCIEL - SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamarzanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamowskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG.** Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. Ul. Nowotarska 79 (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. 604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliwego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a.** Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIPIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS i AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ i IMPLANTOLOGII** TATRA MED. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”, lek. stom. EWA DASZKIEWICZ.** Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja:** 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny **Ama Dent**), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa, lek. stom. Maciej Rajski, lek. dent. Anna Marciniszyn, lek. dent. chirurg Jan Miech, higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZAŁIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Załińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA** - lek. stom. JUSTYNA KĘDZIERSKA. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSKI.** Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrow-ni.eu (298/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMELEJ-UJWARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand”, ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW. Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA.** Poronin, ul. Kasprowicz 75 a (przy zakopance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sicheński, lek. dent. Ewa Kościelniak.** Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

◆ **Bukowina Tatrzańska**

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, GABINET CZYNNY: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA.** Poronin, ul. Kasprowicz 75 a (przy zakopance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sicheński, lek. dent. Ewa Kościelniak.** Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

◆ **Bukowina Tatrzańska**

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, GABINET CZYNNY: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA.** Poronin, ul. Kasprowicz 75 a (przy zakopance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sicheński, lek. dent. Ewa Kościelniak.** Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

◆ **Bukowina Tatrzańska**

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, GABINET CZYNNY: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY** lekarz dentysta: **MICHAŁ PASICH**, GABINET CZYNNY: piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

◆ **Charny Dunajec**

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jablonka

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”,** lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE**, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen.** Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TECZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI.** 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, 53 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLĘN** - specjalista periodontolog. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także W SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. 602 11 93 02, 18 20 70 539. (288/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ.** Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY** - lek. stom. **PAWEŁ SKÓWIK**, ul. Sabają 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. **TOMOGRAFIA 3D** (281/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jablonka. **KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN.** Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA.** Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tećza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych.** Tel. 601 276 122 (440/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLĘN** - specjalista periodontolog, **lek. dent. ANNA JAKUBIK.** Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydlużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu.** Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl (98/Z)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego - po urazach układu nerwowego - NIEDOWŁADY, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Górczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”,** ul. Stara Parafówka 1. **REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaże lecznicze. www.zrodlozdrowiazakopane.pl, **REJESTRACJA:** +48 604705507 (445/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA** - mgr inż. **ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (441/Z)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA.** Lekarz **MACIEJ WÓJCI**

PRACA

dam

- ◆ PRZYJMĘ TYNKARZA. 886 381 794
- ◆ Przyjmę do pracy W SKLEPIE OGÓLNO-SPOŻYWCZYM w Żebie/Krzyżówka, NA STANOWISKO MIĘSNO-WĘDLINIARSKIE. Z doświadczeniem. Pełny etat, praca co drugi dzień. Tel. 721180381.
- ◆ PAPI SERVICE Sp. z o.o. zatrudni KIEROWCÓW. WYMAGANE KAT. C+E oraz UPRAWNIENIA ADR. 601 490 555

Bania
HOTEL

Hotel Bania Thermal & Ski
w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- **KELNERA**
- **BARMANA**
- **POKOJOWĄ**
- **PRACOWNIKĄ PRALNI**
- **HOLOWĄ**
- **PRACOWNIKĄ PORZĄDKOWEGO**

CV prosimy kierować na adres:
administracja@bania.pl tel. 18 26 12 489

- ◆ Poszukujemy recepcjonistki / recepcjonisty do hotelu w Białce Tatrzańskiej. - Minimum język angielski podstawy. - Możliwość zakwaterowania. Kontakt telefoniczny: tel. 880 015 290. CV proszę przysłać na adres e-mail: monika@grandtatrtry.pl, https://grandtatrtry.pl/
- ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNĄ/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.
- ◆ FIRMA DREWNEK DOMEK DREWNIANE SPYTOKOWICE PRZYJMIE DO PRACY KOSZTORYSANTA,PROJEKTANTA. 692 193 449.
- ◆ Przyjmę do pracy przy budowie domów drewnianych i w stolarni tel. 601912296.
- ◆ PIEKARNIA W ZAKOPANEM ZATRUDNI KIEROWCĘ. Tel. 604 102 804, 602 285 793.
- ◆ PIZZERIA w Nowym Targu zatrudni KIEROWCĘ - na weekendy. 508256350.
- ◆ Firma DREWNEK Spytokowice przyjmie do montażu i budowy domów drewnianych. 692 193 449.

PRACOWNIK MAGAZYNU

Praca w Jabłonce
Mile widziane
doświadczenie
Atrakcyjne
wynagrodzenie

Tel. 600 149 373

- ◆ ZATRUDNIĘ ARCHITEKTA, niezbędną znajomość Archicada i dyspozycyjność - Tel. 601 544 244
- ◆ Przyjmę PRACOWNIKA GOSPODAR-CZEGO (STRÓŻ). Praca co drugi dzień-24 godziny, w Małym Cichem.Wymagane prawa jazdy kat. B oraz umiejętność jazdy ciągnikiem (traktorem). W ciągu dnia prace porządkowe na placu. Więcej informacji pod numerem 512 257 500
- ◆ Przyjmę DO ZAKŁADU KUŚNIERSKIEGO. Możliwość przyuczenia. Również KRAVCO-WĄ - szycie chałupnicze lub na miejscu. Nowy Targ. 536 740 251, 601 789 299.
- ◆ ZAKOPANE, KAMIENIEC - zatrudnię PA-NIĄ DO SPRZĄTANIA - 666 33 53 05.
- ◆ NORWEGIA - BUDOWLANCY. Zatrudnimy: POMOCHNIKÓW oraz tynkarzy, stolarzy, malarzy, dekarzy. Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylko pracownicy z Podhala. Praca całoroczna. Zjazdy do kraju (samolot) wg. własnego uznania ~ co 2-3 tyg. Zarobki od 15 do 25 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy! Tel. 667 602 602
- ◆ Willa w Zakopanem zatrudni do pracy na recepcji. Praca bez zamieszkania. CV prosimy przysłać na adres recepcja@kominiarskiwierch.pl. Więcej informacji pod numerem 607 766 744. 607766744recepcja@kominiarskiwierch.pl
- ◆ ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ KAT. B DO ROZWOŻENIA GAZU W BUTLACH - 600 237 175.
- ◆ KUKIERNIA W ZAKOPANEM ZATRUDNI EKSPEDIENTKĘ. Tel. 604 102 804, 602 285 793.

- ◆ Willa w centrum Zakopanego zatrudni osobę na stanowisko RECEPCJONISTY/RECEPCJONISTKI. Oferujemy pracę w miłej atmosferze na preferencyjnych warunkach z możliwością rozwoju zawodowego. Wymagana znajomość języka angielskiego. Brak możliwości zamieszkania. CV prosimy przysłać na adres recepcja.rekrutacja@wp.pl, lub kontakt telefoniczny 666 378 357
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
- ◆ Pizzeria w Nowym Targu zatrudni PIZZERMANA/PIEKARZA. 508 256 350.
- ◆ Zatrudnimy OSOBY DO PRACY NA BARZE I PRZY GRILLU w restauracji. Od już. Zakopane. Kontakt: 533 226 109.
- ◆ ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ TAXI - na stałe - ZAKOPANE - elastyczne godziny pracy - 698 443 463.

szukam

- ◆ PŁYTKI, WYKOŃCZENIA, SPAWALNIC-TWO - dorywco. 796 653 859.
- ◆ TECHNIK ARCHITEKT - szuka pracy. 782 595 819.
- ◆ Szukam pracy jako KONSERWATOR. 577 311 970.
- ◆ Przyjmę zlecenia na łazienki i kuchnie od podstaw po biały montaż tj.(demolka, hydraulika, elektryka płytki i biały montaż) Wieleoletnie doświadczenie. 518016409marcindo21@gmail.com
- ◆ Szukam pracy - ŁOPATA, TACZKI, KILOF itp. 731 218 104.
- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.
- ◆ SPRZĄTANIE MIESZKAŃ, APARTAMENTÓW, DOMKÓW. 730 994 606.

KANCELARIE PRAWNE

- ◆ ADWOKAT KAROLINA SZEWS - FILIA W KROŚCIENKU. KSK Legal Kancelaria Adwokacka - Adwokaci Karolina Szevs, Sabina Klempka - informuje o otwarciu filii w Krościenu, ul. Jagiellońska 63, Krościenko. Zapraszamy w każdy wtorek i czwartek w godz. 10:00-17:00. Tel. 576 665 933, e-mail: kancelaria@adwokatszevs.pl

BIZNES

- ◆ Profesjonalnie i kompleksowo poprowadzę willę / domki / pensjonat / apartamentowiec... Dzierżawa lub prowizja. Możliwe referencje. tel. kom. (00 48) 788 63 36 33
- ◆ Produkuje regionalne wyroby, które sprzedajesz na straganach, w sklepach? Zaczynaj sprzedawać z nami w Internecie! 501 560 560, www.regionalnie.pl
- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007
- ◆ Okazja! DAM W DZIERŻAWĘ GOSPODARSTWO ROLNE z zabudowaniami - 1 HA. 790 759 407.

POŻYCZKI

- ◆ POŻYCZKI - DYSKRECJA. 608 660 102.
- ◆ PROVIDENT. 609 820 345.
- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602468953.

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ PRZYJMIEMY NOWYCH KLIENTÓW, NIE ZMIENIAMY CEN, pliki z deklaracją JPK, VAT i VAT9M wysyłamy gratis. Biuro Rachunkowe FINEO tel. 508 676 897
- ◆ „AGAPIT” KOMPLEKSOWE ROZLICZENIA. ATRAKCYJNE CENY. 530975950
- ◆ Kancelaria Podatkowa Equales - optymalizacja podatkowa-dotacje-doradztwo prawne. Wszystkie usługi w atrakcyjnych cenach. Zapraszamy 533 166 994.
- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOZ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) -182000678, 501515342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniecka 31, Z-ne, tel. 600494949.

- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ WYCENA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI RZECZOZNAWCA MAREK SUCHODÓŁ www.suchodol.com 501 614 182 Tel.
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRĘ 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ◆ Obsługa domków i apartamentów. 788 633 633, www.zaradzanieapartamentami.info
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatra-dom.pl
- ◆ APARTHOST.PL BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. Tel. 728898861.
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamojskiego 20a. tel.504 331 188, Zapraszamy do współpracy.
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ, tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

wynajem

- ◆ DO WYNAJĘCIA POD DZIAŁALNOŚĆ LOKAL o pow. 40 m2 + sanitariat. Z wejściem od głównej ulicy. Ok. 200 m od Krupówek. 787584595.
- ◆ WYNAJMĘ MIESZKANIE 47mkw, Zakopane centrum. 696 333 919, 606 701 414, po 15.00.
- ◆ Oferuje mieszkania i apartamenty Do Wynajęcia dla pracowników w Poroninie centrum.
- ◆ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 60006442
- ◆ WYNAJMĘ POKÓJ NA DŁUŻEJ. 788 815 508.
- ◆ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA DOMU, SEGMENTU LUB DUŻEGO MIESZKANIA W ZAKOPANEM LUB KOŚCIELISKU. 732 688 550
- ◆ POKÓJ jednoosobowy z kuchnią. 500 zł. 607 826 896.
- ◆ DO WYNAJĘCIA DOM - NA MAGAZYN. 502 658 638
- ◆ Wynajmę dom lub duże mieszkanie w Zakopanem (centrum/Bystre/Koziniec) 604458153. 604458153
- ◆ MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, w pełni wyposażone, między Nowym Targiem, a Zakopanem. tel. 607 349 181
- ◆ Wynajmę mieszkanie. Sieniawa. Tel:692180294. 692180294
- ◆ Bezpośrednio od właściciela - MIESZKANIE 3-pokojowe, w centrum Nowego Targu. 85 m kw., 2 tys. zł/m-c, ogrzewanie w czynszu. 600 931 295.
- ◆ DO WYNAJĘCIA PLAC NA MAGAZYN. 502 658 638

kupno

- ◆ KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ LUB ROLNĄ W SROMOWCACH NIŻNYCH. +48 881313236
- ◆ DOM lub MIESZKANIE W BLOKU w Zakopanem kupię bez pośredników, za gotówkę, może być do remontu, spółdzielcze itp. Tel. 519170500
- ◆ SKUPIJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728898861.
- ◆ Kupię garaż. Zakopane, Nowy Targ. 606 101 488
- ◆ Stare szale, spodnice, gorsety, korale, odzież. 518535293
- ◆ MIESZKANIE 607677710.

zamiana

- ◆ ZAMINIĘ MIESZKANIE KOMUNALNE 54 m2 NA MNIEJSZE, Z MOŻLIWOŚCIĄ WYKUPU.Zakopane. Tel. po 17.00: 781 932 890.

sprzedaż

- ◆ ZAKOPANE - PENSIJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040
- ◆ Okazja! Centrum Rabki sprzedam lub wynajmę NIERUCHOMOŚĆ. 790 759 407.

- ◆ Wiatam do sprzedani kury nioski brojlerzy kaczki gęsi pasze i inne zapraszamy do kontaktu 503568044 na terenie Podhala Orawy możliwy transport. 503568044
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 650000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ ATRAKCYJNY DOM DO SPRZEDANIA W OKOLICACH SKOCZNI - 502 202 803, 604 520 752.
- ◆ DZIAŁKA BUDOWLANA ul. Kasprowicz Nowy Targ, uzbójona, 568 m2, cena 290.000 zł. 600 931 295.
- ◆ DZIAŁKA - MORAWCZYNA. 509 627 182.
- ◆ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141
- ◆ ZAKOPANE, KOTELNICA DZIAŁKA ROLNA BEZ DOJAZDU 1625mkw, c.90 000zł. 501 614 182, www.suchodol.com
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAZEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

- ◆ WCZASY DLA SENIORA - Krynica Mor-ska - 8 dni od 770 zł/os., Stegna - 8 dni od 749 zł/os. tel.: 534244044

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ Płazy, połówki, krokwie, deski do betonu. 572355268

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

- ◆ Usługi remontowo-budowlane, ocieplenia budynków, budowa od podstaw, rozbudowa, ogrodzenia. 692806021
- ◆ PŁAZY, POŁÓWKI. 600 264 336

Studnie Głębinyowe

Pompy Ciepła

Od projektu
do realizacji
510 018 800
604 907 204

Brak wody
zero kosztów

tv,agd,komputery

- ◆ ROZEN CZTEROPOZIOMOWY Z WY-POSAŻNIEM. 530 559 338.
- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.
- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.

maszyny, narzędzia

- ◆ PRZYZCZEPKI KIPROWANE. 608 575 923.
- ◆ DYFER PRZÓD - MERCEDES UNIMOG, UAZ, DMUCHAWA STOJĄCA. BAŁE. 880296292.
- ◆ John Deere 90km, łańcuch na koła, kolce, różne rozmiary. 881 483 037
- ◆ DOJARKA. 505 657 862.

- ◆ Bałarka Welger, szeroki podbierak, siatka. Rozrzutnik 4,5 tony. 667 602 500
- ◆ Sprzedam WÓZ DO CIĄGNIKA, CIĄGNIK C-330, PRZEWRAKARKĘ TAŚMOWĄ, kosiarkę rotacyjną. 512 756 082
- ◆ PRZYCZĘPA WYWROTKA. 504 158 995

WWW.CIEZAROWKI.PL

SKUP I SPRZEDAŻ
MASZYN BUDOWLANICH I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ładowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ładowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwozowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF
- i wiele innych maszyn

150 maszyn i pojazdów dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11 b
31-752 Kraków

tel. **+48 660 123 125**
+48 606 123 425

fax: **+48 12 397 10 51**

- ◆ SPRZEDAM WÓZEK WIDŁOWY RAK. 502 658 638
- ◆ Sprzedam ŁADOWACZ OBORNIKA TROL350. 507 028 859
- ◆ KOMBajn MF187, CIĄGNIK 4x4, tania. 605 062 557
- ◆ TAŚMÓWKA I PAJAK. 509 627 182.
- ◆ PRZYCZĘPA DO BŁ. 504 158 995
- ◆ DOJARKĘ POŁOWĄ NA WĄŁEK VOM. 603 523 550

różne

- ◆ PSZENICA, ZBOŻE ŚRUTOWANE, OWIES, ZIEMIANKI JADALNE, ZIEMIANKI ODPADOWE - OD ROLNIKA. 517 752 815.
- ◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE 100 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 580 zł/paleta. 514630482.
- ◆ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980
- ◆ Sprzedam BAŁE. 721 375 692.
- ◆ SPRZEDAM GĄSKI. 517 618 216
- ◆ ZBIERACZ/ KOLEKCJONER SPRZEDA OBRAZY RÓŻNYCH AUTORÓW. 501 637 715.
- ◆ SIANO W KOSTKACH. 793 602 665
- ◆ KAWAŁKI SKÓR. 530955936.
- ◆ WĘŁNA OWCZA. 783 804 694.
- ◆ Sprzedam siano suche w balach Skawa. 512270737 602624169
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105. Tel.
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.
- ◆ Sieczka dla koni 729630770.
- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980
- ◆ SERKI małe i duże. 531 357 698.
- ◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE cięte 120 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 600 zł/paleta. 694539130.
- ◆ PALUSZKI PASZOWE dla bydła, dostawa na miejsce. 538 853 926.
- ◆ LEDY na wymiar do Hotelu Pensjonatów 510 557 980
- ◆ DOJARKA - 604 183 539.

zwierzęta

- ◆ MŁODĄ CIELNĄ KROWĘ, BYCZEK 7-miesięczny. 18 285 40 27
- ◆ Sprzedam SZCZENIAKI CZŁAŁA, 3-miesięczne - 519 869 825.
- ◆ KROWA wyskokielna. 18 20 82 527.
- ◆ OWCZARKI PODHALAŃSKIE. 669 531 263.
- ◆ ŚWINIE, INDYKI. 500 789 382.
- ◆ JAŁÓWKA 2-LETNIA. 505 816 864
- ◆ ŚWINIE WŁASNEGO CHOWU. PIESKI RATLERKI. WÓZ GUMIAK. 790 63 91 56.
- ◆ KOŃ czarny, czteroletni. 783 804 694.
- ◆ Sprzedam KROWĘ WYSOKO CIELNĄ ZR. 507 028 859
- ◆ Młoda KROWA na ociepleniu. 508 670 105.

MAXMIL
STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

KUPNO

- ◆ Kupię PRZYCZĘPY ZBIERAJĄCE do re-montu i inne maszyny rolnicze. 608 575 923
- ◆ KUPIĘ: każdy CIĄGNIK ROLNICZY I OGRODNICZY, WÓZEK WIDŁOWY, ŁADOWARKĘ I MINI KOPARKĘ. Stan obojętny. 694 400 305
- ◆ Kupię STARE OBRAZY, RAMY, SREBRA, MILITARIA, MOTORY I MOTOROWERY. 501 714 859.
- ◆ SKUPIJEMY MLEKO - Białe Dunajec - 694 45 30 43, 696 315 829.
- ◆ Kupię KOSIARKĘ KONNĄ. Tel. 508658302
- ◆ Kupię STARE DESKI, BELKI KRZESANE, DRZEWO Z ROZBIOREK. 695 941 783.
- ◆ KUPIĘ DRZEWO NA PNII. 502 658 638
- ◆ KUPIĘ POLE, LAS. 502 658 638

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ Kupię CZĘŚCI do Vwsk i Shl. Tel. 508 658 302

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU

Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

Tel. 18 26 637 50

- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.
- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

- ◆ Kupię MERCEDESY-Kaczka. Sprinter; 190. 531 666 333.
- ◆ Kupię każdą TOYOTĘ. 531-666-333.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGŁADY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.
- ◆ HYUNDAI ATOS - kupię każdego, stan obojętny. Gotówka. 531 666 333

**Dorabiamy
KLUCZE
SAMOCHODOWE**

z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

**AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW**

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

części

- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE, NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 18266992.

**ŁADOWARKI
teleskopowe JCB**

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. 660 123 125, 606 123 425



inne

- ◆ MERCEDES 190 D, tanio - 602 600 991.

sprzedaż

- ◆ MERCEDES okularnik. 667 602 500
- ◆ SPRZEDAM MANA CIĘŻAROWEGO 14192, r. 1993, kiper - 603 104 103.

Strama PALIWA

- gaz grzewczy propan
- olej opałowy
- paliwa - hurt

Tel. 601 500 321
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafłary, ul. Zakopiańska 2k

Strama EKO

- Odbiór odpadów:
- KOMUNALNYCH
- W KOSZACH O POJ.
od 120 do 1100 l
- BUDOWLANYCH
- POREMONTOWYCH
- INNYCH
- WYNAJEM KONTENERÓW
od 7 m³ do 40 m³
- Wywóz nieczystości
płynnych
- Oferujemy również usługi
maszynami budowlanymi

Tel. 607 500 231
601 500 321

- ◆ OPEL CORSA 2008, 11.900 zł. TOYOTA YARIS 2007, 9.900 zł. SEAT IBIZA 2006, 5.600 zł. KIA SOUL 2010, 16.900 zł. SKODA ROOMSTER z gazem, 2012, 9.900 zł. SKODA FABIA 2.990 zł. OPEL ASTRA 2006, 6.600 zł. HYUNDAI SANTAFE 4x4, 8.600 zł. OPEL FRONTERA 4x4, 7.600 zł. NISSAN NAVARA. Możliwe zamiany. 517 324 922.
- ◆ OPEL ASTRA III COMBI 1.7 DCTI, r. 2008, 257 tys. km, 12 tys. zł, 510 380 404.
- ◆ MercedesBenzSprinter310D 729630770.

RÓŻNE

- ◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.
- ◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

- ◆ WRÓŻENIE Z TAROTA I DORADZTWO. 734 164 774.

PAPI Service

**OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY**

PORONIN
ul. Kasprzowicza 28
7.00-17.00

tel./fax: 18 207 4845
18 207 4224

MATRYMONIALNE

- ◆ MIŁY PAN POZNA PANIE, DYSKRETNOŚĆ. 577 368 850

USŁUGI

budowlane

- ◆ OCIEPLENIA/ELEWACJE z Rusztowaniem tel.: 516-175-182
- ◆ OCIEPLENIE, ELEWACJE BUDYNKÓW, Fachowe doradztwo, własne rusztowanie. 787 479 002.
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Taniol. 691 381 758, www.parkiet-batko.pl
- ◆ HYDRAULIK 788516032 Instalacje centralnego ogrzewania Wymiana piecy Instalacja c.w.u. Ogrzewanie podłogowe. 788516032
- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
- ◆ OCIEPLENIA PODDASZY PIAŃKĄ POLIURETANOWĄ, ADAPTACJA PODDASZY, REGIPSY, MALOWANIE. 787 350 182.
- ◆ MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, REFIPSY, PANELE itd. 886 561 404.
- ◆ USŁUGI STOLARSKIE. 880 321 013.

- ◆ FLIZOWANIE, USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE. 880 293 452.
- ◆ REMONTY. 728 247 495.
- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE MECHANICZNIE. 880 232 189.
- ◆ ADAPTACJA PODDASZY, MALOWANIE, PŁYTKI. 793 628 855.
- ◆ Tynki maszynowe cementowo-wapienne, gipsowe. Zapewniamy własny materiał, konkurencyjne ceny. 722061026
- ◆ FLIZOWANIE. 604 066 881.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE. 507581818.
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P.Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575

**TYNKI
MASZYNOWE
DOCIEPLANIE
STYROPIANEM**

**SOLIDNE
WYKONANIE**

606 433 864

- ◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE ZACIERANE PIASKIEM KWARCOWYM. 696 688 324.
- ◆ OKUCIA KOMINÓW ORAZ BALKONÓW, RYNNY - DEMONTAŻ, MONTAŻ. 880 321 013.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.
- ◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606433864.
- ◆ USŁUGI ELEKTRYCZNE - 784 103 698.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-WAPIENNE, GIPSOWE. Zapewniamy własny materiał. Wysoka jakość i doświadczenie. Szybkie terminy realizacji. 572 090 568.

- ◆ HYDRAULIK, INSTALACJE CO, POMPY CIEPŁA. 516 796 321.
- ◆ Tynki maszynowe cementowo-wapienne, gipsowe. Atrakcyjna cena. 669790376
- ◆ Wykonam tynki maszynowe malowanie szpachlowanie remonty.
- ◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
- ◆ UKŁADANIE PŁYTEK - FLIZY. KUCHNIE, ŁAZIENKI, SCHODY ITP. 512 364 899
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ HYDRAULIK - 663338954.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE - 22 lata W BRANŻY, WYSOKA JAKOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI. 696 688 324.
- ◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882080371.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE - Cem-wap/ Gipsowe. tel.: 886-417-003
- ◆ HYDRAULIK. 728 247 495.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl
- ◆ FOTOWOLTAIKA. 602 644 573.
- ◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ◆ DOCIEPLENIA BUDYNKÓW z własnym rusztowaniem. 505 821 021.
- ◆ Tynki maszynowe 500290144. 500290144
- ◆ Tynki i wylewki maszynowe. 886 381 794
- ◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBRÓBKI BLACHARSKIE. 600 998 377.
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 882080371.
- ◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606433864
- ◆ MALOWANIE POMIESZCZEŃ. 609 360 233.
- ◆ FLIZY - 781 652 157.
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818
- ◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.

inne

- ◆ OFERUJEMY ROZBIÓRKI STODÓŁ, WIAT, DARMOWĄ WYMIANĘ DESEK NA STODOŁACH, SKUP STARYCH DESEK. Tel. 600188923
- ◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.

- ◆ Przeprowadzki 729630770.
- ◆ USŁUGI LEŚNE - WYCINKA, ZRYWKA, SKUP DREWNA. 502 658 638
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICE-REK. 694 830 383.

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

**- MEDYCYNĄ
ESTETYCZNĄ**

**- STOMATOLOGIA
ESTETYCZNĄ**

**lek. stom.
Justyna Kędzierska**

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

- ◆ STUDNIE - WIERCENIE STUDNI GŁĘBOKICH, PROJEKTOWANIE, DOKUMENTOWANIE, POZWOLENIA WODNOPRAWNE, GEOLOGIA INŻYNIERSKA, GEOTECHNIKA, NADZORY GEOLOGICZNE, GEOLOGIA W PROCESIE INWESTYCYJNYM. 606/6057; 12biuro@mhgeo.pl, 606605712biuro@mhgeo.pl, www.mhgeo.pl
- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP. GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658
- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658

TŁUMACZENIA

- ◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790
- ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.
- ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.

Zapraszamy do biur ogłoszeń:
ZAKOPANE, ul. Krupówki 54
NOWY TARG, Rynek 11

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem, I Wydziałem Cywilnym, pod sygn. k I Ns 499/20 toczy się postępowanie z wniosku Janiny Urbaś o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie nieruchomości położonej w Zakopanem, obręb 52, składającej się z: dz. ewid. nr III/1 objętej KW nr NS1Z/00000891/0 tut. Sądu, dz. ewid. nr 250/1 dz. objętej KW nr NS1Z/00012976/7 tut. Sądu, dz. ewid. nr 71/2 i dz. ewid. nr 71/3 objętej KW nr NS1Z/00022822/6 tut. Sądu, oraz dz. ewid. nr 339/2 objętej KW nr NS1Z/00000893/4 tut. Sądu.

Jako współwłaściciele nieruchomości objętych w KW nr NS1Z/00000891/0 tut. Sądu ujawnieni są: Aniela Stołowska, Józef Czernik, Stanisław Czernik, Franciszek Czernik, Władysław Czernik, Helena Trebunia, Emilia Chyc, Józef Chyc s. Emilii, Andrzej Chyc, Jan Chyc, Józef Chyc s. Antoniny, Bronisława Stachoń, Franciszek Gut, Andrzej Chyc, Stefania Topór Rojczyk, Katarzyna Cypulewicz, Stanisław Skupień s. Jakuba, Ludwina Skupień, Stanisław Skupień s. Franciszka, Ludwina Stanek, Andrzej Skupień, Zdzisław Mrozek, Andrzej Mrozek, Maria Czernik, Franciszek Skupień, Katarzyna Skupień, Jędrzej Skupień, Stanisław Skupień Staszczel, Jan Skupień Staszczel, Piotr Skupień Staszczel, Agnieszka Skupień Staszczel, Tomasz Skupień, Agnieszka Cudzyń, Szymon Skupień, Marianna Galarowska, Helena Jędroł, Agnieszka Franos, Andrzej Stachoń, Maria Stachoń, Antonina Stachoń, Bronisław Stachoń, Aniela Stachoń, Konstancja Gąsienica, Stanisław Sieczka, Karolina Gąsienica, Franciszek Sieczka, Władysław Sieczka, Antonina Jędroł, Jędrzej Chyc Mulik, Bronisława Stachoń, Izidor Majerczyk, Józef Topór, Aniela Topór Futer, Antonina Bafia, Maria Marek, zaś w KW nr NS1Z/00012976/7 tut. Sądu ujawniona jest Helena Topór Futer.

W KW nr NS1Z/00022822/6 tut. Sądu ujawnieni są: Franciszek Czernik, Ludwina Czernik, Stanisław Czernik, Józefa Sieczka, Helena Trebunia, Aniela Stołowska i Maria Pawlikowska.

W KW nr NS1Z/00000893/4 tut. Sądu ujawnieni są: Aniela Stołowska, Józef Czernik, Stanisław Czernik, Franciszek Czernik, Władysław Czernik, Helena Trebunia, Maria Czernik, Józef Skupień.

Sąd **wzywa** następców prawnych ww. osób, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa, w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu, które toczyć się będzie bez ich udziału.

**KURTKA ROBOCZA
SOFTSHELL**

Wiatrochronna i wodoodporna

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.odziez.fryda.com.pl

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem, I Wydziałem Cywilnym, pod sygn. akt I Ns 438/20 toczy się postępowanie z wniosku Adama Wyróstka i Ewy Wyrósteł o zasiedzenie nieruchomości położonej w Gliczarowie Dolnym, stanowiącej dz. ewid. nr 957 powstałą z p.gr. I kat. 957/1, objętej KW nr NS1Z/0001124/3 tut. Sądu.

Jako współwłaściciele tej nieruchomości ujawnieni są Maria Wyrósteł, Kunegunda Strzelec i Stanisław Wyrósteł.

Sąd **wzywa** następców prawnych ww. osób, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu, które toczyć się będzie bez ich udziału.

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem, I Wydziałem Cywilnym, pod sygn. akt I Ns 640/20 toczy się postępowanie z wniosku Anny Babiarz, Tadeusza Babiarza i innych o zasiedzenie nieruchomości położonej w Białce Tatrzalskiej, stanowiącej dz. ewid. nr 6000/39, powstałą z części p.gr. I kat. 6001/17, objętej KW nr NS1T/00018529/7 tut. Sądu, oraz p.gr. I kat. 5996/4, objętej KW nr NS1T/00018527/3 tut. Sądu.

Jako współwłaściciele tej nieruchomości w KW nr NS1T/00018527/3 ujawnieni są Stanisław Oblaźny i Cecylia Dziadkowiec, zaś w KW nr NS1T/00018529/7 ujawnieni są dodatkowo Władysław Budz, Aniela Budz, Jędrzej Oblaźny, Stanisław Dziubasik i Franciszek Oblaźny.

Sąd **wzywa** następców prawnych ww. osób, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu, które toczyć się będzie bez ich udziału.

POLSKI FM
92.7 FM CHICAGO

**RADIO NUMER 1
NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!**

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNCIE!

WWW.WIECZERNERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKIFM

RADIO
1490AM

**"Na Góralską
Nutę"**

Wojciech Dorula
773 401-1518

Polskie wojsko marznie

dokończenie ze str. 1

Co ciekawe, włókna te utrzymują swoje właściwości przez cały czas ich użytkowania. Jak ważne dla żołnierza są buty, przekonał się każdy, kto służył w armii. Stąd wymagania wobec producentów są bardzo wysokie. Mają być nie tylko wytrzymałe, mocne i wygodne, ale dać stopie oddychać i, co bardzo ważne, chronić przed wilgocią i mrozem. Wojsko Polskie corocznie organizuje przetargi, które mają wybrać najlepszą ofertę. Wydaje na ten cel miliony złotych.

Wojskowe buty z Demaru

Jedną z większych polskich firm obuwniczych, która od kilku lat zaopatruje wojsko w żołnierskie buty, jest Demar. Ma dwie lokalizacje - w Mstowie pod Częstochową i w Nowym Targu. W stolicy Podhala znajduje ogromne budynki po dawnym NZPS-ie. Zatrudnia ok. 280 osób.

- To, co oni stosują w wojskowych butach 933 i 933 A, to jest jakaś szmata - denerwuje się Kazimierz Lach, przedstawiciel producenta włókniny thinsulate z firmy 3M. - Ona nie spełnia wymagań, które chronią stopy przed wilgocią i mrozem. Jak tam wsiąknie woda i złapie mróz, to szkoda gadać - dodaje. Jego zdaniem podstawowym walorem ociepliny thinsulate jest fakt, że to jest materiał „water resistant”, czyli wodoodporny. - Ten ich koc, który stosują, to się do obuwia nie nadaje. To produkt marnej jakości - ironizuje Lach. Twierdzi, że materiał, który stosuje Demar, jest dużo tań-

szy niż thinsulate. Podejrzewa, że firma chciała zaoszczędzić parę złotych i wykosić z biznesu konkurencję. - Miałem pytania z wojska o ilości materiału dostarczonego poszczególnym producentom. Niestety w przypadku Demaru to się nie zgadza z ilościami wyprodukowanego obuwia - przekonuje przedstawiciel thinsulatu na Polskę.

Chwałą, ale nie stosują

Na stronie internetowej Demaru znajdujemy informacje na temat włókna ocieplającego thinsulate i jego zalet. Właściciel firmy Marek Dewudzki nie chce z nami rozmawiać. Pytamy więc Jarosława Suligę, dyrektora Demaru w Nowym Targu, dlaczego w wojskowych butach odstąpili od thinsulatu, który sami tak zachwalają. - Ze względu na zapis w umowie to nie ma znaczenia, czy jest tam thinsulate, czy go nie ma. Tam nie jest napisane, że to ma być thinsulate - stwierdza Suliga. Przekonuje, że materiał ten ma takie same parametry ocieplające jak thinsulate. Kilkakrotnie powtarza, że w umowach z wojskiem są tylko zapisy, że materiał ma być typu thinsulate. - Ile nasz materiał kosztuje - nie wiem. Nie zajmuję się zakupami - kończy.

Nie mamy z tym problemu

Sprawa ocieplenia żołnierskich butów trafiła do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, do wydziału wojskowego. Od kilku tygodni toczy się śledztwo w tej sprawie. Do producentów butów puka żandarmeria wojskowa. Byli również w Damarze, który po corocznych przetargach od 2014 r. dostarczał wojsku po-

nad 150 tys. par butów typu 933 i 933 A. za ok. 60 mln złotych brutto. - Wszystkie umowy wykonywałyśmy zgodnie z wojskową dokumentacją. Z thinsulatem mogę pana zapewnić nie ma żadnego problemu. To jest g... burza po prostu. Panowie z żandarmerii, którzy byli u nas, też stwierdzili że to jest jakaś pomyłka - przekonuje dyrektor Demaru w Nowym Targu. - Nie będzie z tego żadnej sprawy. To nie jest tak, że to akurat żandarmeria nas kontroluje. Ona jest we wszystkich firmach. Mamy świetnych specjalistów i fachowców, nasze buty są najwyższej klasy.

30 września 2020 roku wojsko ogłosiło wyniki przetargu za zakup zimowych trzewików wojskowych. Wygrał Demar. Dostarczył buty za cenę brutto 5.621.100 zł. Regionalna Baza Logistyczna w Krakowie przy ul. Montelupich zapisała w zawiadomieniu o wynikach przetargu, że kryterium oceny to: 60% - cena oferty, 20% - termin realizacji i 20% - gwarancja. Do przetargu stawał Wojaś i konsorcjum składające się z kilku firm produkujących obuwie w Polsce, m.in. Arm-ex, Gregor S.A. i firma Pszczółki. Demar zaproponował najniższą cenę.

Żołnierze nie chcą w nich chodzić

Zimą dla piechura, zwłaszcza na poligonie, ważniejsze od karabinu są buty. - Letnie Demary 939 są bardzo dobre. Wszyscy je chwalą, są wygodne, dobrze nogę trzymają, taki trochę model amerykański. Zdecydowanie inaczej jest z butami zimowymi 933 i 933 A. Przez 20 lat, nawet jak wyjeżdżałem na misje, nigdy ich nie zakładałem. Są brzydkie, ciężkie i niewygodne. Od po-

czątku, odkąd pamiętam, zimowe buty zawsze były z Demaru. Te 933 nadawałyby się na stronę internetową „Dawnej Rabki Czar”. Babcie dawniej chodziły w takich butach, mocno ściskane. To są beznadziejne buty - suchej nitki nie zostawia na nich oficer z Podhala, który prosi o zachowanie anonimowości. Z podobną oceną tych butów spotykamy się, rozmawiając z kilkoma jeszcze innymi żołnierzami. Buty te zresztą łatwo przetestować. Sporo ofert ich sprzedaży wisi w sieci.

Spore oszczędności

933 i 933 A produkuje albo produkowało w Polsce kilka firm. Od dużych, jak powszechnie znany na rynku producent obuwia Wojaś, do Arm-exu z Radomia, zatrudniającego zaledwie 30 pracowników. - Tak, robimy też dla wojska te buty. Nigdy nie miałem reklamy - mówi Marian Kasica, dyrektor tego ostatniego zakładu, kiedyś znana postać Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego, ich ostatni dyrektor. - Ja tylko robię dla mundurówki. Czasami nawet startowaliśmy do przetargów razem, tworzyliśmy konsorcjum z Demarem i Wojaśem. Ten but to nie najszybsze rozwiązanie, żołnierz ma za bardzo obciążoną nogę - ocenia Marian Kasica. Wyjaśnia, że w WTT, czyli w warunkach techniczno-technologicznych wojskowych butów 933, zapisano materiał typu thinsulate. Jego zdaniem zamiana jest możliwa, ale tylko wtedy, gdy zastosuje się materiał odpowiadający parametrom thinsulate. W takim przypadku producent ma obowiązek przedstawić sprawę w Wojskowym Ośrodku Badawczo-Wdrożeniowym

Służby Mundurowej. Przy każdym wzorze jest tzw. karta uzupełnień, poprawek. - Nie spotkałem się z takim zapisem ze strony Demaru. My też robimy buty 933, ale cały czas dajemy do nich thinsulate. Dlaczego Demar to zrobił? Proste. Metr kwadratowy thinsulate to cena w granicach 60 zł. Demar stosuje materiał, który kosztuje 6 lub 7 zł. Zrobili błąd, wprowadzając te zmiany - uważa dyrektor Kasica.

Różnica jak między Cola Calą a Pepsi Colą

Producenta materiału, z którego korzysta Demar, znajdujemy pod Łodzi. Tomasz Mirosławski, dyrektor marketingu fabryki o nazwie Lama, potwierdza, że sprzedaje im włókninę poliestrową W420B i W0210B. - Thinsulate to nazwa producenta - wyjaśnia Mirosławski. - Materiał jest identyczny. To taka różnica jak między colą a pepsi - przekonuje. Wyjaśnia, że gdy pojawia się klient, podaje gramaturę, rozmiar i firma mu to wykonuje. Co do szczegółów transakcji nie będzie się wypowiadał. Nie chce nawet zdradzić ceny, jaką trzeba wyłożyć na zakup ich materiału. - To nasza tajemnica handlowa - oświadcza.

W dokumentacji techniczno-technologicznej Ministerstwa Obrony Narodowej, Wojskowego Ośrodka Badawczo-Wdrożeniowego Służby Mundurowej dotyczącej „trzewików zimowych 933A/MON” znajdujemy zapis o ociepleniu butów. Wg tych zaleceń ma to być włóknina typu thinsulate BZ, składająca się z 65% polipropylenu, 35% poliestru o gęstości 210 g/m kw. plus minus 5%.

U sąsiada też byli

U Wojaśa, w największej nowotarskiej firmie obuwniczej, nie bardzo chcą mówić o swoich sąsiadach z drugiej strony drogi. Tutaj też kilka dni temu pojawiła się żandarmeria wojskowa. Bardzo zdawkowo odpowiada o tym Wiesław Wojaś, szef i właściciel firmy. - Od dwóch lat nie produkujemy tego modelu. Pytali o lata wcześniejsze, ale my nigdy nie zastępowaliśmy thinsulatu innym materiałem - zarzeka się. Na temat materiału, który stosuje Demar, nie chce się wypowiadać.

O informacje dotyczące prowadzonej sprawy zwróciliśmy się do Prokuratury Okręgowej Wydział VIII do spraw Wojskowych, która zleciła czynności żandarmerii wojskowej. Aleksandra Skrzyński, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie, poinformowała nas, że odpowiedzi uzyskamy, gdy zostaną one dostarczone do niej z wydziału ds. wojskowych. Czekałymi i ponaglaliśmy, ale do momentu oddania tego numeru do druku odpowiedź nie nadeszła. Informację z prokuratury opublikujemy zatem, jak tylko do nas dotrze.

Ciekawe doświadczenie

Tymczasem udaje nam się zdobyć i porównać skrawki obu materiałów. Są białe. Thinsulate wydaje się mniej gęsty. Polewamy go wodą. Spływa po nim jak po papierze. Niestety w podobny sposób nie zachowuje się materiał, który stosuje Demar. Mimo że wydaje się gęstszy, woda wsiąka w niego jak w gąbkę. Film z przeprowadzonego przez nas doświadczenia publikujemy dziś na stronie 24tp.pl

Jurek Jurecki

REKLAMA

STIHL

ZIMOWE PROMOCJE

ATRAKCYJNE RATY

STIHL MSE 141 CENA PROMOCYJNA 529,- **499,-**

STIHL MS 170 CENA PROMOCYJNA 749,- **699,-**

Oferta dostępna od 9.01. do 20.03.2021 r. lub do wyczerpania zapasów. Więcej informacji u Autoryzowanych Dealerów STIHL oraz na WWW.STIHL.PL

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane, ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

SZYBKO TANIO BEZPIECZNIE

INTER RADIO TAXI

196-21

18 20 142-32 ZAKOPANE

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI TELE

196-27

18 266 90 94

NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

tatrynet

Internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

ZAK-COP OCHRONA

Monitoring Konwoje

Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

CLI

SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

KASY FISKALNE ONLINE

SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl

tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nowy Targ oraz na stronie internetowej www.ugnowyartarg.pl, w Biu-
ro Urzędu Gminy Nowy Targ i na tablicach ogłoszeń
w miejscowościach: Łasek, Łopuszna, Wąskund,
Dursztyn, Morawczyzna, Knurow, Łudźmierz, Granków,
Ostrowsko, Obidowa, Nowa Biała, Krempachy,
Klikuszowa, Kraszów, Rogoźnik, Pyszówka znajdują się
**WYKAZY NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH
DO DZIERŻAWY, NAJMU I UŻYCZENIA:**

- ŁASEK: dz. ewid.: 5295/270 i 5395/379
- NS/IT/00068422/2 - dzierżawa,
- HARKŁOWA: dz. ewid.: 2471
- NS/IT/000153543/9 i Łudźmierz: dz. ewid.: 5644 -
NS/IT/00067374/3 - użyczenie,
- sale gimnastyczne z pomieszczeniami przyłączeniowymi
w szkołach podstawowych na terenie Gminy Nowy Targ,
w miejscowościach: Łopuszna, Wąskund, Dursztyn,
Morawczyzna, Knurow, Łudźmierz, Granków, Obidowa,
Ostrowsko, Łasek, Krempachy, Nowa Biała, Klikuszowa,
Kraszów, Rogoźnik, Pyszówka - najem,
- PYZÓWKA: dz. ewid.: 2045/1 - NS/IT/00131530/5
- użyczenie.

Szczegółowych informacji udziela
Urząd Gminy Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9,
Biuro Obsługi Mieszkańców, tel. 18 263 2222.

POŻEGNANIA

25

... Odszedł, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że 22 lutego 2021 r. zmarł w wieku 63 lat

Nasz Kochany

BOGUSŁAW BONAR

MAŻ, TATA, DZIEDEK, ZIEĆ I WUJEK

S.P.

zam. Nowy Targ, ul. Sikorskiego 17

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego 2021 r. zmarł w wieku 73 lat

Zapraszamy Sakramentami Św.

Nasz Najkochańszy

Tata, Teści, Dziadek, Brat, Stryjek i Wujek

S.P.

Karol WARPECHA

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddalił"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 lutego 2021 r. zmarł w wieku 72 lat, zapraszamy Sakramentami Św.

Nasz Najkochańszy

Tata, Dziadek, Brat, Stryjek i Wujek

S.P.

JAN POJEDZINKA

Zam. Łopusz Wyżnie ul. Na Brzegu 46

"W momencie śmierci bliskiego, odwraca człowieka świadomość, niech nie dojdzie się zaopiekani paczki"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 lutego 2021 r. zmarła w wieku 92 lat

Zapraszamy Sakramentami Św.

Nasza ukochana Mama, Babcia, Pradbacia i Siostra

S.P.

KLEMENTYNA SZEWCZYK

z domu Domin

zam. Nowy Targ Os. Niwa 56

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 2021 roku, zapraszamy Sakramentami Św. zmarła w wieku 77 lat, nasza kochana

Mama, Babcia i Siostra

S.P.

KRYSTYNA KRUCZEK

zam. Nowy Targ, ul. Szafarska 124A/52

"Ona została tylko tylko czepką, dla nas całym światem"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21.02.2021 r. odeszła od nas w wieku 94 lat

zapraszamy Sakramentami Św. naszą najkochańszą i najdroższą

Mama, Młoda Chrzestna, Ciocha

S.P.

Maria DZIUBEK

zam. Jablonka k. Potokowa 3

ŚP

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 lutego 2021 r. odeszła od nas w wieku 91 lat

zapraszamy Sakramentami Św.

Nasza Najkochańska

Mama, Teściowa, Babcia, Pradbacia i Ciocha

S.P.

MARIA ŚLAGA

NAJUKOCHAŃSZA ŻONA, MAMA I BABCIA.

Przeżywszy lat 70, zapraszamy Św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 20 lutego 2021r.

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 lutego 2021 r. zmarł w wieku 70 lat, zapraszamy Sakramentami Św.

Nasz Kochany

Mąż, Tata i Dziadek

S.P.

STANISŁAW LIPTAK

Zam. Bielka Tatrzańska ul. Śródkowa 216

"Odszedł, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego 2021 r. odeszł od nas w wieku 90 lat

zapraszamy Sakramentami Św.

Nasz Najkochańszy

Tata, Teści, Dziadek i Pradbacia

S.P.

Andrzej ZALIŃSKI

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 2021 r. odeszła od nas w wieku 91 lat

zapraszamy Sakramentami Św.

Nasza Najkochańska

Mama, Teściowa, Babcia, Pradbacia i Ciocha

S.P.

Ludwina GALICA

"KSIYŻNIK"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 lutego 2021 r. zapraszamy Św. Sakramentami zasnęła w Panu przeżywszy lat 86

S.P.

NASZA NAJUKOCHAŃSZA

ŻONA, MAMA, SIOSTRA, TEŚCOWA, BABCIA I PRABABIA

ANTONINA BUKOWSKA

z domu Kalata

Suche 145 b.

"W momencie śmierci bliskiego, odwraca człowieka świadomość, niech nie dojdzie się zaopiekani paczki"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego 2021 r. zmarła w wieku 89 lat

Zapraszamy Sakramentami Św.

Nasza ukochana Mama, Babcia, Pradbacia i Siostra

S.P.

IRENA WNEK

z domu BRYNARSKA

zam. Nowy Targ Powstańców Śląskich 9/24

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 19 lutego 2021r. zapraszamy Św. Sakramentami zmarła w wieku 89 lat

ŚP

ALICJA FILIPOWSKA

NAJUKOCHAŃSZA ŻONA, MAMA, BABCIA I PRABABIA

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddalił"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 lutego 2021 r. zmarł w wieku 71 lat, zapraszamy Sakramentami Św.

Nasze Najkochańsze

Mąż, Teści, Dziadek, Brat i Wujek

S.P.

WŁADYSŁAW ADAMCZYK

Zam. Ludźmierz, ul. Paszernik 13

"PRZECHOWUJ SIĘ, KUCHACIŁO, TAK SIĘ WIDZIŁO OCHRODZĄ"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 22.02.2021r. odeszł od nas w wieku 77 lat

zapraszamy Sakramentami Św.

Nasze Najkochańsze

Tata, Dziadek, Pradbacia, Ojciec Chrzestny

S.P.

Stefan KULAWIAK

Zam. Podwilk 56

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 lutego 2021 r. zmarła w wieku 88 lat, zapraszamy Sakramentami Św.

Nasza kochana

Mama, Babcia i Pradbacia

S.P.

MARIA JANOS

z domu Blachut

Zam. Niedzica-Zamek ul. Nad Zalewem 62

Z głębokim smutkiem i żalem, zawiadamiamy, że w dniu 19 lutego 2021r. zapraszamy Św. Sakramentami zmarł w wieku 82 lat

ŚP

JÓZEF CIEŚLA

NAJUKOCHAŃSZY TATA.

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddalił"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 lutego 2021 r. zmarł w wieku 68 lat, zapraszamy Sakramentami Św.

Nasze Najkochańsze

Mąż, Teści, Dziadek i Wujek

S.P.

JAN KOWALKOWSKI

Zam. Krausów 98

AR
BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH

NOWY TARG

ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Łapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji p.n.w. ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ

Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:

- Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
- wieniec • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80

Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731

Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cementarza)

KWACIARNIA KROKUS

Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00

tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A

calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS

TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIENIE

RATUŁÓW 6C
(OBOK RONDY)

CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- ponoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieniec, wiązanki, tabliczki, obrázky pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA

WAKSMUND ul. Na Równi

tel. 691 537 858, 18 26 537 64

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane

tel. 502 233 086, 502 233 089

(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

ZAKŁAD POGRZEBOWY

CENTRUM

KONTAKT: 515 540 000

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘSZEJSZY

ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU

Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM

NAJNIŻSZE CENY

STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych

K.M.Janiczek S.C.

34-700 Rabka-Zdrój

ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B

tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956

www.styksrabka.pl

km.janiczek.styks@op.pl

UNIHOKEJ

Szarotka górą w derbach

Unihokeiści Szarotki Nowy Targ po raz drugi w tym sezonie gładko pokonali w derbach Górali, czym praktycznie pozbawili ich szans na grę w play off i tym samym obronę mistrzowskiego tytułu.

Zaczął się po myśli Górali, którym w 4. minucie prowadzenie dał - po świetnej indywidualnej akcji - Karol Pelczarski. To, jak się okazało, były jedynie miłe złego początku dla aktualnych jeszcze Mistrzów Polski.

Szarotka straty, i to z nawiązką, odrobiła już w pierwszej tercji. W 10. minucie efektownie z dystansu przymierzył Łukasz Widurski. Z kolei w 13. minucie Jakub Słowakiewicz tuż przed bramką Górali dołożył łopatkę kija do strzału Tomasza Rysia.

Słowakiewicz rozpoczął także strzelanie goli

w drugiej tercji. W 23. minucie dopełnił formalności po podaniu Jakuba Sułkowskiego. W 28. minucie swoje drugie trafienie w meczu zaliczył Łukasz Widurski po kapitalnie rozegraniej przez Szarotkę liczebnej przewadze i pięknym, otwierającym drogę do bramki podaniu Piotra Ligasa.

Górale jeszcze się mocno mobilizowali w przerwie przed trzecią tercją. Szybko jednak ich zapędy zostały ostudzone. W odstępie 39 sekund - między 46. a 47. minutą - Szarotka zdobyła kolejne dwa gole. Obie po kontratakach. W pierwszym przypadku solową akcją popisał się Kamil Sikora, w drugim po asyście Łukasza Ślusarka na listę strzelców wpisał się Łukasz Chlebda.

W 53. minucie wreszcie chwile radości mieli Górale po tym, jak Karol Pelczarski po raz drugi znalazł drogę do bramki Jakuba Udzieli. Riposta Szarotki była jednak błyskawiczna. Po 53 sekundach kolejną zabójczą kontrę sfinalizował - po wymianie podań z Rafałem Żabówką - Kamil Sikora. Dzieła zniszczenia Górali dopełnił w 56. minucie Łukasz Ślusarek.

Gorący Potok Szarotka Nowy Targ - Górale Nowy Targ 8:2 (2:1, 2:0, 4:1)

Bramki: 0:1 Karol Pelczarski (M. Janusz) 3:33, 1:1 Ł. Widurski (Chlebda) 9:18, 2:1 Słowakiewicz (Ryś) 12:18, 3:1 Słowakiewicz (Sujkowski) 22:13, 4:1 Ł. Widurski (P. Ligas) 27:30, 5:1 Sikora 45:23, 6:1 Chlebda (Ślusarek) 46:02, 6:2 Karol Pelczarski (Tomalak) 51:23, 7:2 Sikora (Żabówka) 52:16, 8:2 Ślusarek (D. Widurski) 55:15

Szarotka: Udziela - P. Ligas, Lech, Brzana, Ł. Widurski, D. Widurski, Ślusarek, Chlebda, Augustyn, Sujkowski, Hamrol, Ryś, Słowakiewicz, Zacher, Sikora, Kowalczyk, Żabówka

Górale: M. Janusz (od 56. min. Jędról) - Bissaga, Szal, Leja, Ciapała, Karol Pelczarski, Konrad Pelczarski, Kostecki, Jaśkiewicz, Jaskierski, Kwak, Turwoń, Pazdro, Stypuła, Vogel, Smarduch, Tomalak, Korczak

Tekst i fot.: **Maciej Zubek**

Szarotka gładko pokonała Górali w unihokejowych derbach.

NARCIARSTWO ALPEJSKIE. Mistrzostwa Świata

Świetny występ Maryny Gąsienicy-Daniel

Bardzo udany występ w Mistrzostwach Świata w Cortinie d'Ampezzo zaliczyła zakopiańska alpejka Maryna Gąsienica-Daniel. W slalomie gigancie zajęła 6. miejsce.

To najwyższa lokata naszej zawodniczki w narciarstwie alpejskim na mistrzostwach świata od czasów siostr Doroty i Małgorzaty Tlałka. To, że Maryna Gąsienica-Daniel jest uzdolnioną alpejką, było wiadomo od dawna, już od jej dzieciństwa. Mijały lata, ale jakoś te zdolności nie przekładały się na wyniki w kategorii senierek. Co gorsza w 2019

roku Maryna Gąsienica-Daniel doznała groźnego złamania nogi. Wydawało się, że jej kariera zakończy się tak, jak jej starszej siostry Agnieszki. Maryna jednak wyleczyła kontuzję i kolejny rok pracowała nad odzyskaniem formy. Przełom nastąpił już na początku tego sezonu. Maryna Gąsienica-Daniel coraz lepiej spisywała się w zawodach Pucharu Świata, notując coraz lepsze rezultaty, a to z kolei pozwalało jej na zdobywanie coraz niższych numerów startowych, tak ważnych w tej dyscyplinie. Poza startami w Pucharach Świata zakopianka dwukrotnie wygrała Puchar Europy w slalomie gigancie.

Do Cortiny d'Ampezzo nasza zawodniczka jechała z nadziejami na dobre występy. Swoją

start w mieście igrzysk olimpijskich (przypominajmy, tam pierwszy medal olimpijski dla Polski w sportach zimowych wywalczył Franciszek Groń Gąsienica w kombinacji norweskiej) Maryna Gąsienica-Daniel rozpoczęła od startu w supergigancie, w którym zajęła 27. miejsce. Kolejną konkurencją, w której wystartowała, była superkombinacja. Ukończyła ją na 12. miejscu. Następnie wystartowała w slalomie gigancie równoległym i znowu poprawiła swoją lokatę. Zajęła 8. miejsce, przegrywając w ćwierćfinale z późniejszą zwyciężczynią Austriaczką Kathariną Liensberger. Na zakończenie swoich startów uczestniczyła w rywalizacji slalomu giganta - swej koronnej konkurencji. Po pierwszym przejeździe Mary-

na Gąsienica-Daniel zajmowała 7. miejsce, by po drugim awansować o jedną lokatę.

W tej samej konkurencji wystartowała inna nasza reprezentantka z klubu Mitán-Ski Zakopane - Magdalena Łuczak i też spisała się bardzo dobrze. W swoim debiucie na MŚ Magdalena Łuczak zajęła 19. miejsce, a w drugim przejeździe nieznacznie tylko przegrała z Maryną Gąsienicą-Daniel. Po tych Mistrzostwach Świata wydaje się, że mamy zawodniczkę światowego formatu, tak długo wyczekiwaną w polskim narciarstwie alpejskim. To świetny prognostyk dla Maryny Gąsienicy-Daniel przed igrzyskami olimpijskimi.

(zk)

HOKEJ

Raz lepiej, raz gorzej

Hokeiści Taurona Podhale Nowy Targ w dwóch ostatnich meczach sezonu zasadniczego najpierw pokonali na własnym lodowisku GKS Katowice, by dwa dni później przegrać wyjazdowe spotkanie w Sanoku.

Ostatecznie „Szarotki” tę część sezonu zakończyły na 7. miejscu i już w środę rozpoczęły ćwierćfinałową rywalizację (do czterech wygranych) z JKH Jastrzębiem.

Clarko STS Sanok - Tauron Podhale 5:2 (2:0, 1:0, 2:2)

Bramki: 1:0 Witan (Sihvonen, Elo) 11:20 Witan (Elo) 16, 3:0 Vikilla (Piippo, Elo) 35, 4:0 Elo (Vikilla, Piippo) 47, 5:0 Witan (Elo, Vikila) 56 5:1 Kapica 58, 5:2 Gajor (Hiltunen, Pettersson) 58

Podhale: Odrobny - Kubat, Chaloupka, Babincew, Vachovec, Kułakow - Jaśkiewicz, Gajor, Hiltunen, Neupauer, Pettersson - Sulka, Mrugała, Bepierszcz, Bryniczka, Svec - P.Wsół, Szurowski, Worwa, Słowakiewicz, F. Kapica.

Od samego początku mecz układał się fatalnie dla podopiecznych Andrieja Gusowa, któ-

ry już pierwszą tercję przegrali 0:2. Powodem tego była przede wszystkim ich olbrzymia nieskuteczność. Nowotarżanie seryjnie bowiem marnowali dogodne do zdobycia gola sytuacje. Nawet grając przez 83 sekundy w liczebnej przewadze, nie potrafili pokonać świetnie dysponowanego w sanockiej bramce Patrika Spesnego. To też błyskawicznie się zemściło i chwilę po tym, jak sanoczanin wybronił podwójne liczebne osłabienie, po kontrataku prowadzenie dał im obchodzący w tym dniu dwudzieste urodziny Maciej Witan. Jak należy rozgrywać liczebną przewagę, sanoczanin pokazali nowotarżanom w 16. min. Świetną akcję fińskiego duetu Riku Shivenon - Eetu Elo sfinalizował ponownie Witan. W drugiej tercji obraz gry się nie zmienił. Podhalanie w ofensywie dalej bili „głową w mur”. W defensywie zaś zaczęli seryjnie łapać kary i w 35. minucie kosztowało ich to stratę trzeciego gola. Na listę strzelców wpisał się Jasperi Vikila, który skutecznie dobił strzał Eemeli Piippo. W ostatnich 20 minutach nowotarżanie sprawiali dwueto pogodzonych z porażką i już nawet nie podjęli próby pościgu za gospodarzami. Ci z kolei przypieczętowali wygraną dwiema bramkami, w obu przypadkach kolejny raz wykorzystując liczebną przewagę. Najpierw do bramki Odrobnego tra-

fił Eetu Elo, a następnie Witan. Przy prowadzeniu 5:0 sanoczanin nieco poluzowali swoje szeregi defensywne i w odstępie 24 sekund golami Fabiana Kapicy i Adriana Gajora nowotarżanie zmniejszyli rozmiar porażki.

KH Tauron Podhale - GKS Katowice 3:1 (0:0, 1:1, 2:0)

Bramki: 0:1 Kubalik (Rothla, Zieliński) 28. 1:1 Vachovec (Kubat, Chaloupka) 38, 2:1 Sulka 49, 3:1 Hiltunen (Pettersson, Neupauer) 60

Podhale: Brikun - Chaloupka, Kubat, Hiltunen, Vachovec, Pettersson - Jaśkiewicz, Gajor, Babincew, Neupauer, Kułakow - Sulka, Mrugała, Bepierszcz, Bryniczka, Svec - Wsół, Szurowski, Kapica, Słowakiewicz, Worwa

Pierwsza tercja wyrównana, ale bez bramek, mimo sporej liczby szans z obu stron. Oba zespoły zmarnowały m.in. po dwa okresy gry w liczebnych przewagach. Gospodarze, grając z przewagą jednego zawodnika, bliscy byli nawet straty gola, ale Jesse Rothla przegrał pojedynek jeden na jeden z Igorem Brikunem. Dla Podhala najlepsze okazje w tej odsłonie mieli Kasper Bryniczka i Michał Vachovec. W pierwszym przypadku skutecznie interweniował Maciej Miarka, a w drugiej sytuacji napastnik „Szarotek” nie tra-

fił w ogóle w bramkę. W pierwszych minutach drugiej tercji aktywniejsze było Podhale, ale to goście w 28. minucie cieszyli się z otwarcia wyniku. Zaraz po wyjściu z ławki kar Tomas Kubalik w sytuacji sam na sam pokonał Brikuna. Przez kilka kolejnych minut nowotarżanie zaczęli seryjnie łapać kary. Katowiczanie jednak tego nie wykorzystali. To zemściło się na nich w 38. minucie. Do remisu doprowadził Vachovec, który zmienił tor lotu krążka po strzale Petra Chaloupki.

W 49. minucie Podhale objęto prowadzenie w nieco kuriozalnych okolicznościach. Maciej Sulka mimo ostrego kąta wrzucił krążek w kierunek bramki GKS, ten odbił się jeszcze od jednego z zawodników GKS i wpadł za plecy Miarki. „Szarotki” mogły pójść za ciosem i podwyższyć prowadzenie. Miały ku temu kilka niezłych okazji, ale zabrakło skuteczności. Skarcić mógł ich Andriej Stepanow, który po błędzie Emila Svec minął już Brikuna, ale w ostatniej chwili krążek uciekł mu z kija. W końcówce gospodarze najpierw przetrwali kolejne liczebne osłabienie, a potem, grając z przewagą jednego zawodnika, przypieczętowali wygraną golem Timu Hiltunena.

Maciej Zubek

Poszukujesz nowoczesnego mieszkania w centrum Nowego Targu?

Marzysz o spokojnej i jednocześnie atrakcyjnej lokalizacji?



ORKANA
www.orkana14.pl



KARPIEL STEINDEL

ARCHITEKTURA



Orkana 14 w Nowym Targu

- ▶ Nowoczesna inwestycja zapewniająca 38 mieszkań.
- ▶ Obiekt wyposażony w windę i przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych.
- ▶ Tutaj każdy mieszkaniec będzie miał swoje miejsce parkingowe: w garażu podziemnym bądź na jednym z 20 miejsc parkingowych.
- ▶ Lokalizacja przy bocznej i spokojnej ulicy jedynie 400 metrów od nowotarskiego Rynku.
- ▶ Przedszkole, szkoła, przychodnia lekarska, apteka - wszystko w zasięgu kilkuminutowego spaceru.
- ▶ Lokalizacja w samym centrum Podhala, z dostępem do unikatowych walorów przyrodniczych. Gorce z licznymi szlakami turystycznymi, Rezerwat Przyrody Bór na Czerwonym.
- ▶ Tylko 1200 metrów dzieli planowaną inwestycję od licznych obiektów rekreacyjnych, takich jak: pływalnia miejska, korty tenisowe, ścieżki i szlaki rowerowe.

☎ **+48 18 26 10 310, +48 693 692 100**
✉ **kontakt@orkana14.pl**

